Modelarze lotniczy i kosmiczni

ONI JUŻ ODESZLI

AEROKLUB POLSKI

aktualizacja z dnia 12-11-2026

Redakcja: Marek DOMINIAK Poznań email: marek.dominiak@poznan.home.pl

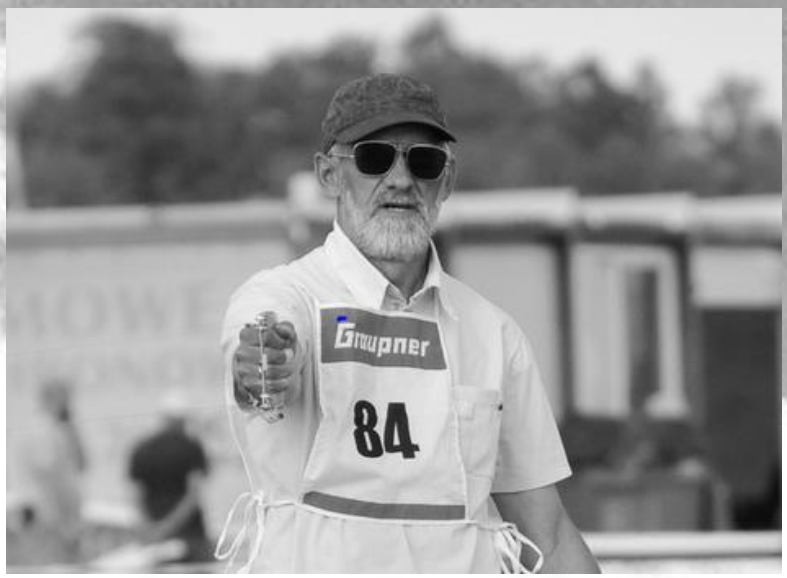
Spis treści

Kazimierz KOWALCZYK zmarł 2026-08-27 4
Józef CHWOŁA zmarł 2026-08-01 5
Andrzej KRUPA zmarł 2026-01-17 6
Bogusław Konrad TWARDO zmarł 2025-12-16 7
Jan PIETRZYKOWSKI zmarł 2025-08-20 8
Juliusz JAROŃCZYK zmarł 2025-04-24 9
Piotr RYGUŁA zmarł 2025-03-15 11
Ryszard JURA zmarł 2024-10-30 12
Wojciech KRZYWIŃSKI zmarł 2024-09-12 13
Jerzy SIATKOWSKI zmarł 2024-06-27 14
Henryk ŁUCZAK zmarł 2024-05-13 15
Grzegorz PESZKE zmarł 2023-11-02 16
Jerzy KACZOREK zmarł 2023-08-09 17
Edward CIAPAŁA zmarł 2023-07-19 18
Jacek AUGUSTYNIAK zmarł 2022-07-06 19
Andrzej ŁABĘCKI zmarł 2022-06-30 20
Norbert PARUCHA zmarł 2022-04-22 21
Paweł IDCZAK zmarł 2022-02-11 22
Zenon PRZYBYŁ zmarł 2022-01-22 23
Mariusz BROŻEK zmarł 2022-01-07 życiorys w poszukiwaniu 24
Stanisław KOPACZ zmarł 2022-03-28 25
Jacek LIPSKI zmarł 2021-09-08 życiorys w poszukiwaniu 26
Antoni OPOCZKA zmarł 2021-04-26 27
Czesław TRZEMŻALSKI zmarł 2021-04-19 28
Tadeusz WIŚNIOWSKI zmarł 2021-03-30 29
Andrzej KIEPSCH zmarł 2021-03-19 30
Michał WÓJCIK zmarł 2021-03-14 31
Waldemar WOJCIECHOWSKI zmarł 2021-03-05 32
Grzegorz DATA zmarł 2021-01-09 33
Aleksander ANIOŁA zmarł 2020-12-28 34
Stanisław KAŹMIEROWSKI zmarł 2020-08-02 35
Piotr SORNOWSKI zmarł 2020-06-06 36
Tadeusz KASPRZYCKI zmarł 2020-04-15 40
Paweł ELSZTEIN zmarł 2020-04-03 41
Jacek PAWLIK zmarł 2020-03-13 42

Zygmunt JANECKI zmarł 2019-10-02 43
Marian MAŁECKI zmarł 2019-05-01 44
Jerzy WESOŁOWSKI zmarł 2018-12-01 45
Szymon PILARSKI zmarł 2018-02-25 46
Ireneusz PUDEŁKO zmarł 2017-02-07 47
Jerzy KOSIŃSKI zmarł 2017-12-07 48
Grzegorz BIELA zmarł 2016-10-12 50
Jan DIHM zmarł 2016-08-03 51
Stanisław ŻURAD zmarł 2015-01-28 52
Piotr ZAWADA zmarł 2015-11-14 53
Jarosław ZIELIŃSKI zmarł 2014-10-15 54
Jarosław BULCZYŃSKI zmarł 2013-11-08 55
Jan OCHMAN zmarł 2012-10-18 56
Jan KUSZILEK zmarł 2012-09-03 57
Krzysztof SZUDARSKI zmarł 2012-08-07 58
Andrzej OPOROWSKI zmarł 2011-10-20 59
Wiesław SCHIER zmarł 2011-07-23 60
Marek SZUFA zmarł 2011-07-18 62
Marian KRZYŻAN zmarł 2011-02-20 63
Lech POGÓRSKI zmarł 2010-09-17 64
Tadeusz KOWAL zmarł 2010-08-17 65
Ewald STAWINOGA zmarł 2009-11-01 życiorys w poszukiwaniu 66
Andrzej RACHWAŁ zmarł 2009-02-24 67
Henryk JERZYK zmarł 2008-08-10 69
Kazimierz ŁAPIŃSKI zmarł 2008-06-12 70
Jan BURY zmarł 2006-03-08 71
Jan JÓŹWIAK zmarł 2005-10-22 75
Tomasz BEDERSKI zmarł 2004-11-26 78
Eugeniusz KUJAN zmarł 2002-09-02 79
Roman STRABURZYŃSKI zmarł 2002-03-22 80
Jan MICHALSKI zmarł 1998-12-19 81
Sylwester KUJAWA zmarł 1998-01-11 85
Teodor KARABAN zmarł 1997-09-10 86
Ryszard CZECHOWSKI zmarł 1996-11-12 87
Felicjan GADOMSKI zmarł 1993 88
Henryk SZYNDZIELORZ zmarł 1992-10-02 89
Henryk ZAWAL zmarł 1990-02-23 90

Stanisław SIERKO zmarł 1985-12-27 91
Jerzy OSTROWSKI zmarł 1985-01-07 92
Bronisław BULCZYŃSKI zmarł 1984-04-18 94
Stanisław GÓRSKI zmarł 1978-10-02 95
Zdzisław SZAJEWSKI zmarł 1976-05-30 97
Bolesław GRAJETA zmarł 1970-10-14 98
Maksymilian PAŻDZIOREK zmarł 1969-02-04 99
Wacław KURASZ zmarł 1962 100
Aleksander DZIEWIAŁTOWSKI brak daty, kiedy zmarł 101
Władysław NIESTOJ życiorys w poszukiwaniu 102
Janusz OLSZÓWKA życiorys w poszukiwaniu 102
Jerzy MAZGAJ życiorys w poszukiwaniu 102
Jerzy WACHOWIAK życiorys w poszukiwaniu 102
Andrzej FALCZYŃSKI życiorys w poszukiwaniu 102
Józef GROCHOT życiorys w poszukiwaniu 102
Artur PAŹDZIOREK życiorys w poszukiwaniu 102
Marian WALASZCZYK życiorys w poszukiwaniu 102
Andrzej ZIEMNIAK życiorys w poszukiwaniu 102
Aleksander GAŁKOWSKI życiorys w poszukiwaniu 102
Wiesław JAKUBOWSKI życiorys w poszukiwaniu 102
Marek CZUBA życiorys w poszukiwaniu 102
Stefan KOSTECKI życiorys w poszukiwaniu 102
Stanisław MEUS życiorys w poszukiwaniu 102
Walter MOLL życiorys w poszukiwaniu 102
Alfred DUDEK życiorys w poszukiwaniu 102
Hieronim MORGAŁA życiorys w poszukiwaniu 102
Kazimierz GINALSKI życiorys w poszukiwaniu 102
Piotr BUL życiorys w poszukiwaniu 102

Kazimierz KOWALCZYK zmarł 2026-08-27



Kazimierz Kowalczyk był pasonatem modelarstwa lotniczego, zwłaszcza na uwięzi.

Startował zawodniczo w konkurencji F2B modeli akrobacyjnych na uwięzi. Brał udział w zawodach do Pucharu Polski i Mistrzostwach Polski. W ostatnich 2 latach choroba nie pozwalała mu na treningi i starty. Cały ten czas jednak interesował się wynikami i startami kolegów z ”akrobacji”.

Jego druga pasją były modele redukcyjno-latające na uwięzi. Budował profesjonalny model samolotu Ił-2 i miał go w zaawansowanym etapie budowy. Planował mim starty zawodnicze w konkurencji F4B.

Kazik był dobrym i serdeczny dla wszystkich człowiekiem. Nigdy nie odmawiał pomocy.

Walczył z białaczką przez ostatnie 18 lat swojego życia.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w dniu 31.08.2026 w Kościele Parafialnym w Ostrówku.

Cześć jego pamięci

Autor tekstu: Marek DOMINIAK

Józef CHWOŁA zmarł 2026-08-01



Józef Chwoła to instruktor i działacz modelarski. Był modelarzem, instruktorem oraz Prezesem Śląskiego Klubu Techniki Modelarskiej w Rudzie Śląskiej.

Przez dekady kształcił młode pokolenia pasjonatów lotnictwa i modelarstwa redukcyjnego, a jego wychowankowie zdobywali laury na prestiżowych zawodach.

Sam również konstruował zaawansowane modele redukcyjno-latające, w tym samolotów na uwięzi oraz sterowane radiem modele samolotów i szybowców (ZLIN 50 oraz Fly Baby).

Cześć jego pamięci

Andrzej KRUPA zmarł 2026-01-17



Jasło straciło jednego z ostatnich świadków najtragiczniejszych kart swojej historii. 17 lutego 2026 roku w wieku 91 lat zmarł śp. Andrzej Krupa – człowiek, który jako dziecko przeżył wysiedlenie i zburzenie miasta, a przez kolejne dekady dzielił się swoimi wspomnieniami z mieszkańcami i instytucjami kultury.

Był jednym z ostatnich jaślan pamiętających dramat wysiedlenia i zburzenia Jasła. Jako dziesięcioletni chłopiec był świadkiem wydarzeń, które na zawsze odcisnęły ślad na historii naszego miasta. Przez lata dzielił się z nami swoimi wspomnieniami, pomagając ocalić od zapomnienia tamten trudny czas.

Do końca pozostał aktywny i zaangażowany w życie społeczności. Zawsze życzliwy, otwarty, gotowy do rozmowy i pomocy. Wielokrotnie udzielał nam wywiadów, wspierał działania Muzeum Reginalnego i z ogromną troską opowiadał o historii Jasła.

Jako dziesięciolatek obserwował dramat okupowanego miasta. Wysiedlenie mieszkańców i systematyczne burzenie Jasła przez Niemców było doświadczeniem, które – jak sam podkreślał w rozmowach – na zawsze ukształtowało jego pokolenie. Przez lata aktywnie współpracował z muzeum, uczestniczył w spotkaniach i nagraniach, dzieląc się osobistymi relacjami z czasów wojny. Był jednym z tych, którzy nie pozwolili, by historia miasta została sprowadzona do kilku dat w podręczniku.

Andrzej Krupa był również nestorem modelarstwa lotniczego w regionie i wieloletnim działaczem środowiska skupionego wokół Aeroklubu Podkarpackiego. Przez dekady budował modele, szkolił młodych pasjonatów, organizował zawody na lotnisku w Krośnie.

Posiadał Srebrną Odznakę Szybowcową, był mistrzem i mentorem dla kolejnych pokoleń modelarzy. W środowisku uchodził za człowieka instytucję – wymagającego wobec siebie, wiernego tradycyjnemu rzemiosłu, stroniącego od gotowych rozwiązań.

Łączył w sobie dwie role: świadka historii i pasjonata lotnictwa. Potrafił opowiadać zarówno o przedwojennym i wojennym Jaśle, jak i o pierwszych zawodach modeli sterowanych radiem czy realiach powojennego modelarstwa.

Msza święta żałobna została odprawiona w sobotę 21 lutego o godz. 11.00 w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Jaśle (Fara). Po nabożeństwie Zmarły spocznie na Starym Cmentarzu w Jaśle.

Odszedł człowiek, który był żywą kroniką miasta. Dla wielu – rozmówca, nauczyciel, mentor. Dla Jasła – jedno z ostatnich ogniw łączących współczesność z czasem wojennej zagłady.

Źródło: https://www.jaslo4u.pl/nie-zyje-andrzej-krupa-swiadek-historii-jasla-i-nestor-podka-newsy-jaslo-35696

Cześć jego pamięci

Bogusław Konrad TWARDO zmarł 2025-12-16



Zmarł Instruktor modelarstwa lotniczego i wychowawca wielu pokoleń modelarzy lotniczych w Warszawie, pilot szybowcowy. Urodził się 22 marca 1933 roku.

Już jako młody chłopiec interesuje się lotnictwem. Lektura wielu książek i podręczników sprawia, że zdobywa dużą wiedzę na temat lotnictwa, meteorologii i aerodynamiki.

W latach pięćdziesiątych, po osiągnięci odpowiedniego wieku, zapisuje się na liczne kursy oraz szkolenia. Aktywny członek sekcji balonowej, szybowcowej, spadochronowej i modelarskiej w Aeroklubie Warszawskim. Inicjator budowy wieży spadochronowej w Parku Praskim. Wspólnie z kolegami z Ligi Lotniczej podchwycili hasło akcji ówczesnej władzy „1000 szkół na tysiąclecie Państwa Polskiego", uzupełniając je … i przy każdej z nich jedna modelarnia lotnicza. Na dowód, że był to jakiś żart, w krótkim okresie (1959-60) zorganizowali trzy kursy instruktorskie (kl. 3,2 i 1) dla nauczycieli. Pan Instruktor Bogusław K. Twardo był na nich głównym wykładowcą.

Znakomity instruktor modelarstwa lotniczego i wychowawca wielu pokoleń modelarzy lotniczych w Warszawie, których uczył budować, regulować i oblatywać modele i zachęcał do współzawodnictwa sportowego na zawodach różnej rangi

Będąc jeszcze w Szkole Powszechnej nr 7 przy ul. Miedzianej w Warszawie – dzięki życzliwemu podejściu Kierownictwa, wprowadza w swojej 7 klasie, w miejsce robót ręcznych dla chłopców, modelarstwo lotnicze.

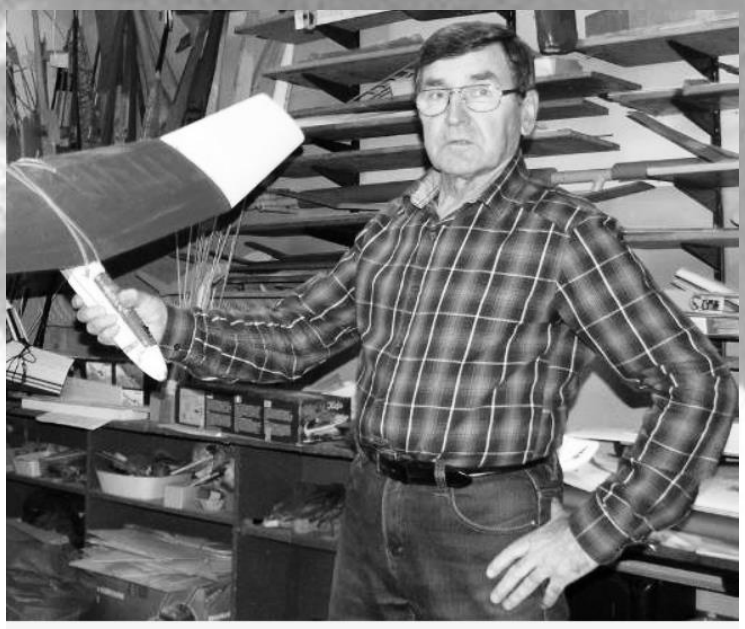
Pod koniec lat 60. ub. stulecia zaczyna prowadzić zajęcia modelarstwa lotniczego na terenie Warszawy, szkoląc i wychowując dzieci i młodzież w zakresie modelarstwa lotniczego. Najdłużej, bo prawie 20 lat prowadził modelarnię lotniczą przy ul. Nubijskiej 1 w Warszawie, przekształconą później w Młodzieżowy Ośrodek Politechniczny na osiedlu KOPERNIKA przy Spółdzielni mieszkaniowej RSM Osiedle Młodych.

Potrafił zachęcić wówczas młodych chłopców do wszelkiego rodzaju lotnictwa. Wśród wychowanków Pana Bogusława jest jeden pilot, współkonstruktor szybowca PW-5 Smyk - absolwent Politechniki Warszawskiej. Wielu podopiecznych zostało pilotami szybowcowymi.

Cześć Jego pamięci.

Autor tekstu: Bogdan WIERZBA na podstawie informacji udostępnionych przez rodzinę.

Jan PIETRZYKOWSKI zmarł 2025-08-20



W dniu 20 sierpnia 2025 r., przeżywszy 78 lat (ur.1947 r.) zmarł Jan Pietrzykowski. Szybownik i instruktor modelarski. Członek Honorowy Aeroklub Rybnickiego Okręgu Węglowego, w którym to działał od samego jego początku. Pilot i instruktor szybowcowy oraz ceniony instruktor modelarski.

Od lat aktywnie udzielał się w Rybnickim Klubie Seniorów Lotnictwa. Zaangażowany jako instruktor w modelarni modelarstwa lotniczego i kosmicznego:

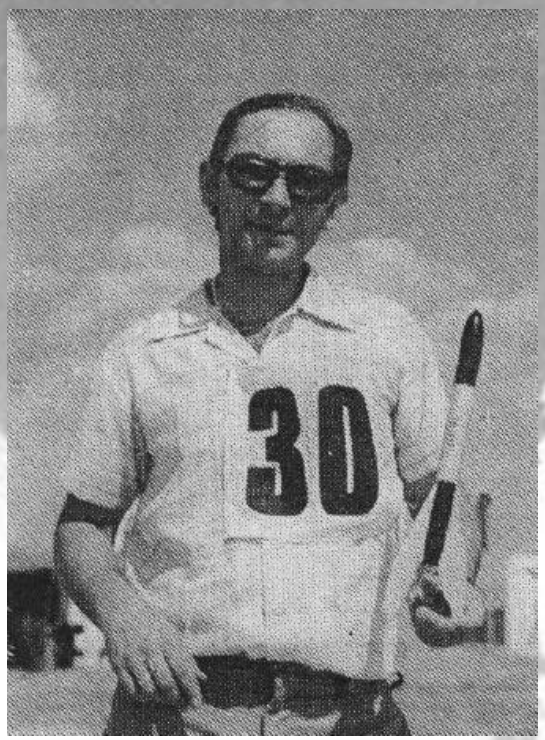
Przez wiele lat aktywnie działał w Rybnickim Klubie Seniorów Lotnictwa oraz w Aeroklubie Rybnickiego Okręgu Węglowego (ROW). Wychowankowie Janka byli zdobywcami wielu nagród i tytułów w krajowych zawodach modelarskich. Modelarstwem zajmował się od 1961 roku, budując modele latające oraz latając na szybowcach jako szybownik i instruktor szybowcowy.

Przez wiele lat prowadził modelarnię lotniczą w Żorach (m.in. na Osiedlu 700-lecia). Odszedł od nas po ciężkiej walce z nieuleczalną chorobą.

Cześć Jego pamięci

Autor tekstu: Kazimierz RAUCHFLEISCH

Juliusz JAROŃCZYK zmarł 2025-04-24



Kolejna bardzo smutna wiadomość. W wieku 81 lat zmarł polski pionier i legenda modelarstwa kosmicznego, Juliusz Jarończyk, dołączył do historii modelarstwa kosmicznego.

Juliusz Jarończyk był przez wiele dekad znany jako wspaniały sportowiec i jeden z pionierów naszego sportu. Jako członek założyciel Klubu Modelarstwa Lotniczego ZEFIREK (założonego w 1961 r.), zaczął interesować się – podobnie jak wielu innych w tym czasie – eksploracją kosmosu i jako jeden z pierwszych w Polsce zaczął budować modele rakiet.

Nie pomijając wielkich sukcesów sportowych na szczeblu krajowym i międzynarodowym, Juliusz był pełnoprawnym członkiem polskiej reprezentacji w modelarstwie kosmicznym. Już w 1966 r. na pierwszych międzynarodowych zawodach – Dubnica May. W kolejnych latach Juliusz był „kręgosłupem" swojego zespołu i w pełni aktywny na wszystkich polach w lotnictwie i modelarstwie kosmicznym, od zawodnika po międzynarodowego sędziego.

Każdy, kto choć trochę interesuje się k0nkurencją S4 (szybowce) zna słynne modele „Jarończyk" i „Jerzyk", które były często kopiowane i budowane przez innych od połowy lat 60. do końca lat 70.

Najważniejszym momentem w jego owocnej karierze sportowej był tytuł Mistrza Świata w S3 (spadochron) na Mistrzostwach Świata Modeli Kosmicznych w 1978 roku w Bułgarii. Prawie udało mu się obronić tytuł dwa lata później, bo zajął drugie miejsce na Mistrzostwach Świata Modeli Kosmicznych w USA. Oprócz dwóch wspomnianych medali indywidualnych zdobył 2x złoto, 8x srebro na mistrzostwach świata i 3x srebro na mistrzostwach Europy.

Nie można zapomnieć o jego umiejętnościach organizacyjnych, ponieważ był jedną z sił napędowych przy organizacji mistrzostw Świata, które odbyły się w Polsce (1983, 1994 i 2004). Jako instruktor wyszkolił ponad 1200 uczniów, z których wielu jest aktywnych do dziś. Za swój sportowy i ogólny wkład w modelarstwo lotnicze i lotnictwo w ogóle został odznaczony tytułem „Mistrza sportu" i „Zasłużonego dla Sportów Lotniczych" przez Aeroklub Polski.

Poza miłością do modelarstwa lotniczego i kosmicznego, Juliusz Jarończyk był pasjonatem fotografii. W latach 1962-2006 jego prace były prezentowane na około 400 wystawach i konkursach, na których zdobył ponad 175 nagród. Około 4000 jego prac było i jest nadal wystawianych w Polsce i za granicą.

Wraz ze śmiercią Juliusza straciliśmy nie tylko kolegę modelarza, straciliśmy również osobę, która wiele dała, ale tak mało prosiła. Polska straciła jednego z ostatnich pionierów w naszym sporcie.

Niech Juliusz Jarończyk spoczywa w pokoju na błękitnym niebie - jego praca i wkład nie zostaną zapomniane.

Tekst: Dr Zoran M. Pelagic,

Dzisiaj rano odszedł Juliusz Jarończyk - człowiek legenda na Sądecczyźnie, artysta fotografik, twórca i wieloletni prezes Krynickiego Towarzystwa Fotograficznego, autor i organizator wystaw i plenerów zdjęć, legenda modelarstwa lotniczego w Aeroklubie Podhalańskim. Zmarł w wieku 81 lat.

Informację o śmierci Juliusza Jarończyka podał na swoim profilu w mediach społecznościowych inny znany i ceniony sądecki artysta fotografik Sylwester Adamczyk.

Juliusza Jarończyka znała cała Sądecczyzna. Zawsze z nieodłącznym aparatem fotograficznym. Był niezwykle otwartą, życzliwą osobą. Człowiekiem nietuzinkowym. Był człowiekiem legendą modelarstwa lotniczego w Aeroklubie Podhalańskim.

Juliusz Jarończyk urodził się 1 lipca 1944 roku w Muszynie. Był znanym i szanowanym pedagogiem, instruktorem i sędzią sportowym. Absolwentem I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Długosza w Nowym Sączu i Studium

Nauczycielskiego w Krzeszowicach. W roku 1961 współzałożył (m.in. ze Stanisławem Zygadłą) Klub Modelarstwa Kosmiczno-Lotniczego „Zefirek” w Muszynie, w którym objął funkcję prezesa.

Pan Juliusz był ceniony przez społeczność lokalną za rzetelność, profesjonalizm i całkowite oddanie działalności sportowej. Wśród Jego licznych osiągnięć najważniejszymi są: 2-krotne Mistrzostwo Świata, 8-krotne Wicemistrzostwo Świata, 3-krotne Wicemistrzostwo Europy w modelarstwie lotniczym i kosmicznym. Był także 24 – krotnym medalistą Mistrzostw Polski. Przez swoje sukcesy skutecznie promował Sądecczyznę w kraju i za granicą. Organizował i współorganizował liczne zawody, na których jego podopieczni zdobywali pierwsze miejsca, a tym samym rozsławiali nasz region. Od 1978 roku przez wiele lat kierował, jako prezes pracami Krynickiego Towarzyswa Fotograficznego. Obecnie był honorowym prezesem KTF.

Juliusz Jarończyk był inicjatorem i realizatorem regionalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów, wystaw, plenerów fotograficznych i plastycznych. Związany był ze środowiskiem osób pasjonatów fotografii Muszyny, Krynicy i Nowego Sącza. Organizował wiele wystaw, indywidualnych, zbiorowych, poplenerowych oraz pokonkursowych. Poprzez wspomnianą działalność oraz liczne publikacje prasowe i telewizyjne przez wiele, wiele lat promował dorobek kulturalny Sądecczyzny.

Za swoje zasługi zdobył wiele nagród i wyróżnień m.in: tytuł Zasłużonego Działacza Kultury, Zasłużonego Działacza Lotnictwa Sportowego, odznakę honorową „Zasłużony dla Ziemi Sądeckiej, odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polkiej”. Ta ostatnie honorowe odznaczenie otrzymał w tym roku.

Był również Członkiem Honorowym Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, działaczem „S”, opiekunem zabytków, strażnikiem ochrony przyrody, społecznikiem, instruktorem fotografii i filmu I kl.

Źródło: Iga MICHALEC, https://sadeczanin.info

Piotr RYGUŁA zmarł 2025-03-15



Dzisiaj rano wszystko nagle się zmieniło - zmarł Piotr Ryguła (1957-2025) modelarz i przyjaciel - wspomina Grzegorz Pukowiec.
Jeszcze wczoraj wieczorem dzwonił i umawialiśmy się na trening i na Puchar Świata F1N w Słowacji za tydzień. Miał dzisiaj ocenić, swoim fachowym okiem, moje nowe modele.
Niech spoczywa w pokoju i lata tam w chmurkach tymi swoimi samolocikami.
Bardzo, bardzo mi smutno. Od dziecka lataliśmy po okolicy latawcami, modelami samolotów i rakiet. Wszystkie dachy i drzewa w Bojszowach były nasze. Później modelarnie w Pszczynie, Bielsku, Katowicach i Bieruniu, nauka w Lotniczych Zakładach Naukowych we Wrocławiu i modelarskie wyprawy po wszystkich lotniskach w kraju przez całe 60 lat. Żegnaj Mistrzu R.I.P.

Autor tekstu: Grzegorz Pukowiec

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w środę 19.03.2025r. w kościele parafialnym w Bojszowach Nowych, Powiat Bieruńsko-Lędziński.

Rozmawiałem z Piotrem na Zawodach do Pucharu Świata F1N w Warszawie w marcu 2025 - wspomina Marek DOMINIAK.
Piotr mówił o swoim zaangażowaniu w konkurencji F1N i pomocy zwłaszcza dla juniorów.
Mówił także o swojej chorobie znacznie ograniczającej mu poruszanie się i oczekiwaniu na drogi lek. Na zwodach rzucał modelami z dobrym rezultatem w sposób, na który choroba mu jeszcze pozwala.

Autor tekstu: Marek DOMINIAK

Cześć Jego pamięci.

Ryszard JURA zmarł 2024-10-30

Ryszard Jura był Prezesem stowarzyszenia RC Team Podbeskidzie.

Cześć Jego pamięci.



Wojciech KRZYWIŃSKI zmarł 2024-09-12



Wojciech Krzywiński urodziła się w 1945. Był modelarzem kosmicznym startującym w konkurencji wysokościowych modeli rakiet S5C oraz makiet rakietowych S7. Nominowany do Kadry Narodowej Aeroklubu Polskiego, w kategorii modeli kosmicznych, przez okres 25 lat.

Wielokrotny reprezentant Polski na Mistrzostwa Świata i Europy oraz wielokrotny medalista Mistrzostw Świata i Europy. Medalista w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata w konkurencji S7 (m.in. srebrny medal za rok 1998). Członek Reprezentacji Polski, między innymi na tak prestiżowe imprezy: Mistrzostwa Świata Modeli Kosmicznych – Floryda 1992, Światowe Igrzyska Lotnicze – Turcja 1997 oraz Mistrzostwa Świata Modeli Kosmicznych – Bajkonur 2006.

Wielokrotny Mistrz Polski oraz znakomity instruktor i wychowawca młodzieży (uprawnienia Instruktora klasy S uzyskał w 1998 roku). Wieloletni Szef Sekcji Modelarskiej w Aeroklubie Ziemi Mazowieckiej. Sportowiec Roku 2018 w Płocku.

Wojciech Krzywiński, oprócz modeli zawodniczych, zbudował też 18 kopii wszystkich polskich rakiet, jak sam powiedział w wywiadzie dla stacji Płock TV „… *w ramach odtwarzania historii*”.

Cześć Jego pamięci.

Autor tekstu: Bogdan WIERZBA

Jerzy SIATKOWSKI zmarł 2024-06-27



Jerzy Siatkowski urodził się 28 maja 1945 roku w Camp-de-Chatofer we Francji. Do kraju wrócił w 1952 r. W latach 1959 – 1964 uczęszczał do Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Inowrocławiu, w specjalności technologia obróbki metali skrawaniem.

Od roku 1964 do 1966 służył w Oficerskiej Szkole Radiotechnicznej w Jeleniej Górze, którą ukończył jako podchorąży. W latach 1967 – 1978 pracował w Spółdzielni Pracy Wyrobów Elektryczno-Metalowych w Wałbrzychu, jako Główny Technolog. Od roku 1978 przez trzy lata robił specjalizację w Instytucie Spawalnictwa w Gliwicach w zakresie Radiografii Przemysłowej. Od roku 1981 studiował w jeleniogórskiej filii Politechniki Wrocławskiej, pracując również w utworzonym przez siebie Laboratorium Badań Nieniszczących. Służyło ono potrzebom przemysłu węglowego i metalowego. Studiował również we wrocławskiej AWF. Został jej absolwentem, otrzymując w 1982 roku dyplom ukończenia studiów na kierunku trenerskim. Uzyskał tytuły magistra i trenera sportów lotniczych.

Szkolenie lotnicze rozpoczął w 1962 roku w Aeroklubie Kujawskim. Uzyskał licencje pilota szybowcowego i samolotowego. Jego największą pasją było modelarstwo lotnicze. Posiadał licencję instruktora modelarstwa klasy-„S” oraz licencję sędziego modelarstwa lotniczego I klasy.

W 1967 roku założył przy Aeroklubie Jeleniogórskim Ośrodek Lotniczy w Górniczym Domku Kultury Kopalni Wałbrzych. W latach 1978 – 1980 organizował Ogólnopolskie Sejmiki Lotniarskie w Wałbrzychu, które stworzyły podwaliny do uznania lotniarstwa za dyscyplinę sportów lotniczych. W roku 1983 założył Aeroklub Ziemi Wałbrzyskiej, w którym pełnił funkcję prezesa.

Był inicjatorem budowy lądowiska w Świebodzicach. W 1998 roku w Zamku Książ pod Wałbrzychem założył Muzeum Modelarstwa i Lotnictwa w Miniaturze. Przez kilkanaście lat pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Modelarstwa Lotniczego Aeroklubu Polskiego.

Przez trzy kadencje, do roku 2003, pełnił społeczną funkcję sekretarza Zarządu Aeroklubu Polskiego. W latach 2003 – 2005 był Sekretarzem Generalnym Aeroklubu Polskiego. Współorganizował i uczestniczył w 36 imprezach lotniczych rangi Mistrzostw Świata, Europy, Pucharów Świata, Mistrzostw Polski.

Za działalność lotniczą został odznaczony przez Międzynarodową Organizację Lotniczą FAI dyplomem Paula Tissandiera oraz Złotym Medalem Aeroklubu Polskiego i Odznaką Zasłużonego Działacza AP. Za osiągnięcia w polskim modelarstwie lotniczym został uhonorowany Dyplomem Czesława Tańskiego.

Poniżej link do bardzo ciekawej rozmowy z Jerzym Siatkowskim w Telewizji Wałbrzych z 2013 roku
https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=telewiza+wa%C5%82brzych+jerzy+siatkowski#fpstate=ive&vld=cid:bd3777be,vid:u6CDTvJOjR8,st:0

Cześć Jego Pamięci!

Źródło: www.fomt.pl

Henryk ŁUCZAK zmarł 2024-05-13



Zmarł nasz bardzo sympatyczny kolega Henryk Łuczak, zawodnik i instruktor modelarstwa lotniczego z Wielunia oraz członek Aeroklubu Częstochowskiego.

Zaczynaliśmy od małych, sklejanych modeli, z kombinowanych, wyproszonych u stolarzy materiałów, bo nic nie można było kupić w sklepach – mówił Henryk Łuczak. Uczyłem się od starszych kolegów, którzy już wcześniej się tym zajmowali. Dołączyłem do nich w 1949 roku.
Potem miłość do lotnictwa poprowadziła mnie do szkoły oficerskiej w Dęblinie, gdzie byłem pilotem a potem instruktorem. A po przejściu na emeryturę wróciłem do modeli, ucząc też dzieci w modelarniach, które wtedy istniały na osiedlach.

Henryk to jeden z najstarszych modelarzem lotniczych w kraju. Startował w konkurencjach F4B (modeli redukcyjno-latających samolotów na uwięzi) oraz F4G (modeli redukcyjno-latających samolotów zdalnie sterowanych).

Cześć jego pamięci.

Autor tekstu: Marek DOMINIAK

Grzegorz PESZKE zmarł 2023-11-02



W dniu 2 listopada w wieku 72 lat zmarł jeden z najlepszych modelarzy, konstruktor i producent lotniczy Grzegorz Peszke.

Grzegorz zdobył 5 tytułów Mistrza Polski w kategorii szybowców RC F3B (1980, 1981, 1982 ,1983 ,1984) wielokrotnie plasował się na medalowych pozycjach na międzynarodowych zawodach FAI (1986 Poprad 2 miejsce, 1986 Popow 1 miejsce). Był też autorem 4 rekordów świata w 1982 (prędkość lotu w obwodzie zamkniętym) w 1985 (lot docelowy) oraz 2 rekordów w 1986 (modele o napędzie elektrycznym).

Podczas pracy w Wytwórni Prefabrykatów Modelarskich w Krośnie zaprojektował kilka modeli w tym Perkoz i Combat. W założonej wraz z synem firmie produkował m in. śmigła do samolotów „ultralight", imitatory celów latających oraz samoloty GP-5 GP-ONE GP-7 GP-11.

Ostatnio zajmował się konstruowaniem i produkcją szybowców GP-14 Velo i GP-15 Jeta. Na tym pierwszym Sebastian Kawa zdobył tytuł Mistrza Świata.

Grzegorz był wspaniałym kolegą i przyjacielem, będzie nam go bardzo brakowało.

Ceremonia pogrzebowa odbyła się w dniu 7 listopada 2023 r. o godz. 11.00 w Kaplicy cmentarnej w Krośnie przy ul. kard. S. Wyszyńskiego. Następnie urna z prochami zmarłego została odprowadzona i złożona do Kolumbarium.

Autor tekstu: www.dlapilota.pl

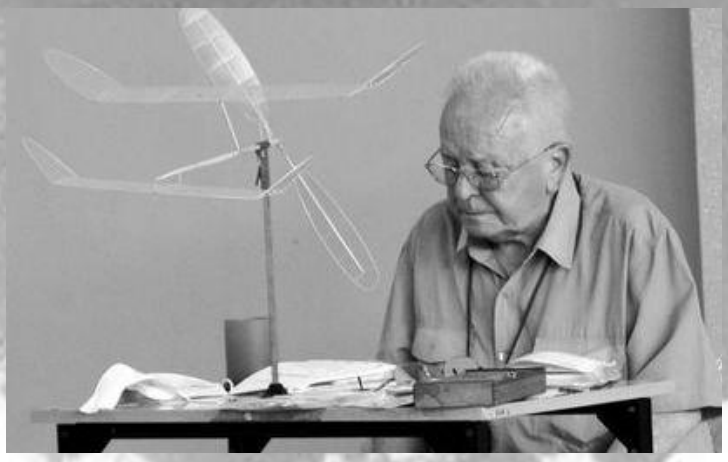
Jerzy KACZOREK zmarł 2023-08-09



We środę, 9 sierpnia 2023 roku zmarł Jerzy Kaczorek, przez pięć dekad instruktor modelarskiej pracowni lotniczej MDK, wybitny nauczyciel wielu pokoleń przyszłych techników i inżynierów, autor niezliczonych publikacji, projektant modeli, artysta, niezapomniany mentor i przyjaciel.

Autor tekstu: Mariusz WRONA

Edward CIAPAŁA zmarł 2023-07-19



Edward Ciapała (1939-2023), ikona modelarstwa halowego w Polsce i na Świecie zmarł nagle w dniu 19.07.2023 roku.

Był to wspaniały przyjaciel, wieloletni pilot, modelarz lotniczy, pasjonat i entuzjasta lotnictwa oraz wychowawca licznych młodszych pokoleń modelarzy.

Jego życiową fascynacją były mikro-modele halowe (F1D). Wielokrotnie reprezentował Polskę na Mistrzostwach Świata i Europy w tej konkurencji i odnosił sukcesy. Dwukrotnie wywalczył złoty medal tytuł Mistrza Świata - w roku 1974 i 1976. Całe życie związany był z Aeroklubem Śląskim.

Uroczystości pogrzebowe Ś.P. Edwarda Ciapały odbyły się 22 lipca w kościele Św. Mikołaja w Chrzanowie.

Cześć Jego Pamięci.

Autor tekstu: Bogdan WIERZBA

Ś.P. Edward dla nas był po prostu "Wujkiem". W sercu i pamięci członków rodziny oraz przyjaciół

i znajomych pozostanie na zawsze jako Człowiek niezwykle pracowity, skromny i uczynny, który nigdy nie odmówił nikomu pomocy a młodszym entuzjastom modelarstwa zawsze służył radą eksperta.

Kiedyś rodziny modelarzy tworzyły niezwykłą wspólnotę. Z dzieciństwa i lat dorastania pamiętam czasy, kiedy Wujek Edward wspólnie z moim Tatą Ś.P. Ryszardem Czechowskim oraz Ś.P. Janem Dihmem sporządzali mikrofilm na stołach odwróconych do góry nogami przy pomocy różnorakich chemikaliów

i w tym czasie rodziny musiały nocować poza domem. Balsę, gumę modelarską i inne praktycznie niedostępne w Polsce materiały załatwiali od kolegów modelarzy z USA, Belgii i Wielkiej Brytanii. Śmiechom i żartom nie było końca zarówno podczas przygotowań do zawodów jak i podczas rywalizacji z innymi. Gdy nadchodziły jakieś trudności czy pojawiały się problemy, wszyscy się wspierali. Była to inna epoka, czas, kiedy nie było jeszcze Internetu a na zawody na w Hali Ludowej we Wrocławiu oraz w Belgii i Rumunii zabierało się całe rodziny. Najważniejsze były wartości solidarności, współpracy i głębokiej przyjaźni. Wujek Edward przez całe swoje życie był im wierny. Zawsze będę miała w pamięci jego ciepłą i pogodną twarz.

Teraz dołączył tak nagle do drużyny innych modelarzy kategorii F1D, którzy swoje modele puszczają w niebieskiej hali tam wysoko w chmurach.

Autor tekstu: Magdalena Czechowska-Buratowska

Jacek AUGUSTYNIAK zmarł 2022-07-06

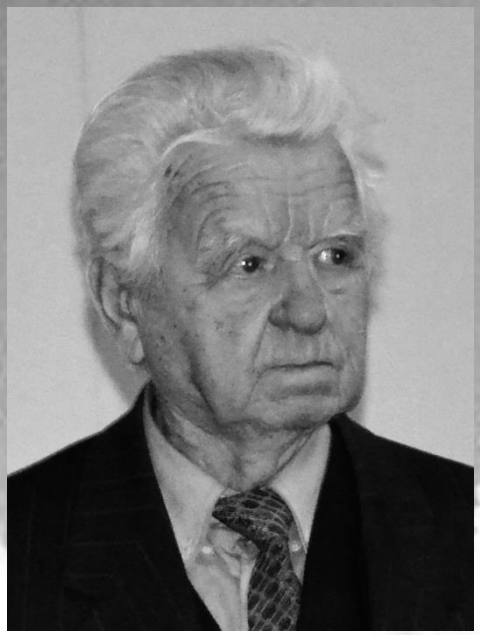


W dniu 6 lipca 2022 roku w wieku 84 lat zmarł Jacek Augustyniak, długoletni członek sekcji modelarskiej Aeroklubu Poznańskiego. Był wielkim pasjonatem modelarstwa lotniczego, w szczególności zdalnie sterowanych modeli samolotów.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w środę 13 lipca 2022 r., o godzinie 10:00, msza św. w Kościele pw. Świętego Krzyża w Poznaniu, ul. Częstochowska (Górczyn), o godzinie 11:30 ceremonia pogrzebowa na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu.

Cześć Jego Pamięci!

Andrzej ŁABĘCKI zmarł 2022-06-30



W dniu 30 czerwca 2022 roku zmarł w wieku 91 lat Andrzej Łabęcki, długoletni członek Sekcji Modelarskiej oraz Koła Seniorów Aeroklubu Poznańskiego. Był nestorem poznańskiego i polskiego modelarstwa lotniczego. Osobą darzoną wielkim szacunkiem w środowisku modelarskim.

Jego aktywna działalność jako instruktora modelarstwa lotniczego obejmuje okres od 1949 do 2010 roku, czyli nieprzerwanie 51 lat. Pod Jego kierunkiem swoją przygodę z lotnictwem bądź modelarstwem lotniczym rozpoczynało wielu znanych pilotów i modelarzy.

Był członkiem honorowym Aeroklubu Poznańskiego. Odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, złotą odznaką „Za zasługi dla Aeroklubu Polskiego", był również laureatem nagrody „Złote Skrzydło" za całokształt działalności lotniczej.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 6 lipca 2022 r. o godzinie 12:30 na cmentarzu na Junikowie w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci.

Norbert PARUCHA zmarł 2022-04-22



Jeszcze w czasie wojny, podpatrując starszego brata, wykonywał modele kartonowe. Potem Intensywna nauka i praca i dopiero jako osiemnastolatek w 1953 roku został członkiem nowo powstałej modelarni przy Śląskich Zakładach Obuwia w Otmęcie. gdzie pod okiem instruktora Bertholda Polloka rozpoczął budowę „dorosłych" modeli. Najpierw były to szybowce klasy A2 (obecnie F1A), a następnie gumówki. Ta konkurencja jako koronna pozostała z nim końca.

Wielu zawodników wie, o kim mowa. Tak, to Norbert Parucha, członek Aeroklubu Opolskiego.

On właśnie został obwołany modelarzem XXX-lecia. W czasie uroczystości w Aeroklubie Opolskim spotkało go wiele zaszczytów. Wręczono mu odznakę „Zasłużonego dla Województwa Opolskiego". Wyróżniono go jako zawodnika, który sławił Aeroklub Polski oraz jako instruktora wychowującego młodzież w prowadzonej przez niego od lat jednej z najlepszych w kraju modelarni. Zapracował sobie na wszystkie te zaszczyty. Niewielu jest w Polsce modelarzy z takim stażem zawodnika i takimi wynikami.

Od 1962 roku z małymi przerwami był członkiem kadry narodowej. W 1959 roku na kursie w Polskiej Nowej Wsi uzyskuje uprawnienia instruktora klasy S i prowadzi tę samą modelarnię, w której zaczynał.

Stwierdzenie „prowadził modelarnię" jest dla Norberta nie tylko niepełne, ale wręcz krzywdzące. Wychował bowiem wielu znakomitych juniorów. Ongiś jego wychowanek Henryk Lukaszczyk „rozrabiali” na wielu ogólnopolskich zawodach seniorów w kategorii F1A. Juniorzy, którzy zawsze mieścili się w pierwszej piątce to: Wiesław Janowicz, Paweł Totura, Józef Gromola, Wiesław Ferdymus. Hubert Stroka,

Adam Wierblis dwukrotnie uzyskał wicemistrzostwo Polski juniorów w kat. F1C, a liczący się: Robert Krasowsk! i Andrzej Soczówka sięgnęli po laury w 1986 w kat. FIB. Norbert wychował silną ekipę aeroklubową w składzie: Hubert Strcka, Robert Krasowski, Andrzej Soczówka, Piotr Dubaj i Roman Kuflik.

Sukcesy wychowawcze Norberta Paruchy są bezsporne. Wielu jego wychowanków, choć przestali budować modele, to często już jako Inżynierowie czy technicy odwiedzali „swoją" modelarnię, bo tak się mówi o tym klubie modelarskim przy Śląskich Zakładach Skórzanych Otmęt w Krapkowicach.

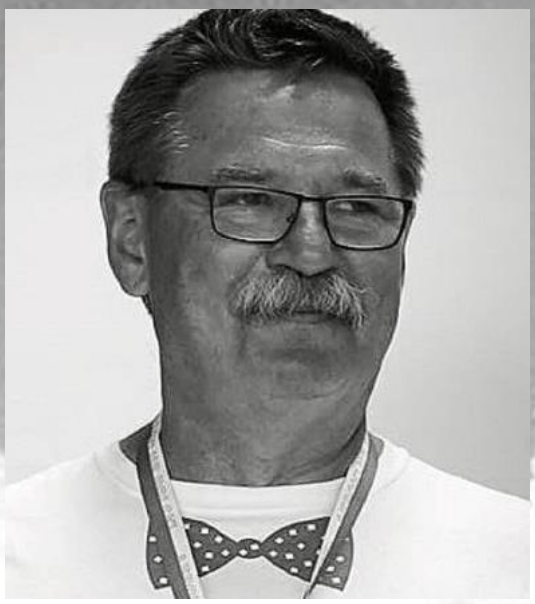
Jako zawodnik tylko raz od 1955 roku (zresztą z powodu choroby) nie startował w Mistrzostwach Polski. Już to jest zjawiskiem wyjątkowym. W 1955 roku w Warszawie na zawodach ogólnopolskich (obecnie Mistrzostwa Polski) w konkurencji gumówek uzyskał 6 miejsce, a już w roku następnym we Wrocławiu 5, w konkurencji szybowców F1A - lokatę siódmą. W 1957 roku wygrywa eliminacje do Mistrzostw Świata kategorii F1A i uczestniczy w tych zawodach w CSRS. Dwa razy zostaje wicemistrzem Polski w kat. F1B. W roku 1963 znowu kwalifikuje się do udziału w MŚ., tym razem w kategorii! F1B, lecz udział w zawodach nie doszedł jednak do skutku z powodu odwołania wyjazdu ekipy. Reprezentował Polskę na zawodach międzynarodowych w NRD, na Węgrzech i w Lesznie. W 1963 na obozie kadry w Ligocie Dolnej ustanowił rekord Polski w kat. F1A (wysokość), który to rekord przetrwał 21 lat.

Norbert z zawodu był technikiem-papiernikiem, pracował w Zakładach Naprawczych Przemysłu Papierniczego w Krapkowicach na stanowisku kontrolera sprzętu mierniczego. Tak więc praca zawodowa przydawała się w modelarstwie i vice-versa. Cokolwiek by jednak powiedzieć o jego pracy zawodowej, jedno jest pewne: życie wypełnia mu przede wszystkim modelarstwo.

Autor tekstu: Paweł WOŻNIAK

Cześć Jego pamięci.

Paweł IDCZAK zmarł 2022-02-11



W wieku 59 lat zmarł nagle Paweł Idczak, kaliski modelarz lotniczy, wielokrotny medalista mistrzostw Polski, uczestnik mistrzostw świata w Szwajcarii 2018 roku. Reprezentował Aeroklub Ostrowski. Spod jego ręki wychodziły światowej klasy modele. Był wspaniałym kolegą, instruktorem.

Cześć Jego pamięci.

Zenon PRZYBYŁ zmarł 2022-01-22



Zenon Przybył urodził się 22 grudnia 1932 roku w Poznaniu. Swoją trwającą prawie całe życie przygodę z modelarstwem rozpoczął w latach pięćdziesiątych.

Wtedy to zaczął uczęszczać do modelarni ZHP przy ul. Stolarskiej- a jego instruktorami byli Leon Jeran i Marian Twardowski. W tymże okresie wraz z Janem Tomaszewskim brał udział w kursie instruktorskim w Osowcu.

Po likwidacji baraku przy ul. Stolarskiej przechodzi do modelarni przy ul. Marcelińskiej. Na początku lat osiemdziesiątych przechodzi do modelarni „LOT" prowadzonej przez Jerzego Wachowiaka. Tam działa do końca jej istnienia na początku lat dziewięćdziesiątych.

Jako modelarz specjalizował się w szybowcach swobodnie latających i zdalnie sterowanych. W roku 1995 zakłada pierwszy prywatny sklep modelarski w Poznaniu. Początkowo znajdował się on przy ul Głogowskiej natomiast po roku został przeniesiony na ul. Łukasiewicza 14 gdzie działał do likwidacji na początku 2017 roku (Z. Przybył prowadził go do końca 2006 r.). W słynnym sklepie „u Pana Zenka" zaopatrywał się w swoim czasie prawie każdy poznański modelarz, nie tylko lotniczy.

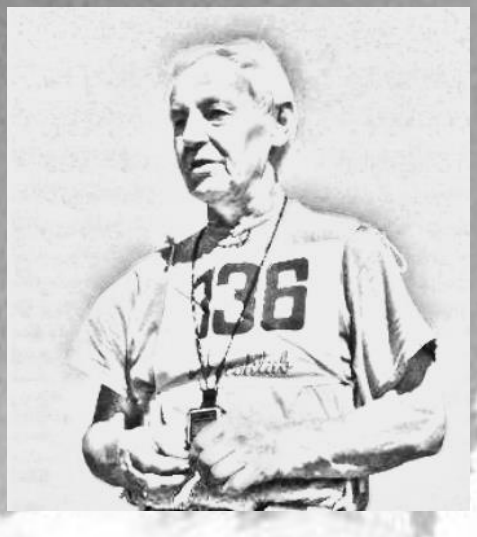
Zmarł 26 stycznia 2022, pochowany 7 lutego 2022 na poznańskim Miłostowie.

Mariusz BROŻEK zmarł 2022-01-07 życiorys w poszukiwaniu

Cześć Jego pamięci.



Stanisław KOPACZ zmarł 2022-03-28



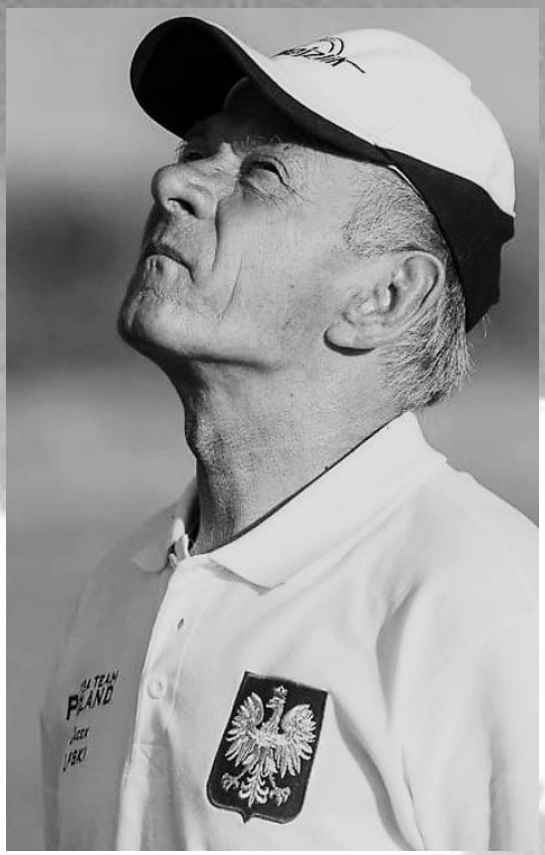
Dr. inż. Stanisław Kopacz (1942 - 2022) był członkiem honorowym Aeroklubu Gliwickiego, wybitnym instruktorem modelarstwa lotniczego i wychowawcą młodzieży w Gliwickim Stowarzyszeniu Modelarzy Lotniczych.

W dniu 11.07.2022 r. Zarząd GSML podjął uchwałę o organizacji corocznego memoriału Jego imienia dla upamiętnienia ponad 50-letnich zasług w rozwoju modelarstwa a zwłaszcza w rozwoju klasy modeli z napędem F1Q i F1Q/M.

Cześć Jego pamięci

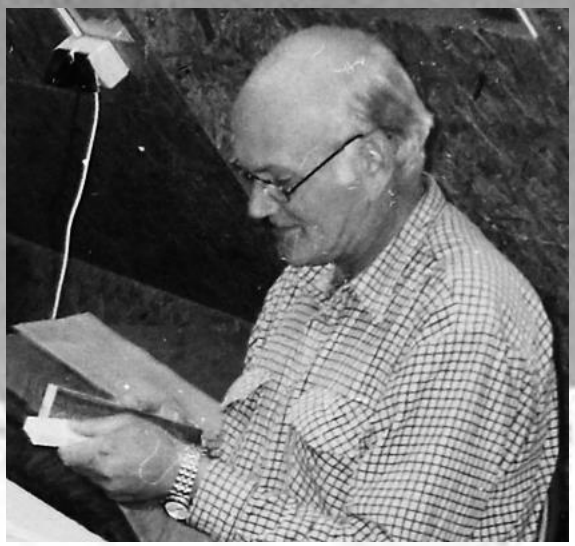
Jacek LIPSKI zmarł 2021-09-08 życiorys w poszukiwaniu

W dniu 8 września 2021 roku. odszedł od nas kolega Jacek Lipski modelarz i sędzia modelarstwa lotniczego i kosmicznego członek Rzeszowskiego Klubu Modelarzy Lotniczych.



Cześć Jego Pamięci

Antoni OPOCZKA zmarł 2021-04-26



W dniu 26 kwietnia 2021 roku. odszedł od nas kolega Antoni Opoczka wybitny modelarz i sędzia modelarstwa lotniczego i kosmicznego, medalista zawodów zarówno krajowych jak i międzynarodowych, wielokrotny reprezentant Polski.

Antoni Opoczka {Antek) od najmłodszych lat zajmował się modelarstwem i spędził niemal całe życie w Aeroklubie Krakowskim.

Jak wielu młodych ludzi tamtych czasów, zaczynał od modeli swobodnie latających, a później zajął się „prawdziwą pasją" – modelami kosmicznymi w konkurencji S7.

W czasie swojej aktywności zawodowej mało kto potrafiłby zliczyć modele S7, które Antek zbudował i oblatał. W czasie aktywnej kariery jako członek reprezentacji Polski, Antek skupiał się głównie na rakietach Saturn 1b i Saturn V, wygrywając z nimi wszystkie znane zawody. Największy sukces odniósł na Mistrzostwach Świata Modeli Kosmicznych w 1992 roku na Florydzie, gdzie zdobył srebrny medal indywidualny w konkurencji S7. Nie był to przypadek i najlepiej dowodzi temu indywidualny brązowy medal rok zdobyty wcześniej na Mistrzostwach Europy Modeli Kosmicznych w 1991 i dwa lata później indywidualne 4 miejsce w tej samej konkurencji. Jego bogata kolekcja medali została uzupełniona w 1998 roku, kiedy wraz z „polskimi asami kosmicznych modeli redukcyjnych" Markiem Bujakiem i Marcinem Bieleckim zdobył złoto mistrzostwo świata w klasyfikacji drużynowej.

Po przejściu na emeryturę Antek kontynuował pracę jako sędzia międzynarodowy. Najbardziej godnym uwagi jest jego udział w zespole oceniającym kosmiczne modele redukcyjne na Mistrzostwach Świata w 2004 i 2018 roku.

Antek nie tylko był dobry w budowaniu modeli, ale miał również niezwykłą wiedzę techniczną i umiejętności. W czasach, gdy kosmiczne modele z oddzielnymi stopniami zaczęły być popularne, Antek nie miał problemów z wykonywaniem ich na wysokim poziomie. Zawsze osiągał najwyższe wyniki.
Wiele pomysłów i danych dotyczących modeli zostało opublikowanych w magazynach modelarskich w całej Europie na przestrzeni lat. Jako nauczyciel był jeszcze lepszy. Pod jego kierunkiem pojawiło się wielu międzynarodowych mistrzów. Jako bardzo cierpliwa i precyzyjna osoba zawsze był chętny poświęcić czas każdemu, komu mógł pomóc. Jedyne, czego Antek nigdy nie tolerował w pracy, to przeciętność ani u siebie, ani u kogoś innego. Jako osoba, Antek był wielkim optymistą, niezwykłym gawędziarzem i miał największe poczucie humoru jakie kiedykolwiek widziałem.

Miałem szczęście znać Antka przez ponad dekadę, zaczynając od tego, że był sędzią, a ja zawodnikiem, później wspólnie sędziowaliśmy w kilku zawodach i zawsze była to dla mnie przyjemność.

Antoni Opoczka był doskonałym człowiekiem i przyjacielem modelarzy kosmicznych wszystkich pokoleń, a jego praca zostanie zapisana złotymi literami w historii polskiego modelarstwa kosmicznego.

Niech nasz przyjaciel Antoni Opoczka spoczywa w pokoju w błękitnym niebie.

Autor tekstu: Zoran PELAGIC

Czesław TRZEMŻALSKI zmarł 2021-04-19



Wieloletni instruktor na modelarni lotniczej w SP14 w Krośnie, który zawsze służył pomocą i radą. Członek i jeden z współzałożycieli Krośnieńskiego Stowarzyszenia Modelarzy Lotniczych, a potem Stowarzyszenia Lotniczego „Orzeł".

Człowiek, który z wielką pasją podchodził do budowy modeli swobodnie latających – swoich ulubionych „ceodwószek", „gumówek" i szybowców, ale też modeli redukcyjnych, których zbudował setki. Znany w krośnieńskim światku modelarskim nie tylko z niekonwencjonalnych pomysłów, ale i ich realizacji.

Skromny, szczery i bezinteresowny, zawsze uśmiechnięty. Osoba, która o swoich nowych projektach mogłaby opowiadać godzinami.

Dzięki za wszystkie wspólnie spędzone godziny na modelarni, hali i na lotnisku.

Dziękuję Ci za wszystkie wspólnie spędzone godziny na modelarni, hali i na lotnisku.

Cześć Jego pamięci

Tadeusz WIŚNIOWSKI zmarł 2021-03-30



Z przykrością informujemy, że **30 marca 2021 r.** zmarł Tadeusz Wiśniowski – legenda modelarstwa lotniczego w Nowym Targu. Był wielkim pasjonatem modelarstwa lotniczego, znakomitym instruktorem, trenerem i sędzią. Za swoje sukcesy sportowe uzyskał Złotą Odznakę Modelarza Lotniczego z Trzema Diamentami.

W modelarni spędzał całe dnie, od rana do późnej nocy, poświęcając swój czas i energię wychowaniu młodzieży zainteresowanej modelarstwem. Nigdy też nie szczędził czasu na zajęcia treningowe na lotnisku. Zawsze życzliwy i koleżeński, cieszył się wielkim szacunkiem swoich kolegów i wychowanków. Był instruktorem i wychowawcą wielu pokoleń znakomitych modelarzy. Z jego pracowni wywodzą się między innymi mistrzowie świata i Europy w konkurencji F1E.

Tadeusz Wiśniowski był inicjatorem i członkiem grupy organizacyjnej 7. Mistrzostw Świata FAI Modeli Szybowców Sterowanych Mechanicznie F1E, które obywały się na zboczach w rejonie Nowego Targu (21-26 września 2001 r). Był to pierwszy przypadek w Polsce, kiedy organizatorem wykonawczym tak prestiżowej imprezy nie był aeroklub regionalny, tylko lokalna instytucja – w tym konkretnym przypadku to był Młodzieżowy Dom Kultury w Nowym Targu. Przypomnijmy, że pierwsze w historii światowego modelarstwa MŚ F1E też były organizowane w Polsce (Aeroklub Tatrzański – 1989).

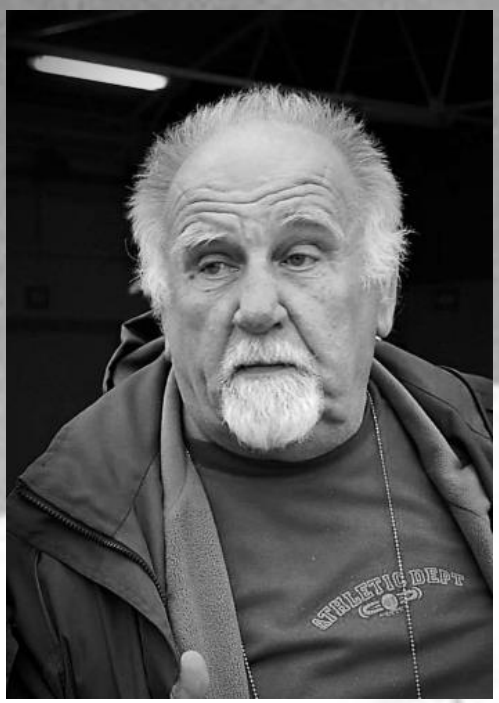
Tadeusz Wiśniowski był Członkiem Honorowym Aeroklubu Nowy Targ. Był też jednym z głównych inicjatorów zainstalowania (w 2003 roku na Litwince) tablicy z okazji 80. rocznicy zorganizowania pierwszego w Polsce Konkursu Ślizgowców, czyli zawodów szybowcowych.

We wrześniu 2018 roku w Powiatowym Centrum Kultury w Nowym Targu odbył się wernisaż wystawy „Historia Modelarstwa na Podhalu w 100-lecie Odzyskania Niepodległości". Wiele prezentowanych tam oryginalnych fotografii i dokumentów dotyczyło działalności modelarskiej Tadeusza Wiśniowskiego.

Za swoje zasługi otrzymał m.in. tytuł Honorowego Ambasadora Miasta Nowy Targ (fot. Szymon Pyzowski – www.podhale24.pl).

Cześć Jego Pamięci,

Andrzej KIEPSCH zmarł 2021-03-19



Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci w dniu 19 marca 2021 r. Kolegi Andrzeja Kiepscha, znakomitego instruktora modelarstwa lotniczego, wychowawcy wielu pokoleń modelarzy.

Spotykaliśmy Go na wielu zawodach, w roli bardzo zaangażowanego opiekuna młodych adeptów modelarstwa, których zawsze wspierał swą wiedzą i doświadczeniem.

Andrzej był wieloletnim kierownikiem sekcji modelarskiej w Aeroklubie Leszczyńskim oraz bardzo aktywnym sędzią sportowym.

Jego ulubioną konkurencją były redukcje samolotów latające na uwięzi.

Każdą wolną chwilę spędzał on w modelarni na Lotnisku w Lesznie, w której budował swoje dokładnie odwzorowane modele redukcyjno-latające.

Poza modelarstwem lubił psy i był wędkarzem.

Jeszcze 4 marca br. zadeklarował się, że jest gotów pracować w komisjach sędziowskich w nadchodzącym sezonie.

Cześć Jego Pamięci,

Autor tekstu: Bogdan WIERZBA

Michał WÓJCIK zmarł 2021-03-14



W dniu 14 marca 2021 r. w wieku 68 lat odszedł od nas Kolega. Michał Wójcik, wieloletni Członek Aeroklubu Włocławskiego, szybownik i modelarz, czołowy polski zawodnik w klasie F4C – redukcyjnych modeli samolotów.

Michał był wielokrotnym Mistrzem i Wicemistrzem Polski w swojej ulubionej konkurencji F4C, zajmował czołowe miejsca w zawodach Pucharu Polski oraz na zawodach międzynarodowych.

Był wielkim pasjonatem modelarstwa lotniczego, który swoje modele odwzorowywał po mistrzowsku.

Mimo natłoku zajęć zawodowych, zawsze znajdował czas na fajne spotkania z kolegami podczas wielu imprez modelarskich. Inne zainteresowania Michała, to narty i wyprawy turystyczne po kraju i Europie.

Od roku 2000 – członek Kadry Narodowej i reprezentant Polski w Mistrzostwach Świata i Europy.

W latach 2006 – 2012 członek Komisji Modelarskiej Aeroklubu Polskiego, w której pełnił funkcję Skarbnika oraz Przewodniczący Podkomisji Modeli Redukcyjno-latających - F4.

Uczestniczył w organizacji wielu imprez sportowych, najwyższej rangi, organizowanych przez Aeroklub Włocławski, angażując się w sprawy techniczne i promocyjne.

Prywatnie bardzo przyjazny, pomocny i zawsze uśmiechnięty Kolega.

Nagłe odejście Michała pozostawiło wielką pustkę w szeregach modelarzy F4.

Cześć Jego Pamięci

Autor tekstu: Bogdan WIERZBA

Waldemar WOJCIECHOWSKI zmarł 2021-03-05



Waldemar Wojciechowski urodzony 26.01.1956 zmarł 05.03.2021 Instruktor.

Modelarz, Sędzia Modelarski. W latach 80-tych i 90-tych mechanik czołowego polskiego zawodnika w klasie F2D Zbigniewa Wita.

Wieloletni członek Aeroklubu Szczecińskiego, niestrudzony Instruktor i wychowawca wielu pokoleń modelarzy. Szczególnie aktywnie działał przy organizacji" Święta Latawca" oraz Zawodach Balonowych.

W ostatnich latach wrócił do rekreacyjnego latania modelami RC. Zawsze pogodny i uśmiechnięty.

Cześć Jego Pamięci

Autor tekstu: Krzysztof MORACZEWSKI

Grzegorz DATA zmarł 2021-01-09



Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że w sobotę 9 stycznia 2021 r. w wieku 52 lat zmarł Grzegorz Data, wspaniały instruktor w Klubie Modelarstwa Lotniczego im. Dywizjonu 316 Miejskiego Domu Kultury w Bochni. Zasłużony modelarz Aeroklubu Polskiego.

Za osiągnięcia sportowe uzyskał klasę mistrzowską i Aeroklub Polski przyznał Mu Złotą Odznaką Modelarza Lotniczego z I Diamentem. Pan Grzegorz od 1990 roku wychował wiele pokoleń młodych pasjonatów lotnictwa, będąc jednocześnie zawodnikiem oraz trenerem modelarzy osiągających wysokie wyniki na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej.

O liczbie sukcesów świadczy półka w pracowni modelarskiej Miejskiego Domu Kultury w Bochni wypełniona medalami, pucharami, która ugina się od ich ciężaru.

Wspaniały wychowawca człowiek pracowity, skromny, pomocny i uśmiechnięty. Wielokrotny medalista Mistrzostw Polski i Pucharów Polski, specjalizujący się w konkurencjach modeli szybowców swobodnie latających: F1A, F1H, F1N i F1S.

W swojej karierze największy indywidualny sukces i tym samym zapisanie się na złotej karcie Aeroklubu Polskiego było zdobycie tytułu Mistrza Polski w klasie szybowców swobodnie latających F1A w 2012 roku.

Przez wiele lat z ogromną pasją i sercem pracował na sukcesy swoich wychowanków – między innymi prywatnym samochodem zawoził ekipę w odległe zakątki kraju pokonując setki tysięcy m.in. do Dęblina, Suwałk, Inowrocławia, Leszna, Krosna, Gliwic.

Cześć Jego Pamięci

Aleksander ANIOŁA zmarł 2020-12-28



W dniu 28 grudnia 2020 roku w wieku 88 lat zmarł Aleksander Anioła instruktor modelarstwa lotniczego w Aeroklubie Poznańskim, LOK i ZHP.

Aleksander Anioła urodził się w Poznaniu 21 listopada 1932 r. Modelarstwem zainteresował się już w młodym wieku. W roku 1969 dokonał połączenia „klubu sprawnej ręki" na poznańskim Sołaczu (którego był kierownikiem z ramienia ZHP) z modelarnią JASKÓŁKA prowadzoną przez Jana Burego. Po połączeniu został kierownikiem i instruktorem w modelarni JASKÓŁKA. Funkcję tę pełnił przez ponad 40 lat do roku 2012.

Przez ponad 40 lat wyszkolił ponad 300 uczniów, w różnych formach modelarstwa. Działał także w ZHP. Wieloletni członek Rad Osiedlowych, działacz społeczny w kręgach seniorów, organizator cyklicznej imprezy „Złazy Latawcowe" ze Swarzędzkiej Fabryki Mebli (gdzie pracował) do Kobylnicy.

W 2019 roku jako pierwszy modelarz lotniczy, został wyróżniony przez prezydenta Miasta Poznania medalem „Super Senior Sportu 2019" oraz przyznaną przez Zarząd Aeroklubu Polskiego Złotą Odznaką za Zasługi dla Aeroklubu Polskiego.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się na cmentarzu na Junikowie w Poznaniu.

Cześć jego pamięci

Autor tekstu: Igor MEGGER

Stanisław KAŹMIEROWSKI zmarł 2020-08-02



W wieku 76 lat zmarł zasłużony działacz Sekcji Modelarskiej Aeroklubu Poznańskiego Stanisław Kaźmierowski.

Stanisław Kaźmierowski urodził się w 1944 roku w Gostyniu.

Wychowanek Henryka Zawala i Sylwestra Kujawy.

Od roku 1960 startował w zawodach modelarskich odnosząc główne sukcesy na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. W latach 1963-1966 czterokrotnie zdobył tytuł Mistrza Polski w klasie modeli akrobacyjnych na uwięzi F2B. Wielokrotny medalista zawodów różnych szczebli na terenie całego kraju. Z powodzeniem startował także w modelarstwie kołowym.

W latach 60-tych był instruktorem w modelarni przy ul. Marcelińskiej w Poznaniu, a w okresie 1971-1975 pełnił funkcję przewodniczącego sekcji modelarskiej Aeroklubu Poznańskiego.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 5 sierpnia 2020 r. w Pile.

Cześć Jego pamięci

Autor tekstu: Igor MEGGER

Piotr SORNOWSKI zmarł 2020-06-06



6 czerwca 2020 r. zmarł Piotr Sornowski. Wielki pasjonat i popularyzator modelarstwa kosmicznego, współzałożyciel i wiceprezes Polskiego Towarzystwa Rakietowego, wielokrotny mistrz i wicemistrz Polski w konkurencji modeli rakiet czasowych z taśmą hamującą lub spadochronem, znany i ceniony producent silników napędowych do modeli rakiet, instruktor oraz… malarz obrazów i propagator zdrowego stylu życia.

Śmierć Piotra to koniec pewnej epoki – powiedział Piotr Sewastianik, jeden z głównych założycieli o pierwszy prezes Polskiego Towarzystwa Rakietowego.

Skończyła się pewna epoka... W polskim modelarstwie rakietowym, w Polskim Towarzystwie Rakietowym i w wielu domach nastała żałoba... Nikt nie zastąpi Piotra Aureliusza Sornowskiego... Ubyło na Świecie Wspaniałego Człowieka, a w Naszych sercach Przyjaciela.... Nigdy nie odmówiłeś nikomu z Nas pomocy i porady, nigdy nie byłeś na nikogo z Nas zły.... Nigdy już nasz Świat nie będzie taki sam.... Żegnaj Przyjacielu, żegnaj Modelarzu, żegnaj Nasz Piotrze... Spoczywaj w spokoju – napisała w komentarzu na Facebooku Anna Polańska.

Wiele osób związanych ze środowiskiem modelarskim, czy ze środowiskiem rakietowym mówi to samo: „Skończyła się pewna epoka”. Piotr Sornowski był człowiekiem, który łączył, który pomagał, miał zawsze czas dla pasjonatów.

Piotr Aureliusz Sornowski urodził się w Rudzie Śląskiej 29 czerwca 1954 r. W 1983 r. przeniósł się z żoną do Polanicy Zdrój w Kotlinie Kłodzkiej, gdzie spędził resztę życia. Jego dzieciństwo przypadło na pionierski okres podboju kosmosu. Kiedy miał 4 lata został wystrzelony pierwszy sztuczny satelita Ziemi – Sputnik 1 (4 października 1957), w wieku 7 lat przeżywał lot pierwszego człowieka w kosmos Jurija Gagarina (12 kwietnia 1961). Także pierwsze starty polskich rakiet sondażowych (w tym RD oraz Rasko) na Pustyni Błędowskiej (1958 – 1963) oraz starty rakiet z rodziny Meteor (1965-1974) to czas jego dzieciństwa i młodości.

Na przyszłość Piotra ogromny wpływ mieli jego dziadkowie. W dzieciństwie dostawał od nich zabawki. Babcia zajmowała się szyciem lalek i budowała latawce. A dziadek pomagał mu tworzyć plany modeli rakiet i realizować je.

Kiedy Piotr nauczył się czytać, jego ulubionym czasopismem stał się „Modelarz”. To właśnie wtedy wykiełkowała w nim pasja do modelarstwa. Niektóre prace świetnie spisywały się w powietrzu, inne szybko wracały na ziemię. Wrodzony upór i zainteresowanie modelarstwem sprawiły, że wreszcie powstały pierwsze modele rakiet do sklejania z prawdziwego zdarzenia. Konstrukcje coraz lepiej współgrały ze stworzonymi przez niego silnikami. „Książki „Młody Modelarz Rakiet” Pawła Elszteina i „Modelarstwo Rakietowe” Bogdana Węgrzyna stały się dla mnie inspiracją” – można przeczytać w tekście autobiograficznym Piotra. Jego pierwsza rakieta wystartowała w niebo w 1965 roku.

Doświadczenie (był chemikiem z zawodu) i zainteresowanie nowinkami technicznymi doprowadziły do tego, że Piotr Sornowski zaczął tworzyć silniki dla modelarzy z Aeroklubu Polskiego. Trwało to trzy dekady. To dzięki niemu reprezentanci Polski niejednokrotnie wracali z medalami z Mistrzostw Świata lub Europy w konkurencjach modeli kosmicznych.

Działalność wielu klubów modelarskich, w których uprawiane jest modelarstwo kosmiczne, bez silników od Piotra Sornowskiego byłaby raczej trudna – wspomina Bartek Tokarczyk.

Piotr Sornowski założył firmę EMI, która produkowała małe silniki chemiczne do modeli rakiet.

Wszyscy znają silniki Piotra: Czesi, Słowacy, Słoweńcy, Niemcy, Litwini, Hiszpanie a nawet Japończycy. My też lataliśmy na Piotra PSn-ach (peeseny). Pomagał konstruować, służył radą: bezpieczeństwo, regulaminy, fizyka startu, lotu i lądowania… Łączył dwa światy: modelarzy aeroklubowych i PTR-owców, którzy chcieli latać mocno, wysoko, dużymi konstrukcjami – mówi Piotr Sewastianik.

W środowisku modelarzy jest znane powiedzenie: Jak wam Sornowski nie zrobi silników, to nie będziecie mieli wyników.

Piotr Sornowski może pochwalić się dwukrotnym mistrzostwem Polski w kategorii modeli rakiet z taśmą i spadochronem. Dwukrotnie też zdobył wicemistrzostwo kraju w tej samej kategorii.

W 2010 r. powstało Polskie Towarzystwo Rakietowe. Piotr Sornowski był nie tylko jednym z jego ojców-założycieli, ale również pomysłodawcą nazwy stowarzyszenia. Przez dwa lata pełnił funkcję zastępcy prezesa, a przez pozostały czas udzielał się aktywnie w działalności Stowarzyszenia. Odegrał też ogromną rolę w czasie rejestracji Stowarzyszenia.

Piotr miał łatwość podejmowania decyzji. Wybierał rozwiązania oczywiste. Odrzucał wszelkie elementy zbędne, pozostawiając sedno, istotę tematu. Tak było przy ustalaniu nazwy PTR. Pomysłów było wiele na nazwę stowarzyszenia związanego z rakietami i kosmosem: rakieciarzy, rakietników, rakietowców, astronautyczne, kosmiczne… i wiele innych. Tu należy wspomnieć, że nazwa robocza PTRu była: Stowarzyszenie Rakietników Polskich. Pamiętam zadzwonił do mnie Piotr i stwierdził: nie kombinujmy, zróbmy Towarzystwo Rakietowe. W rozmowach w szerszym gronie dodaliśmy Polskie, patriotycznie akcentując pochodzenie. Tak zostało i jest do dzisiaj. Z perspektywy 10 lat uważam, że to była dobra decyzja. Określiliśmy nasze korzenie zarówno tematyczne jak narodowe – wspomina Piotr Sewastianik.

W połowie sierpnia 2013 r. w jego pracowni zdarzył się mały wypadek, co skończyło się wizytą straży pożarnej i policji. Ze względu na nieuregulowaną sytuację prawną dotyczącą wytwarzania paliwa i silników rakietowych (nawet tych najmniejszych do zastosowań modelarskich), Piotr usłyszał zarzuty wytwarzania materiałów wybuchowych. Później z zarzutów zmieniono status na podejrzenie wytwarzania amunicji, a cała sprawa przeciągała się w czasie. Sornowski nigdy nie usłyszał żadnego wyroku, ale przeciągający się stan oskarżenia odbijał się negatywnie na jego zdrowiu psychicznym (przez wiele lat walczył z depresją).

Piotr ograniczył swoją działalność, ale nie poddał się. Cały czas dopracowywał swoje modele silników, opracowywał nowe konstrukcje i reagował na potrzeby środowiska modelarskiego. W 2015 r. został głównym konstruktorem firmy Sun Models, dla której tworzył nowe modele silników.

Na forum dyskusyjnym Amatorskie Konstrukcje Rakiet można znaleźć wpis Piotra:

Wielu modelarzom, którzy sami konstruują silniki na paliwo karmelkowe wiele trudności sprawia wykonanie dyszy o odpowiednich parametrach. Postanowiłem wyjść na przeciw tym potrzebom i rozpocząłem produkcję dysz z wypalonej ceramiki. Dysze pomyślnie zdały testy, wytrzymują wielokrotne użycie. W chwili obecnej dysze są wykonane z ceramiki odpornej do 1250 st. C. Krótkotrwale wytrzymują 1750 st. C. W przyszłości planuję poszerzenie asortymentu i wprowadzenie nowych materiałów ceramicznych. W tej chwili są dostępne dysze o średnicy krytycznej 9 mm. Pozdrawiam serdecznie całą załogę. Piotr Aureliusz Sornowski.

Piotr Sornowski przez całe życie popularyzował wiedzę o modelarstwie kosmicznym. Od 1965 r., kiedy wystrzelił swoją pierwszą rakietę, zdążyło wyrosnąć już nowe pokolenie pasjonatów modelarstwa.

Piotr przeprowadził nieskończoną ilość warsztatów modelarstwa kosmicznego z młodzieżą, występował z prelekcjami, był czynnym modelarzem Aeroklubu. Jego wychowankiem jest Grzegorz Goryczka - modelarz aeroklubowy, zawodnik FAI. Piotr osobiście znał i spotykał się z prof. Jackiem Walczewskim – nestorem polskich technologii rakietowych (nasz śp. członek honorowy). Dzięki znajomości Piotra z dyrektorem Witoldem Wiśniowskim zebranie założycielskie jesienią 2009 r. odbyło się w Instytucie Lotnictwa w Warszawie – wspomina Piotr Sewastianik.

Regularnie brał udział we wszystkich strzelaniach rakiet amatorskich w Polsce, w tym: w Lotach Rakiet Eksperymentalnych na poligonie w Drawsku Pomorskim, czy w Festiwalu Meteora. Ponadto współpracował przy organizacji Podgórzańskich Atrakcji Naukowych w Łużnej w województwie małopolski, Dnia Kosmonautyki w Planetarium Śląskim w Chorzowie oraz wielu innych imprez. O działalności Piotra związanej z festiwalem w Łużnej można przeczytać w czasopiśmie Modelarz nr 9/2019.

Podziwiałem u Piotra opanowanie. Podczas prowadzenia warsztatów, spokojem, z użyciem pięknej polszczyzny zaprowadzał jakimś cudem porządek i karność wśród rozbrykanej, dzieciarni. Pamiętam też, jak w czasie warsztatów w Łużnej, Piotr postanowił odpalić duży (ale lekki) model. Miałem sporo obaw. Ale Piotr miał zaufanie do swoich

umiejętności. Wszystko pięknie zadziałało. Jak miałem warsztaty na terenie Hotelu „Forum" w Krakowie, potrafił opracować specjalnie silniki, by można było bezpiecznie latać – wspomina Andrzej Chwastek, wieloletni sekretarz PTR.

Piotra Sornowskiego można zobaczyć na kanale YouTube.com w filmie „Zbuduj Swoją Rakietę – Sun Models", gdzie podaje instrukcję stworzenia własnego modelu rakiety.

Modelarstwo rakietowe ma jedną wspaniałą cechę, za którą kochamy tę dziedzinę – łączy pokolenia i pozwala na poszerzanie horyzontów w każdym wieku! Piotr też łączył ludzi w różnym wieku, zarażał ich pasją i poszerzał ich horyzonty. I za to go kochaliśmy – mówi Tomasz Kruczek.

Dr inż. Marcin Stolarski, popularyzator nauki, przeprowadził z Piotrem Sornowskim wywiad na poligonie pod Toruniem w trakcie „Festiwalu rakietowego Meteor 2012". W 24 odcinku BRITE-TV (od 40:40 minuty nagrania) możemy dowiedzieć się m.in., skąd się wzięła rakietowa pasja Piotra, że do hamowania korpusu rakiety można użyć reklamówki z Biedronki oraz że wielu astronautów zaczynało swoje kariery od strzelania modelami rakiet, w tym pierwszy polski kosmonauta.

Pana Piotra poznałam na Mieleckim Festiwalu Nauki. Dał się zaprosić na nasz, wtedy 5. Dzień Odkrywców – Interaktywny Piknik Wiedzy, gdzie na stoisku naszego stowarzyszenia Ars Scientia prowadził warsztaty budowy modeli rakiet, które to na finał imprezy odpalał razem z młodymi konstruktorami pod rzeszowskim zamkiem. Pasjonat niesamowity. Gadacz. Niesamowicie ciepły człowiek. Maniak modelarstwa, o którym opowiadał bez końca! Żal, że tacy ludzie odchodzą... – wspomina Marlena Proszak.

Zainteresowania Piotra nie ograniczały się tylko do silników, rakiet i popularyzacji wiedzy o modelarstwie rakietowym. Na co dzień zakochany był również w fotografii, a przez ponad połowę swojego życia zajmował się także malarstwem. W ostatnich latach aktywnie dbał o zdrowie i zajmował się jego profilaktyką.

Z nazwiskiem Piotra Sornowskiego zetknąłem się po raz pierwszy może trzydzieści lat temu jako młody chłopak, w ramach lektury którejś z książek o modelach kosmicznych. Znajdował się tam opis i rysunek przekroju jednego z silników „PSn". Pamiętam ten rysunek do dziś i nadal mogę wymienić części składowe silnika konstrukcji Piotra. Spotkać konstruktora osobiście przyszło mi dopiero wiele lat później, w czasie zjazdu założycielskiego PTR. Okazał się sympatycznym, „ciepłym" starszym panem, skorym do pomocy i z ogromną pasją. Później współpracowaliśmy w ramach warsztatów z dziećmi, pokazów, rozmów z aeroklubami i przy innych okazjach. Przeszkoliliśmy razem setki dzieciaków, a ja brałem udział tylko w niewielkim procencie działalności Piotra. Jego zasługi w popularyzacji modelarstwa kosmicznego są gigantyczne – w tej dziedzinie można go traktować jako człowieka – instytucję. Jak duży wpływ może mieć taka działalność na społeczeństwo trudno oszacować, jednak ja sam jestem przykładem na to, że dziecięca fascynacja silniczkiem rakietowym może zaowocować wykształceniem z chemii, a chęć budowy coraz większych modeli rakiet może doprowadzić do pracy nad rakietą kosmiczną.

Teraz, kiedy się nad tym zastanawiam, myślę, że wiele zawdzięczam Piotrowi, a jego wpływ na moje życie był większy niż obaj byliśmy tego świadomi, tak ja, jak i on.

Szkoda, że takie refleksje zawsze przychodzą za późno… – wspomina dr Adam Matusiewicz, przez osiem lat prezes PTR, obecnie kierownik działu rakiet badawczych w firmie SpaceForest.

W życiu Piotra najważniejszymi dla niego osobami były jego córka Noemi (od której imienia wzięła nazwę firma EMI i seria rakiet) oraz wnuczek Natan, z którym wystrzeliwał własne modele rakiet. W lutym 2020 r. po raz kolejny został dziadkiem – bliźniaczek Julki i Amelki. Córka Noemi jeździła z Piotrem na wszystkie zawody modelarskie.

Byłam córeczką tatusia. Razem zjeździliśmy całą Polskę wzdłuż i wszerz. Wspólnie byliśmy na większości zawodów modelarskich. Byłam prawą ręką taty, pomagałam mu w budowaniu modeli, zakładałam silniki, robiłam podsypki, pomagałam w prowadzeniu firmy. Tato prowadził w szkołach w Polanicy warsztaty modelarskie, na które uczęszczały dzieciaki z okolicy. Wśród nich było sporo takich, które później same zaczęły budować własne rakiety i brać udział w zawodach. Niemal 100 osób z różnych części Polski przyjechało, aby pożegnać tatę. Bardzo mi go brakuje – mówi Noemi Górnicka.

Pożegnanie Piotra Sornowskiego miało miejsce 19 czerwca o godz. 14:00 na Cmentarzu Komunalnym w Polanicy Zdrój. Na ostatnie spotkanie z nim przyjechało niemal 100 osób z całej Polski, w tym nawet z Białegostoku, Gdyni czy Szczecina. Przybyli m.in. przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Rakietowego, Aeroklubu Polskiego,

wychowankowie Piotra Sornowskiego, władze Polanicy Zdroju i wiele innych osób. Część uczestników wzięła udział w pogrzebie zdalnie.

Odszedł wspaniały człowiek, ciepły i cierpliwy dla ludzi, pasjonat modelarstwa rakietowego, wytwórca najlepszych na świecie silników do rakiet amatorskich, ale pamięć o nim będzie trwała w ludziach i na zdjęciach oraz na filmach ze wszystkich wydarzeń, w których brał udział

Cześć Jego pamięci

Autor tekstu Paweł Z. GROCHOWALSKI

Tadeusz KASPRZYCKI zmarł 2020-04-15



15 kwietnia 2020 roku zmarł harcmistrz Tadeusz Kasprzycki, wspaniały instruktor i wychowawca wielu pokoleń harcerzy i modelarzy.

Całe dorosłe życie zaszczepiał w sercach młodych ludzi pasję do lotnictwa i robił to znakomicie. Prowadzenie zajęć w modelarni, organizowanie modelarskich obozów sportowo-rekreacyjnych w Durbaszce (połączonych z górskimi wędrówkami), jak również wielu zawodów modelarskich krajowych i międzynarodowych, to tylko niektóre aktywności Tadeusza – absolwenta Politechniki Krakowskiej.

W chwilach wolnych kochał góry, narty i wyprawy rowerowe.

Był dla młodzieży uwielbianym Nauczycielem i wielkim Przyjacielem.

Należał do ZHP od roku 1958 i zawsze związany z 19 KLDH. W latach 1976-79 pełnił funkcję Komendanta Szczepu Lotniczego 19 KLDH „SŁONECZNE DROGI" im. Fr. Żwirki i Stanisława Wigury. Od roku 1986 był przewodniczącym Harcerskiego Klubu Modelarstwa Lotniczego i Kosmicznego oraz Pracowni Modelarskiej MDK Domu Harcerza w Krakowie. Kierował też Sekcją Modelarską w Aeroklubie Krakowskim. Tadeusz był inicjatorem i wieloletnim prezesem Młodzieżowego Towarzystwa Sportowo-Rekreacyjnego „Sowiniec" w Krakowie.

Przez wiele lat pełnił funkcję Zastępcy Delegata Aeroklubu Polskiego do Międzynarodowej Komisji Modelarskiej FAI CIAM. Był Sędzią międzynarodowym FAI, wieloletnim Trenerem – Asystentem Trenera Kadry Narodowej Aeroklubu Polskiego do spraw modeli kosmicznych oraz doświadczonym instruktorem modelarstwa lotniczego i kosmicznego.

Wielokrotnie przygotowywał reprezentantów Polski do udziału w mistrzostwach świata lub Europy w modelarstwie kosmicznym i pełnił funkcję kierownika ekipy. Zawodnicy pod wodzą Tadeusza często wracali do kraju z licznymi sukcesami oraz medalami FAI.

Za wieloletnią działalność na rzecz dzieci i młodzieży oraz popularyzację sportu modelarskiego, instruktor Tadeusz Kasprzycki z Młodzieżowego Domu Kultury „Dom Harcerza" był nominowany do tytułu OSOBOWOŚĆ ROKU 2018 (w kategorii Działalność Społeczna i Charytatywna), organizowanego przez Gazetę Krakowską.

Za zasługi i pracę społeczną dla Krakowa został odznaczony między innymi odznaką honorową Miasta Krakowa, „Honoris Gratia".

Cześć Jego Pamięci

Paweł ELSZTEIN zmarł 2020-04-03



Paweł Elsztein jest osobą z którym to nazwiskiem zapoznała się każda osoba, która choć trochę interesowała się modelarstwem lotniczym a szczególnie w zakresie jego historii, modeli rakiet i latawcy.

Paweł Elsztein urodził się 25.01.1922 na warszawskiej Pradze, gdzie mieszka do dziś.

Modelarstwem lotniczym zainteresował się już przed wojną- już wtedy startował na Ogólnopolskich Zawodach Modeli Lotniczych.

Okupację spędza w Warszawie. Po wojnie wstępuje do wojska - oraz zostaje kierownikiem sekcji młodzieżowej przy Aeroklubie Warszawskim. Przy wojsku w stopniu podporucznika zostaje członkiem redakcji "Skrzydlatej Polski". Prócz tego pisze artykuły do "Skrzydeł i Motor"- poprzednika "Modelarza", "Astronautyki" oraz "Postępów astronomii"- jest autorem ponad 500 artykułów z czego b. dużo modelarstwa lotniczego. Napisał 75 książek z czego dla modelarzy najbardziej znane są "budujemy latawce" czy "młody modelarz rakiet", współredaktor książki "1000 słów o modelarstwie" oraz autor dwóch książek dot. historii modelarstwa lotniczego.

Prócz tego wielki miłośnik i legenda warszawskiej Pragi, oraz fotograf. Odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi w tym złotym Krzyżem Zasługi, Orderem Odrodzenia Polski. W 2004 otrzymał dyplom im. Paula Tissandiera przyznanym przez FAI.

Paweł Elsztein jest tą osobą, która niemała może wielkich sukcesów jako zawodnik czy instruktor, ale wykonała wielką pracę jako konstruktor i popularyzator naszego hobby.

Cześć Jego pamięci

Jacek PAWLIK zmarł 2020-03-13



Lotnik i modelarz, jeden z pionierów lotów na lotni w Nowym Targu i w Polsce. Jako modelarz klas swobodnie-latających od lat '80 tworzył trzon ludzi, twórców i pasjonatów klasy F1E - modeli sterowanych prętem magnetycznym w Nowym Targu i Polsce. Jacek wielokrotnie odnosił sukcesy w zawodach krajowych, zawodach od Pucharu Polski i Mistrzostwach Polski.

W konkurencji F1E był wielokrotnie reprezentantem Polski na Mistrzostwach Europy i Świata. Ukoronowaniem tego było zdobycie w 1997 roku tytułu indywidualnego 2-go Wicemistrza Świata w tej konkurencji na Ranie w Czechach.

Zawsze bardzo skromny, cichy, bardzo serdeczny człowiek z wielkim poczuciem humoru na starcie i poza nim był częścią naszego modelarskiego świata.

Od kilkunastu lat po śmierci żony zdrowie nie pozwalało mu aktywny i czynny udziału w zawodach. Jednak, jeżeli tylko mógł to był na starcie i obserwował zmagania kolegów. Do końca bardzo interesował się tym co działo się w świecie modelarzy F1E.

Jacek uczniem i wychowankiem wielkiego instruktora modelarskiego z Nowego Targu Tadeusza Wiśniowskiego.

Spoczął na Cmentarzu w Nowym Targu, zmarł w wieku 59 lat.

Cześć Jego pamięci.

Autor tekstu: Piotr JARKIEWICZ

Zygmunt JANECKI zmarł 2019-10-02



Kolejna smutna wiadomość - polski pionier modelarstwa kosmicznego, legenda i wieloletni sędzia międzynarodowy Zygmunt Janecki przeszedł do historii modelarstwa kosmicznego 2 października 2019 roku w wieku 82 lat. .

Zygmunt Janecki od początku zajmował się modelarstwem kosmicznym jako jeden z pierwszych w Polsce i na świecie. Jako aktywny sportowiec wkrótce dołączył do reprezentacji Polski, gdzie odnosił liczne sukcesy.

Dla przypomnienia jeden z jego największych sukcesów sportowych: na pierwszych nieoficjalnych Mistrzostwach Świata Modeli Kosmicznych w 1970 roku w Vrsac zajął 2 miejsce w konkurencji modeli czasowych ze spadochronem oraz 8.w konkurencji modeli redukcyjnych.

Po zakończeniu kariery sportowej aktywnie pełnił funkcję sędziego międzynarodowego na wielu zawodach, nie tylko w modelarstwie kosmicznym, ale także w modelarstwie lotniczym.

Uważam się za szczęściarza, że znam osobiście Zygmunta Janeckiego od wielu lat, a tym bardziej, że miałem zaszczyt z nim wielokrotnie pracować. Doskonale pamiętam Mistrzostwa Europy Modeli Kosmicznych 2007 w Koszycach, gdzie był Sędzią Głównym ds. pomiarów modeli, a ja byłem w tej ekipie. Dał mi wiele pomocnych rad i podobały mi się długie popołudniowe dyskusje. Druga duża okazja miała miejsce na Mistrzostwach Świata Modeli Kosmicznych 2012 w Liptowskim Mikulaszu, gdzie obaj byliśmy częścią zespołu zajmującego się pomiarami i przetwarzaniem danych, gdzie był dużą pomocą głównie w organizacji pracy, aby wszystko zostało ukończone na czas.

Zygmunt Janecki był wspaniałym człowiekiem, dobrym przyjacielem wszystkich pokoleń modelarzy kosmicznych, zawsze chętnym do pomocy, gdzie tylko mógł. Będzie go brakowało wszystkim pokoleniom, które go znały.

Niech nasz przyjaciel spoczywa w pokoju pod błękitnym niebem.

Cześć Jego pamięci!

Autor tekstu: Zoran PELAGIC

Marian MAŁECKI zmarł 2019-05-01



W dniu 1 maja 2019 roku w wieku 73 lat zmarł nasz kolega modelarz Aeroklubu Poznańskiego Marian Małecki.

Od lat pięćdziesiątych do dziewięćdziesiątych XX w. reprezentował Aeroklub Poznański na wielu zawodach modelarskich krajowych oraz międzynarodowych. Startował w klasie modeli akrobacyjnych na uwięzi, następnie specjalizował się w elitarnej konkurencji F1C - modeli swobodnie latających z napędem silnikowym, w której zaliczał się do krajowej czołówki zawodników zdobywając tytuł II wicemistrza Polski.

Przez kilkadziesiąt lat był instruktorem zaangażowanym w szkolenie dzieci i młodzieży, początkowo w Ośrodku Modelarstwa Lotniczego Aeroklubu Poznańskiego przy ul. Marcelińskiej w Poznaniu, a w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. prowadził modelarnię przy ul. Promienistej w Poznaniu.

Pogrzeb Mariana Małeckiego odbył na cmentarzu Jeżyckim przy ul. Nowina w Poznaniu

Cześć Jego pamięci.

Autor tekstu: Mieczysław SŁOWIK

Jerzy WESOŁOWSKI zmarł 2018-12-01

W dniu 1 grudnia 2018r. w wieku 83 zmarł Jerzy Wesołowski, modelarz, członek Aeroklubu Poznańskiego i klubu seniorów. Urodził się w 1935 roku. Jeden z czołowych poznańskich modelarzy lat pięćdziesiątych. Uczeń Jana Burego.

Pierwszy jego większy sukces to zajęcie III miejsca w zawodach mikromodeli które odbyły się w 1951 roku we Wrocławiu. W latach 1951-1955 uczestnik Ogólnokrajowych Zawodów Modeli Latających, gdzie zdobywa czołowe lokaty. W 1954 na OZML zajmuje I miejsce w klasie modeli silnikowych. W sierpniu 1953 ustanowił rekord Polski w bezogonowcach silnikowych- 2 min 43 s.

W 1953 odznaczony został odznaką modelarza wyczynowego (odznaka nr 20). Jako pierwszy modelarz w Polsce został odznaczony złotą odznaką modelarska.

Prócz modeli latających z powodzeniem zajmował się także budową modeli redukcyjnych.

Pochowany został na cmentarzu Miłostowo w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci.

Redakcja: Igor MEGGER

Szymon PILARSKI zmarł 2018-02-25



W dniu 25 lutego 2018 roku, w wieku 24 lat odszedł kolega, przyjaciel Szymon Pilarski.

Z Aeroklubem Poznańskim związany od 2006 roku. Swoje doświadczenie zdobywał w modelarni AVIA (od 2005 r.) pod okiem śp. instruktora Piotra Zawady. Będąc członkiem sekcji modelarskiej Aeroklubu Poznańskiego reprezentował jego barwy na zawodach rangi mistrzowskiej i pucharowej. Czterokrotnie wywalczył tytuł Mistrza Polski Juniorów w klasie F4B.

W pomagał przy organizacji imprez sportowych, takich jak: Zlot Gigantów, Młodzi Modelarze na Start, zawody halowe w klasie F1N.

Poza modelarstwem jego pasją były piłka nożna i rower - w 2016 roku brał udział w zorganizowanej wyprawie rowerowej na Śnieżkę. Przemierzył rowerem tysiące kilometrów.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się na Cmentarzu Naramowice w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci.

Autor tekstu: Mieczysław SŁOWIK

Ireneusz PUDEŁKO zmarł 2017-02-07



Zasłużony zawodnik i instruktor modelarstwa lotniczego klas rakiet, makiet na uwięzi, i makiet sterownych radiem- Ireneusz Pudełko urodził się 1 sierpnia 1935 we Wąsowie w ob. województwie Małopolskim. modelarstwem zajmował się od 1950 roku. w latach 1952-57 instruktor modelarni w Krakowie, następnie szef modelarstwa na województwo.

W 1962 r. zorganizował pierwsze w Polsce i Europie Zawody Rakiet Amatorskich. Zainicjował powstanie Doświadczalnego Ośrodka Rakietowego przy Aeroklubie. Organizował mistrzostwa Polski.

Był zdobywcą trzech tytułów mistrza Polski i ośmiu wicemistrza Polski, instruktorem modelarstwa lotniczego i rakietowego I Zasłużony zawodnik i instruktor modelarstwa lotniczego klas rakiet, makiet na uwięzi, i makiet sterownych radiem- Ireneusz Pudełko urodził się 1 sierpnia 1935 we Wąsowie w ob. województwie Małopolskim. modelarstwem zajmował się od 1950 roku. w latach 1952-57 instruktor modelarni w Krakowie, następnie szef modelarstwa na województwo.

W 1962 r. zorganizował pierwsze w Polsce i Europie Zawody Rakiet Amatorskich. Zainicjował powstanie Doświadczalnego Ośrodka klasy, okrętowego II klasy, sędzią modelarstwa lotniczego klasy międzynarodowej, honorowym członkiem Aeroklubu Krakowskiego oraz członkiem Krakowskiego Klubu Seniorów Lotnictwa.

Najważniejsze osiągnięcia w zawodach modelarskich:

- Mistrz Polski w klasie makiet latających na uwięzi (1956),
- Mistrz Polski w klasie modeli latających akrobacyjnych (1970),
- Mistrz Polski w klasie modeli wodnosamolotów (1974),
- II miejsce, Mistrzostwa Świata Modeli Latających w Kijowie w klasie makiet latających (1964),
- I miejsce Międzynarodowe Zawody Makiet Latających zdalnie sterowanych w Łodzi (1976)

Zmarł 7 lutego 2017 r. Spoczął na cmentarzu Rakowickim w Krakowie

Cześć Jego pamięci!

Jerzy KOSIŃSKI zmarł 2017-12-07



W nocy z 6/7 grudnia odszedł na zawsze Jurek Kosiński (1936-2017), Nestor polskiego modelarstwa lotniczego (z najstarszym numerem licencji POL-0014), utytułowany zawodnik – indywidualny Wicemistrz Świata i drużynowy Mistrz Świata w klasie F1B w roku 1961, wielokrotny Mistrz Polski w klasie F3A, autor wielu rekordów Polski, znakomity instruktor i wychowawca wielu pokoleń modelarzy, jeden z pierwszych trenerów sportu klasy II w modelarstwie lotniczym oraz sędzia międzynarodowy FAI. Projektant i konstruktor wielu znakomitych modeli latających (szkolnych i wyczynowych) opracowanych w Centralnym Ośrodku Modelarstwa Lotniczego APRL. Członek Honorowy Aeroklubu Warszawskiego.

Jerzy KOSIŃSKI (1936-2017) – krótka biografia Nestor polskiego modelarstwa lotniczego (z najstarszym numerem licencji – 0014), utytułowany zawodnik – indywidualny Wicemistrz Świata i drużynowy Mistrz Świata w klasie F1B w roku 1961, wielokrotny Mistrz Polski w klasie F3A, autor wielu rekordów Polski, znakomity instruktor i wychowawca wielu pokoleń modelarzy, jeden z pierwszych trenerów sportu klasy II w modelarstwie lotniczym oraz sędzia międzynarodowy FAI. Projektant i konstruktor wielu znakomitych modeli latających (szkolnych i wyczynowych) opracowanych w Centralnym Ośrodku Modelarstwa Lotniczego APRL.

Jerzy Kosiński większą część życia zawodowego poświęcił modelarstwu, pracując w Centralnym Ośrodku Modelarstwa Lotniczego Aeroklubu PRL i przez ponad 20 lat w swoim ukochanym Aeroklubie Warszawskim – pełniąc funkcję Kierownika sekcji Modelarstwa Lotniczego.

Był kreatorem i animatorem warszawskich modelarni lotniczych. Przywiązywał wielką wagę do szkolenia dzieci i młodzieży. Bez względu na okoliczności, przez wiele lat, organizował cykliczną imprezę pn. Młodzi Modelarze-Lotnicy na Start". Praca dla modelarskiej młodzieży z regionu warszawskiego była jego największą radością. Z dumą otwierał nową siedzibę Aeromodelklubu Warszawa (we wrześniu 1994) na warszawskim Bemowie i po 12 latach ponownie, ale już jako pracownię Aeromodelklubu Artbem Bemowskiego Centrum Kultury, z którym chętnie współpracował przy organizacji wielu imprez – aż do końca swojej pracy w Aeroklubie Warszawskim.

Po wielkich sukcesach sportowych w klasie modeli swobodnie latających z napędem gumowym, w jego aktywności sportowej rozpoczął się nowy etap – modeli akrobacyjnych R/C klasy F3A. Swoje modele projektował i budował osobiście. Akrobację opanował do tego stopnia, że w krótkim czasie został pilotem F3A należącym do ścisłej czołówki polskich akrobatów.

Jerzy Kosiński był inicjatorem i organizatorem wielu zawodów Pucharu Polski oraz Mistrzostw Polski w klasie F3A. Dorobek medalowy Jerzego, to: 18 medali złotych, 15 srebrnych i 9 brązowych. Posiadał Złotą Odznakę Modelarza Lotniczego z trzema diamentami oraz odznakę Zasłużonego Działacza Lotnictwa Sportowego (1970). Został uhonorowany tytułem Mistrza Sportu w modelarstwie lotniczym oraz Medalem za Wybitne Osiągnięcia Sportowe. Władze Aeroklubu Polskiego wyróżniły Jerzego Kosińskiego Dyplomem im. Czesława Tańskiego – za wybitne osiągnięcia organizacyjne oraz Dyplomem im. Jerzego Ostrowskiego – za wybitne osiągnięcia sportowe oraz Złotym Medalem Aeroklubu Polskiego – nadanym z okazji jubileuszu 50-lecia działalności organizacyjno-sportowej na rzecz Stowarzyszenia. Ustanowił 6 rekordów Polski (cztery w klasie modeli z napędem gumowym F1B oraz dwa w klasie modeli zdalnie sterowanych). Rekord Polski z 14 listopada 1971 r. w długotrwałości lotu modelu RC – 4 h 20' 42" jest po 46 latach ciągle aktualny. W roku 1990 współorganizował i był szefem technicznym 11. Mistrzostw Świata FAI Latających Makiet Samolotów na Lotnisku Babice.

Jerzy Kosiński był autorem wielu innowacyjnych rozwiązań projektowych w modelarstwie, między innymi laminatowych konstrukcji przekładkowych. Jego autorskimi rozwiązaniami konstrukcyjnymi zainteresowały się ówczesne Wojska Obrony Przeciwlotniczej. W ramach 20-letniej współpracy z wojskami OPL opracowywał projekty i budował duże modele zdalnie sterowane, wykorzystywane jako cele latające do strzelań artyleryjskich. W ramach

tego programu Jerzy wyszkolił około 1000 wojskowych operatorów. Był dla wojska doradcą i ekspertem w tej dziedzinie. Za tę wieloletnią działalność na rzecz polskich sił zbrojnych został odznaczony Złotym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju.

W tekście biograficznym na łamach miesięcznika „MODELARZ", napisanym przez Bernarda Konieckiego, czytamy między innymi: „Pierwsze modele latające 11-letni Jurek zbudował w szkole podstawowej. W dalszej kolejności, już jako uczeń Technikum Mechanicznego Nr 1 w Warszawie, rozwija swoje zainteresowania w modelarni lotniczej Domu Kultury na warszawskim Kole. Jego instruktorem był w tym okresie Władysław Żółtowski. Tam – właśnie, poznaje braci Antoniego i Zygfryda Suliszów. W tej modelarni rozpoczęli budowanie modeli zawodniczych. Pierwsze testowe loty modeli szybowców, gumówek, silnikówek i modeli na uwięzi, własnej konstrukcji, Jerzy Kosiński demonstrował wspólnie z kolegami na nie zabudowanych wówczas terenach między Bemowem i Bielanami. W modelarni na Kole – wspomina Jerzy Kosiński, mieliśmy pełnego inicjatywy instruktora, dobre warunki techniczne i wspaniałą atmosferę. W tej modelarni nauczyłem się wiele i związałem na stałe z lotnictwem. Pierwszy raz Jerzy Kosiński wystąpił jako zawodnik w 1951 roku w XVI Ogólnopolskich Zawodach Modeli Latających w Kobylnicy pod Poznaniem"

Cześć jego pamięci

Autor tekstu: Bogdan WIERZBA

Grzegorz BIELA zmarł 2016-10-12



Grzegorz Biela, członek Aeroklubu Warszawskiego, mistrz modelarstwa lotniczego i częsty gość na lotnisku w Michałkowie nie żyje. Był zaprzyjaźniony z tutejszymi modelarzami, wielokrotnie stawał na podium w międzynarodowych zawodach.

Przez kilka lat z rzędu wygrywał organizowany w Michałkowie Memoriał Henryka Jerzyka - swojego przyjaciela. W tym roku po raz pierwszy nie pojawił się na zawodach już z powodu ciężkiej choroby.

"Myślę, że talent albo się ma albo nie. Tak jak z kierowcami- jeden jest po prostu dobry, a drugi nawet jeśli będzie dużo trenował, to nie będzie świetny. I jak się ten talent ma to jest droga do sukcesu. To jest wesołe i przyjemne, że wszyscy chcą wygrać, a tylko jeden zostaje. A poza tym zawsze wspominamy Henia, bardzo się z nim przyjaźniłem, przeżyłem mocno jego odejście i jemu tą wygraną dedykuję" - powiedział Radiu Centrum po wygranej w czasie Memoriału w 2014 roku.

Cześć Jego pamięci

Na podstawie informacji https://m.rc.fm

Jan DIHM zmarł 2016-08-03



Zawodnik i instruktor klasy "mikraków" F1D obok S. Kujawy, E. Ciapały, R. Czechowskiego, S. Bombola i J. Kaczorka najbardziej utytułowany zawodnik tej klasy.

Urodził się w Wadowicach, z którymi to związał większość życia- zawodnik Aeroklubu Krakowskiego. Modelarz od lat szkolnych. Absolwent politechniki Krakowskiej- inżynier architekt. Zawodowo pracował jako architekt. Członek władz miasta Wadowice - był nawet posłem w latach 80.

Na emeryturze przez szereg lat prowadziła w Wadowicach modelarnię lotniczą.

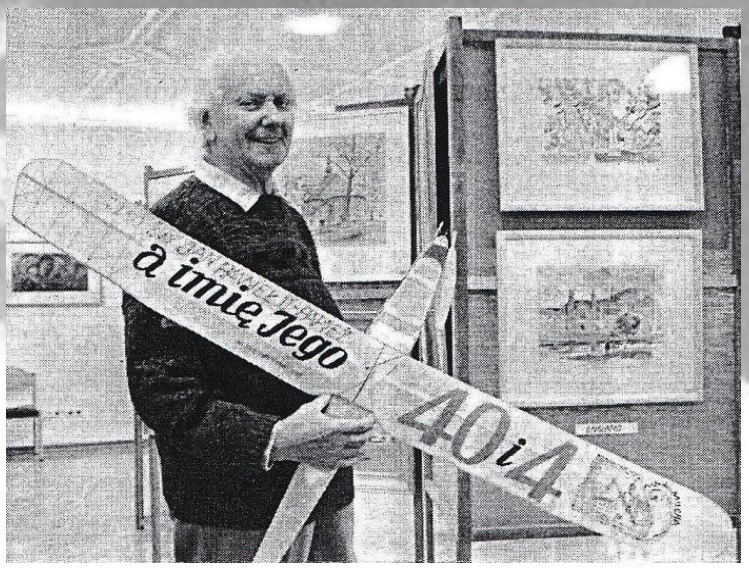
Największym modelarskim sukcesem Jana Dihma było zdobycie tytułu drużynowego mistrza świata w 1992 r.

Nigdy nie przerwał swojej pasji, każdego roku, aż do końca życia startował w najważniejszych zawodach nie tylko w Polsce, ale także za granicą często w towarzystwie podopiecznych z wadowickiej pracowni modelarskiej.

Klasa F1D pokazuje, że człowiek potrafi wykonać ważący mniej, niż jedną dziesiątą grama urządzenie zmieniające w locie geometrię wychylenia łopatek śmigła (element składa się z 20 części), przy czym cały model z napędem gumowym o maksymalnej rozpiętości skrzydeł 55 cm waży nie więcej niż 1,5 grama, a utrzymuje się w powietrzu przez kilkadziesiąt minut.

Cześć Jego pamięci

Stanisław ŻURAD zmarł 2015-01-28



Zawodnik Aeroklubu Wrocławskiego. Urodził się w 1922 roku we wsi Kowalewo (woj. wielkopolskie) młode lata spędził w miejscowości Prużany- ob. Białoruś. Po 1945 okresowo mieszka k. Wrześni by w 1948 roku przenieść się do Szebini k. Jasła. Absolwent Krakowskiego ASP, w 1986 przenosi się do Niemiec, gdzie mieszka do śmierci w 2015 roku.

Prowadził modelarnie lotnicze we Wrocławiu i Szebini.

Mistrz Sportu nr 2789.wielokrotny Mistrz Polski oraz Dwukrotny wicemistrz świata - zdobył srebrny medal w Mistrzostwach Świata w Cranfield (Anglia, 1958) oraz drużynowe mistrzostwo świata w Wienner Neustad (Austria, 1973). Przez 28 lat był w kadrze narodowej modelarzy. Startował w klasie F1C- (modele silnikowe) Odznaczony wieloma odznaczeniami modelarskimi.

Kilka przygód związanych z modelami opisanych w wspomnieniu pośmiertnym:

1. Podczas nabożeństwa ekumenicznego we Wrocławiu, gdzie liturgię odprawiał arcybiskup Gulbinowicz nasz Stanisław, w czasie podniesienia puścił modelik samolotu w katedrze wrocławskiej. Model sterowany radiem zatoczył koło nad główną niwą i wrócił do rąk nadawcy. Wśród księży konsternacja, a wśród wiernych owacje. „Wybryk" Stasiowi uszedł na sucho.

2. W Detroit w USA Stanisław wziął udział w Mistrzostwach obu Ameryk – oczywiście wygrał i to też dzięki publiczności. W ogromnej hali sportowej przy ok. 5 tys. widzów wystartował modelik naszego Stasia. Wygrywał ten, którego model lata najdłużej. Model Żurada latał dość długo i wznosił się coraz wyżej, aż utkną na lampie u sufitu. Organizatorzy próbowali go strącić, ale Stanisław zabronił. Wziął gazetę New Times'a, zwinął w rulonik i zapalił. Ciepłem palącej się gazety ruszył powietrze. Modelik sam się odczepił i latał… i latał… jeszcze dłużej, pobijając dwukrotnie czas wszystkich innych uczestników. Zaznaczyć trzeba, że ta wygrana przyniosła Żuradowi nie tylko sławę, ale i znaczny zysk finansowy.

3. W Bonn, w Niemczech, w czasie mistrzostw modeli latających, kierowanych radiem, samolocik Stanisława Żurada usiadł (wylądował) na kapeluszu Kanclerza Niemiec – Kohla. Ochrona ruszyła na odsiecz, martwiąc się czy to nie zamach, a Kanclerz z uśmiechem zaprosił Żurada, aby mu osobiście podziękować i życzyć dalszych sukcesów w modelarstwie.

Cześć Jego pamięci.

Na podstawie informacji z GBP Jasło

Piotr ZAWADA zmarł 2015-11-14



W dniu 4 listopada 2015 roku w godzinach porannych zmarł nagle w wieku 68 lat nasz Kolega Piotr Zawada, członek honorowy Aeroklubu Poznańskiego, do którego należał od 1958 r. Instruktor w Klubie Modelarstwa Lotniczego “AVIA” od 1973 r.

W latach 1971 – 2000 startował w konkurencji modeli akrobacyjnych na uwięzi F2B. Od 1978 roku był reprezentantem Polski. Jako reprezentant Polski na mistrzostwach Świata i Europy zakwalifikował się do finałowej piętnastki najlepszych akrobatów. Zdobył na własność puchary NOGRAD (Węgry) i SVAZARM (Czechy) po trzykrotnych zwycięstwach w tych uznanych zawodach międzynarodowych.

Od roku 1989 startował w konkurencji modeli redukcjno-latających na uwięzi F4B odnosząc na mistrzostwach Świata i Europy największe międzynarodowe sukcesy sportowe (indywidualne i drużynowe). W roku 2010, na ostatnich Mistrzostwach Świata w Częstochowie, zdobył tytuł indywidualnego i drużynowego Mistrza Świata w konkurencji modeli redukcyjno-latajacych na uwięzi F4B.

Jako instruktor modelarstwa lotniczego w klubie “Avia” wyszkolił wielu medalistów mistrzostw Polski i reprezentantów Polski.

Piotr to autor wielu publikacji w polskich i zagranicznych czasopismach modelarskich. Wieloletni Ekspert do spraw modeli na uwięzi w Międzynarodowej Komisji Modelarskiej FAI-CIAM.

Zachowajmy w pamięci Wielkiego Człowieka, Mistrza i Przyjaciela.

Cześć Jego Pamięci

Autor tekstu: Marek DOMINIAK

Jarosław ZIELIŃSKI zmarł 2014-10-15

Jarosław Zieliński „Expert” urodzony 11.08.1961 zmarł 15.10.2014.

Jarosław to wielokrotny uczestnik zawodów modelarskich w kategorii F1C, reprezentant kraju w tej kategorii. Stosował w modelarskiej „laminaty węglowe”.

Prywatnie projektant i producent węglowych kół rowerowych do kolarstwa wyczynowego (tor – dyski i szosa – szprychy) w produkcji których osiągną jeszcze większy sukces niż w modelarstwie.

Po zakończeniu starów wyczynowych zajmował się rekreacyjne modelami RC oczywiście z silnikami spalinowymi. Zmarł nagle i zdecydowanie za wcześnie.



Cześć Jego pamięci

Autor tekstu: Krzysztof MORACZEWSKI

Jarosław BULCZYŃSKI zmarł 2013-11-08



Poniżej wywiad z Jarosławem Bulczyńskim z Wiadomości Wrześnieńskich.

Latawce, dmuchawce, wiatr...

Modelarnia w Kołaczkowie istnieje od 21 lat. Dotychczas prowadził ją Stefan Kostecki. W sobotę, 13 września, pracownia wznowiła działalność. Od teraz zajęcia w modelarni kołaczkowskiej będzie prowadził Jarosław Bulczyński, zapalony modelarz.

Zajęcia w Kołaczkowie będą się odbywały dwa razy w miesiącu, w pierwszą i trzecią sobotę - mówi Jarosław Bulczyński. Na zajęcia mogą przychodzić wszystkie dzieciaki z okolic Kołaczkowa i wiosek ościennych, oczywiście młodzi ludzie muszą interesować się modelarstwem. Do tej pory na zajęcia zgłosiło się 11 osób. Jak na taką małą miejscowość, jaką niewątpliwie jest Kołaczkowo, liczba zainteresowanych jest zadowalająca. Zajęcia prze- widziane są od godziny 8.00 do 14.00. W tym czasie dzieciaki mogą popracować sobie w modelarni, spróbować zbudować jakieś modele przede wszystkim latające: samoloty, balony, rakiety i latawce. Do udziału w zajęciach zapraszam przede wszystkim dzieci ze szkół podstawowych i młodzież z gimnazjów.

Modelarstwo to moje hobby. Składaniem modeli latających zajmuję się od 7 roku życia. Pasją modelarską zostałem zarażony przez mo- jego ojca, który interesował się modelarstwem. Zajmuję się budowaniem modeli latających, a przede wszystkim prowadzeniem alternatywnych zajęć dla dzieciaków. Może zajęcia w modelarni są trochę trudniejsze od oglądania wideo, grania w gry komputerowe, bowiem tej dziedzinie sportu trzeba poświęcić trochę czasu, ale z pewnością uczy ona człowieka cierpliwości. W czasie takich spotkań panuje miła at- mosfera, dzieciaki zaprzyjaźniają się i przy okazji uczą się różnych pożytecznych rzeczy.

Moi wychowankowie mają już tytuły wielokrotnych mistrzów Polski w Modelarstwie. 2001 rok był najszczęśliwszym rokiem dla modelarstwa. Członkowie klubu modelarskiego, działającego przy LOK-u we Wrześni, przywieźli wtedy aż 7 mistrzowskich tytułów. W LOK-u również prowadzę zajęcia modelarskie. Dzieci z Wrześni i okolic uczestniczą w zajęciach, które odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 17.00-19.00.

Obecnie specjalizuję się w modelach z napędem elektrycznym i spalinowym. Buduję jeden z większych, o ile nie największych modeli w Polsce. Powstaje model o rozpiętości prawie 3 metrów, wyposażony w silnik benzynowy o mocy 16 koni mechanicznych - dla porównania dodam, że „maluch" ma 21 koni mechanicznych. Model powstaje od trzech lat. Mam nadzieję, że w przyszłym roku już będzie szybował. Wszystkie moje modele przechowuję w pracowni znajdującej się w LOK-u, korzystając przy okazji z uprzejmości pana Łapawca, który jest tam szefem.

Nie mam obecnie żadnych tytułów na swoim koncie, zajmuje się raczej wychowaniem dzieciaków. Jeśli chodzi o zawodników, to przekrój wiekowy jest różny, mógłbym wystartować, ale wolę, aby medale czy tytuły przypadały moim wychowankom.

Modelarstwo traktuję jako sport rekreacyjny, nie zajmuje się tym wyczynowo.

W sobotę i niedzielę lubię organizować sobie wyjazdy na lotniska i polatać modelikami. Można by zorganizować wystawę modeli latających we Wrześni, ale modelarstwo lotnicze najbardziej widowiskowe jest na lotnisku tam, gdzie jest przestrzeń i można zaprezentować modele podczas lotu. Września niestety ma pecha, nie mamy lotniska w pobliżu. Najbliżej nas jest Kobylnica w okolicach Poznania, później Kazimierz Biskupi koło Konina i lotnisko w Powidzu - w tych miejscach naj- częściej można nas zobaczyć.

We wtorek, 16 września, na lotnisku w Powidzu na zakończenie NATO- wskich manewrów, wrzesińscy modelarze zaprezentowali amerykańskim lotnikom modele latające. Przy okazji Wrześnianie zwiedzali samoloty, którymi żołnierze amerykańscy przyjechali do Polski.

Cześć Jego pamięci

Autor tekstu: Anna SURDYK

Jan OCHMAN zmarł 2012-10-18



Jan Ochman to wielki sportowiec w modelarstwie lotniczym, długoletni Wiceprzewodniczący Komisji Modelarskiej Aeroklubu Polskiego, członek Aeroklubu Wrocławskiego, a ponad wszystko prawy człowiek.

Był wielokrotnym medalistą Mistrzostw Polski w konkurencji F1C modeli silnikowych oraz konkurencji F5B modeli z napędem elektrycznym, drużynowym Wicemistrzem Świata w konkurencji F1C (Argentyna 1989), zdobywcą Pucharu Świata w konkurencji F1C (1989).

Cześć Jego Pamięci.

Jan KUSZILEK zmarł 2012-09-03



Jan Kuszilek urodził się 03 lutego 1930 roku w Krakowie.

Z zawodu był protetykiem (technikiem dentystycznym), pracował w Hucie im. Lenina w Krakowie w Wydziale Mechaniczno-Konstrukcyjnym jako modelarz. We wczesnej młodości zaczynał od stażu jako protetyk u dentysty krakowskiego.

Jego wielką pasją było też nurkowanie swobodne Był świetnym nurkiem, uratował z Jaskini Zimnej nurka Stanisława Ogazę, było o tym głośno w lokalnej prasie krakowskiej, gdzie opisano ten niecodzienny wyczyn.

Był on też zapalonym wędkarzem.

Wyjechał na prawie 2 lata i pracował na emigracji w USA w fabryce narzędzi chirurgicznych.

Po powrocie do kraju już nie powrócił do modelarstwa. Koronną kategorią Jana Kuszilka były makiety na uwięzi. Był on prekursorem budowy modeli wielosilnikowych na uwięzi. (4 silnikowej Brittanni Lancaster oraz dwusilnikowego Westland Whirlwind). Był członkiem modelarni na Ptasiej, czyli wtedy na Starej Olszy.

Karierę w makietach zaczął od budowy modelu redukcyjno-latającego swobodnie-samolotu sportowego Grumman. Potem od 1957 startował modelem samolotu PWS-26 wykonanym z wręcz muzealną dokładnością. W roku 1962 na nieoficjalnych Mistrzostwach Europy w Kijowie zdobył tytuł Mistrza modelem 4 silnikowym Bristol 175 Brittannia. Po raz pierwszy jako modelarz z Polski. jego kolega klubowy Irek Pudełko; też krakowianin, swoim PZL-38 Wilk-zdobył 2 miejsce. Fakt ten był cały czas przemilczany z powodów wtedy nieznanych (możliwe, że było to uwarunkowane ustrojem państwa oraz tym, że Kuszilek zwyciężył modelem samolotu z Zachodu).

Kolejnym modelem na uwięzi, który zbudował Jan Kuszilek, był dwusilnikowy Westland Whirlwind, którym to modelem zdobył na oficjalnych Mistrzostwach Europy w Czechach (Hradec Kralove) w roku 1968 drugie miejsce i tytuł Wicemistrza Europy. Po Brittannii powstał równie skomplikowany model Avro Lancaster. Modelem tym w roku 1970 na kolejnych nieoficjalnych (pierwszych w Europie) Mistrzostwach Świata w Cranfield (Anglia) zdobył 5 miejsce., lecz z przyczyn niezależnych (silny podmuch wiatru) model uległ znacznym uszkodzeniom i nie został odbudowany.
Jan wystartował Lancasterem, który powstał dzięki pomocy Stowarzyszenia Pilotów Polskich na Zachodzie i opiece pana Tomankiewicza sponsora wielu nagród modelarskich w latach 70-tych. Modelem Lancastera Kuszilek zakończył swą działalność zawodniczą i zaprzestał startów w kategorii makiet na uwięzi.

Jan Kuszilek zmarł 3 września 2012 w i pochowany został w Krakowie na Cmentarzu Rakowickim.

Biogram opracowali: Bożena KUSZILEK i Kazimierz RAUCHFLEISCH

Krzysztof SZUDARSKI zmarł 2012-08-07



Krzysztof Szudarski to wieloletni instruktor modelarstwa lotniczego oraz propagator modelarstwa lotniczego na Podbeskidziu. Społecznik. Założyciel Bielskiego Stowarzyszenia Modelarzy Lotniczych oraz Aeromodelklubu Bielsko Biała. Główne modelarnie prowadził na osiedlu Sarni Stok w Bielsku w latach 1990 - 2005, oraz w SP33 w Bielsku Białej od 2005- 2012,

Zawsze służył swoją radą.

Człowiek, który z wielką pasją podchodził do budowy modeli swobodnie latających. Specjalizował się w klasie modeli swobodnie latających F1A (w której również startował) oraz F1H. Ale również z powodzeniem wychował kilka pokoleń modelarzy z sukcesami również w kategorii F1G, F1B (napęd gumowy) oraz F1J, F1P, F1C (napęd spalinowy). Wychował również zawodników z sukcesami w kategorii F3J.

Kilku wychowanków w wspomnianych wyżej konkurencjach modelarskich znalazło się w kadrze modelarskiej juniorów i przez wiele lat reprezentowało nasz kraj na arenach międzynarodowych z sukcesami. Dzięki jego zaangażowaniu i upartości w działaniu mógł się cieszyć z medali swoich podopiecznych Mistrzostw Polski oraz Mistrzostw Europy.

Wielu wychowanków rozwija dalej swoje pasje w modelarstwie na arenie krajowej jak i międzynarodowej głownie w kategoriach F1C oraz F3K.

Był również organizatorem wielu zawodów modelarskich zaliczanych do Pucharu Polski czy też Pucharu Rzeczypospolitej na lotnisku Aeroklubu Bielsko- Biała. Z powodzeniem zorganizował Mistrzostwa Polski F3J w 2004 roku.

Autor wielu publikacji w czasopiśmie Modelarz.

Człowiek z pasją bardzo zaangażowany w świecie modeli, szczery, również porywczy. Osoba, która o swoich nowych projektach, pomysłach mogłaby opowiadać nieustannie. Dla młodszych zapamiętany jako organizator zawodów modeli halowych F1N na Podbeskidziu.

Krzysztof zmarł w wieku 60 lat. Mógł jeszcze wiele dokonać.

Cześć Jego Pamięci.

Autor tekstu: Dominik PEŁKA

Andrzej OPOROWSKI zmarł 2011-10-20



Andrzej Oporowski urodził się w 1938 r. w Poznaniu. Modelarstwem lotniczym zainteresował się w wieku 10 lat. Od dnia 01.10.1956 r. jest instruktorem i dzisiejszego prowadzi Klub Modelarstwa Lotniczego „AERO” w Środzie Wlkp. W dniu 30.11.1985 r. uzyskał uprawnienia dyplomowanego instruktora klasy „S”.

Nie odnosił większych sukcesów sportowych jako modelarz. Natomiast jego wychowankowie zdobyli w mistrzostwach Polski 5 medali złotych, 5 srebrnych oraz 6 brązowych. Ponadto podopieczni Andrzeja Oporowskiego trzykrotnie reprezentowali Polskę na mistrzostwach świata juniorów (w 1996 roku Krzysztof Bianek zajął 5 miejsce w konkurencji modeli szybowców swobodnie latających F1A) oraz jeden raz na mistrzostwach Europy juniorów (w 2003 roku Wiesław Kuczko zdobył srebrny medal w klasyfikacji drużynowej w konkurencji modeli swobodnie latających z napędem gumowym F1B).

W latach 1985, 1993 i 1995 był przewodniczącym zespołu organizującego mistrzostwa Polski modeli swobodnie latających dla juniorów. Ponadto kilkanaście razy przewodniczył organizacji półfinałów mistrzostw Polski oraz zawodów do Pucharu Polski.

Andrzej Oporowski jest osobą bardzo zasłużoną dla sekcji modelarskiej Aeroklubu Poznańskiego. Praktycznie przez całe życie jest związany z modelarstwem lotniczym poświęcając się przede wszystkim pracy z młodzieżą.

Za swoją aktywną działalność społeczną otrzymał wiele odznaczeń i wyróżnień, m.in.:

- brązową, srebrną i złotą odznakę za zasługi dla Aeroklubu Polskiego,
- odznakę zasłużonego działacza lotnictwa sportowego,
- Błękitne Skrzydła,
- Srebrny Krzyż Zasług

Cześć Jego pamięci

Wiesław SCHIER zmarł 2011-07-23



Wiesław Schier (1932–2011) Inżynier, historyk lotnictwa cywilnego, popularyzator techniki, nestor polskiego modelarstwa.
Choć nie znałem osobiście Pana Wiesława Schiera, wiadomość o Jego odejściu odczułem podobnie, jak odczuwa się śmierć kogoś bliskiego.

Podobnie jak wielu entuzjastów lotnictwa wychowałem się na jego książkach, a ich fragmenty i pochodzące z nich frazy mam w pamięci na stałe.

Jestem przekonany, że odszedł jeden z najznakomitszych projektantów lotniczych konstrukcji modelarskich. Wiesław Schier był twórcą wielu unikalnych i trafnych koncepcji konstrukcyjnych jak choćby znanego bardzo wielu polskim lotnikom, nie tylko modelarzom, Wicherka.
Model ten, którego prototyp powstał w 1957 i od czasu publikacji jego planów w „Miniaturowym lotnictwie" był i nadal jest budowany w setkach, a zapewne i w tysiącach egzemplarzy przez entuzjastów trzeciego już pokolenia adeptów modelarstwa.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych Wiesław Schier był aktywnym i utytułowanym zawodnikiem, uczestnikiem i zwycięzcą w klasach modeli na uwięzi oraz swobodnie latających szybowców sterowanych mechanicznie i modeli z napędem silnikowym F1C.

Inżynier Wiesław Schier należał także do nielicznego grona najwyższej klasy znawców i popularyzatorów historii polskiego i światowego lotnictwa sportowego. Jak sam pisał, prace swą poświęcił „pamięci Lotników Polskich i humanitarnym ideom Lotnictwa".
Unikalne są Jego analizy konstrukcyjne i geometryczne samolotów RWD, dzięki którym wiele tajemnic projektowych, utraconych wraz z oryginalną dokumentacją i samolotami w pożodze II Wojny Światowej, zostało odzyskanych i udostępnionych. Stosował nowatorską wówczas metodę odtwarzania dokumentacji samolotów na podstawie analizy zdjęć, co pozwoliło na ustalenie geometrii wielu samolotów m.in. RWD- 5bis, RWD-6, RWD-9 i PZL-26.

To przede wszystkim dzięki Jego publikacjom posiadamy w krajowym środowisku lotniczym ugruntowaną wiedzę z historii lotnictwa, w tym między innymi o tym, jak dokonywano wielkich, pionierskich przelotów lotniczych oraz jak nasi rodacy walczyli i zwyciężali w Challange'ach - legendarnych, europejskich turniejach lotniczych lat trzydziestych, XX w.

Jako jeden z wielu, anonimowych dla Mistrza wychowanków, dziękuję Mu za jego cierpliwą, wieloletnią pracę, której efektem jest poważny wkład dokumentacyjny do historii polskiego lotnictwa oraz bezprecedensowy efekt edukacyjny upowszechnienia kultury technicznej wśród czytelników dzieł niezapomnianego Wychowawcy kilku pokoleń lotników i inżynierów.

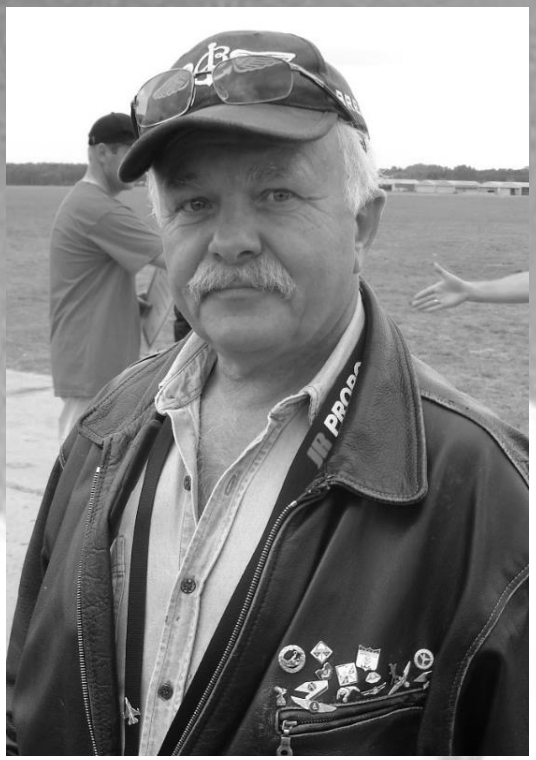
Autor tekstu: mgr inż. arch. Artur Caban

Bibliografia:
W. Schier – Modele na uwięzi. Wyd. Liga Przyjaciół Żołnierza, Warszawa 1955
W. Schier – Pilotaż i akrobacja modeli na uwięzi. Wyd. MON, Warszawa 1958
W. Schier – Miniaturowe Lotnictwo. Cz. 1. WKiŁ, Warszawa 196
M. i W. Schier – Wakacje z latawcem, WKiŁ, Warszawa 1964
W. Schier – Miniaturowe Lotnictwo. Cz. 2. WKiŁ, Warszawa 1968
W. Schier – Miniaturowe silniki spalinowe. WKiŁ, Warszawa 1967
W. Schier – Informator małej techniki. WKiŁ, Warszawa 1967
W. Schier – ABC miniaturowego lotnictwa. WKiŁ, Warszawa 1973
W. Schier – Samoloty w historii i miniaturze. WKiŁ, Warszawa 1973
W. Schier – Popularne mikrosilniki spalinowe. WKiŁ, Warszawa 1980
W. Schier – Paliwa i smary w technice miniaturowych silników. WKiŁ, Warszawa 1980
W. Schier – Pionierzy lotnictwa i ich maszyny. Samoloty w historii i miniaturze. WKiŁ, Warszawa 1982
W. Schier – Wielkie pionierskie przeloty lotnicze. Samoloty w historii i miniaturze. WKiŁ, Warszawa 198
W. Schier – Uniwersalny szybowiec Delfin 500. Miniaturowe szybownictwo. WKiŁ, Warszawa 1989
W. Schier – Warunki i technika lotów. Miniaturowe szybownictwo. WKiŁ, Warszawa 1989

W. Schier – Challenge. Sukces RWD. Wyd. ALTAIR, Warszawa 2000
W. Schier – Najsłynniejsze polskie sportowe samoloty wyczynowe. WKiŁ, Warszawa 2008

Cześć Jego pamięci

Marek SZUFA zmarł 2011-07-18



Marek Szufa urodził się w 1954 roku, od 1968 był członkiem Aeroklubu, ostatnio Aeroklubu Warszawskiego.

Od 1979 r. był związany z PLL LOT Kapitan Polskich Linii Lotniczych, od 20 lat pilotował samoloty Boeing 767. Pilot szybowcowy I kl. Instruktor I kl. Pilot samolotowy I kl., Pilot liniowy.

W latach 1970 - 1976 członek Kadry Narodowej Juniorów – w szybownictwie. W 1972 najmłodszy w historii Polski szybownik ze złotą odznaką z trzema diamentami. Od 1975 roku wielokrotnie był w Kadrze Narodowej w akrobacji samolotowej oraz w akrobacji szybowcowej. W tych sportach zdobywał medale w mistrzostwach Polski oraz w mistrzostwach świata i Europy;

W latach 2006-2009 pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Modelarskiej AP oraz delegata Aeroklubu Polskiego do Międzynarodowej Komisji Modelarskiej CIAM FAI.

W roku 2001 zdobył Puchar Polski w modelarstwie w klasie latających makiet samolotów dużej skali. W latach 2002 - 2010 zajmował czołowe miejsca w zawodach krajowych i międzynarodowych w modelarstwie w klasach latających makiet samolotów dużej skali F4G oraz akrobacyjnych modeli zdalnie sterowanych F3M.

Współorganizował i był dyrektorem sportowym Mistrzostw Świata w Akrobacji Samolotowej - Radom 2006. W 2007 roku pełnił funkcję dyrektora Mistrzostw Świata Modeli Śmigłowców Zdalnie Sterowanych we Włocławku oraz w 2008 roku członka międzynarodowego Jury Mistrzostw Świata Latających Makiet Samolotów we Włocławku.

Cieszył się z każdej możliwości pokazania piękna lotniczego sportu. Był reformatorem działalności modelarskiej w Polsce, nigdy też nie szczędził czasu najmłodszym modelarzom i z przyjemnością wręczał im odznaki "Młodzik Aeroklubu Polskiego".

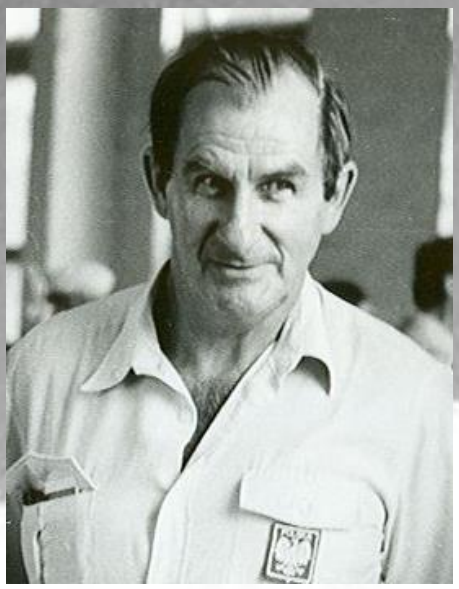
Z inicjatywy Komisji Modelarskiej wyróżniony zaszczytną Odznaką "Zasłużony Działacz Lotnictwa Sportowego" Aeroklubu Polskiego. Lotniczym Orłem był od wczesnej młodości, w roku 2010 wyróżnili Go tak Internauci i takim pozostanie na zawsze.

Zginął śmiercią lotnika w katastrofie lotniczej na pokazach w Płocku.

Cześć Jego pamięci

Autor tekstu: Marek DOMINIAK

Marian KRZYŻAN zmarł 2011-02-20



Marian Krzyżan to wielki autorytet w dziedzinie samolotów historycznych oraz wieloletni sędzia klasy międzynarodowej dla latających modeli redukcyjnych samolotów.

Cześć Jego pamięci.

Lech POGÓRSKI zmarł 2010-09-17



Lech Podgórski, wieloletni wychowawca i instruktor młodzieży, reprezentant Aeroklubu Pomorskiego i Polskiego na wielu krajowych i międzynarodowych zawodach modelarskich.

W swej międzynarodowej karierze modelarskiej zdobył:

- tytuł indywidualnego pierwszego wicemistrza świata w konkurencji F4B {modeli redukcyjnych na uwięzi) w Tuluzie (Francja) w 1972 roku.
- tytuł indywidualnego drugiego wicemistrza świata w konkurencji F4B {modeli redukcyjnych na uwięzi) w Bortlange (Szwecja) w 1978 roku
- tytuł drużynowego mistrza świata w konkurencji F4B {modeli redukcyjnych na uwięzi) w Tuluzie (Francja) w 1972 roku.
- tytuł drużynowego pierwszego wicemistrza świata w konkurencji F4B {modeli redukcyjnych na uwięzi) w Bortlange (Szwecja) w 1978 roku

Lech był wielokrotnym mistrzem Polski w kategorii modeli redukcyjno-latających na uwięzi.

Zbudował wiele modeli redukcyjnyo-latających tym między innymi:

- TU-2 - samolotu szturmowo-bombowego produkcji radzieckiej z okresu II wojny światowej
- J-1 PRZĄŚNICZKA – samolotu amatorskiego produkcji polskiej
- BTP 5A CATALINA – amerykańskiej patrolowa łodzi patrolowej z okresu II wojny światowej

Kolega Podgórski był instruktorem modelarstwa lotniczego. Prowadził przez wiele lat Modelarnię przy SM Kopernik, gdzie swoją pasję przekazywał toruńskiej młodzieży.

Mówił o sobie, iż zdolności manualne odziedziczył po swojej mamie, która robiła lalki w Baju Pomorskim.

Zapytany przed laty, ile modeli zbudował, odpowiedział skromnie …kilka.

Straciliśmy dobrego bardzo wesołego kolegę, człowieka o dużej wiedzy modelarskiej, który chętnie dzielił się nią z innymi.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 21.09.2010 w Toruniu w kościele p.w. Św. Józefa.

Cześć Jego pamięci!

Auror tekstu: Marek DOMINIAK

Tadeusz KOWAL zmarł 2010-08-17



Urodził się w 2031 roku. Startował w konkurencji zdalnie sterowanych modeli szybowców (jednoczynnościowych) F3D, a także w konkurencjach modeli swobodnie latających: szybowców F1A oraz modeli z napędem gumowym F1B i wodnosamolotów F1B-hydro. Największe sukcesy odnosił w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. Startując własnoręcznie wykonanym modelem „Foka" zdobył w latach 1964 oraz 1966 tytuły mistrza Polski w konkurencji F3D, za co otrzymał dwa diamenty do złotej odznaki modelarza lotniczego. W latach 1959-1974 pracował w Ośrodku Modelarstwa Lotniczego przy ul. Marcelińskiej w Poznaniu, gdzie wyszkolił setki młodych modelarzy.

Od 2005 r. jest członkiem honorowym Aeroklubu Poznańskiego.

Ważniejsze osiągnięcia sportowe:

1960 r. – tytuł II v-ce mistrza Polski w konkurencji modeli szybowców F1A

1961 r. – I miejsce w zawodach wodnosamolotów F1B-hydro – Olsztyn

1964 r. – tytuł mistrza Polski w konkurencji F3D

1965 r. – IV miejsce w mistrzostwach Polski w konkurencji F3D

1966 r. – tytuł mistrza Polski w konkurencji F3D

1971 r. – tytuł v-ce mistrza Polski w konkurencji modeli z napędem gumowym F1B

1972 r. – I miejsce w zawodach o Puchar Ziemi Średzkiej w konkurencji F1B

1973 r. – I miejsce w zawodach o Puchar Ziemi Średzkiej w konkurencji F1B (zdobywca Pucharu Ziemi Średzkiej)

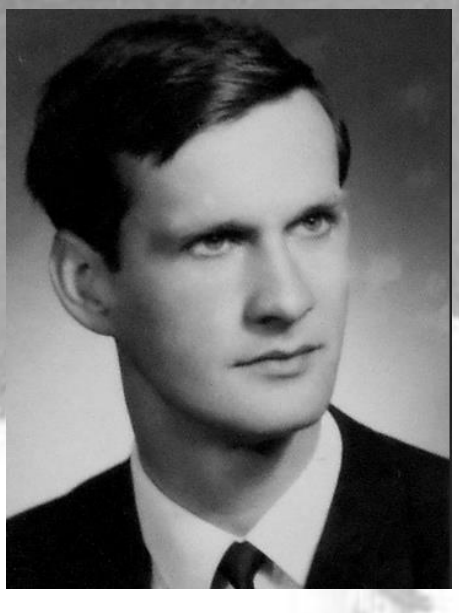
Cześć Jego pamięci!

Ewald STAWINOGA zmarł 2009-11-01 życiorys w poszukiwaniu

Ewald Stawinoga był instruktorem modelarstwa lotniczego MGOK z Toszka członkiem Gliwickiego Stowarzyszenia Modelarzy Lotniczych.

Cześć Jego pamięci

Andrzej RACHWAŁ zmarł 2009-02-24



Mgr Andrzej Rachwał urodził się w 1 stycznia 1939 r. w Kielcach. Jego rodzice byli „Zagłębiakami". Ojciec – Walerian był inżynierem mechanikiem. Matka – Janina pochodziła z domu Supernak. Przed wybuchem drugiej wojny światowej rodzina Rachwałów mieszkała w Zagłębiu. Następnie przeprowadzili się do Kielc, ponieważ tam W. Rachwał dostał pracę.

A. Rachwał miał starszego brata – Stefana, który jako pierwszy zainteresował się modelarstwem i po zakończeniu wojny, gdy cała rodzina powróciła do Zagłębia, do swojego domu, uczestniczył w zajęciach modelarskich w Będzinie. To właśnie od niego Andrzej zaraził się pasją modelarską i w roku 1948 rozpoczął swoją przygodę z tą dziedziną sportu. A. Rachwał również postanowił uczęszczać na zajęcia modelarskie – do pracowni Ligi Lotniczej prowadzonej wówczas przez Witolda Kryczka. W wieku 9 lat, przy pomocy ojca, A. Rachwał skonstruował swój pierwszy model – szybowiec „Wiarus". Od 1948 do 1956 r. budował modele lotnicze swobodnie latające, a następnie – ślizgi wodne, a także modele prędkie oraz modele samochodów wyczynowych. A. Rachwał był członkiem pracowni lotniczej Pałacu Młodzieży – Katowice. Tam m.in. pracował nad swoimi silnikami. Warto w tym miejscu dodać, iż zamiłowanie do mechaniki precyzyjnej odziedziczył po ojcu.

W roku 1957 w magazynie „Skrzydlata Polska" ukazała się informacja o jego dwóch silnikach: o pojemności 2,5 cm3 i 9,8 cm3. Warto w tym miejscu przytoczyć treść wspomnianego artykułu: „Andrzej Rachwał z Dąbrowy Górniczej opracował ostatnio dwa nowe silniki. Pierwszy z nich o pojemności 2,5 cm3 przeznaczony jest do szybkich modeli na uwięzi. Silnik ten został już wypróbowany na hamowni i w locie. Dane techniczne: Pojemność 2,48 cm3, średnica cylindra 15,8 mm, skok 12,8 mm, ciężar 140 G, obroty 13000 na minutę. Śmigło 180 x 200 mm. Paliwo: 68% eter, 15% olej silnikowy „Lux", 15% olej parafinowy, 2% azotyn amylu (lekarski). Drugi silnik posiada świecę żarową własnej produkcji i ma pojemność 9,8 cm3, średnica cylindra 25 mm, skok 20 mm, stosunek sprężania 10:1, ciężar 300 G. Paliwo: metanol 75% i rycyna 25%. Silnik ten zbudowany został w 1954 roku i dopiero w roku ubiegłym udało się doprowadzić go do stanu używalności. Oba silniki […] Rachwał wykonał dzięki pomocy dyrekcji Technikum Hutniczego w Dąbrowie Górniczej, za co konstruktor wyraża publiczne podziękowanie".

W latach 50. A. Rachwał zbudował swój pierwszy silnik „do modelu prędkiego latającego na uwięzi". Niedługo po tym zdobył swój pierwszy tytuł Mistrza Polski w kategorii F2A, ustanawiając jednocześnie rekord prędkości w tejże kategorii – 192,5 km/h.

Po wygranych zawodach udało mu się nawiązać kontakt z doświadczonym czeskim modelarzem – Zdenkiem Husiczką. Czech zajmował się nie tylko konstruowaniem silników spalinowych, ale także paliwami do nich. To właśnie za jego sprawą A. Rachwał przyjechał do Instytutu Doświadczalnego w Brnie, gdzie mógł poszerzyć swoją wiedzę.

A. Rachwał edukował się w szkole podstawowej w Dąbrowie Górniczej, a następnie w tamtejszym Technikum Hutniczym. Tam też mógł realizować własną pasję w jednej z pracowni. Z biegiem czasu młody adept modelarstwa ukończył także Technikum Hutniczo – Mechaniczne w Sosnowcu. Kształcił się również w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach, na wydziale: Wychowanie Techniczne. Jego praca dyplomowa dotyczyła miniaturowych silników spalinowych.

Po ukończeniu uczelni podjął pracę w Technikum Górniczym w Dąbrowie Górniczej, a następnie w Studium Nauczycielskim w Legnicy. Po śmierci ojca wrócił do Zagłębia, aby zaopiekować się matką. W Dąbrowie Górniczej pracował m.in. w Technikum Hutniczym oraz na Politechnice Śląskiej. Na Politechnice A. Rachwał prowadził badania nad modelarskimi silnikami spalinowymi. Udało mu się w tym czasie nawiązać współpracę z Instytutem Lotniczym w Charkowie. Podczas swojej pracy otworzył przewód doktorski, jednakże nie udało mu się ukończyć pracy doktorskiej. W 1971 r. zawarł związek małżeński.

Dwa lata później rozpoczął pracę w Spółdzielni Mieszkaniowej „Lokator” jako instruktor modelarski. Prowadził tam klub modelarski „Zefir”. Jego późniejsi wychowankowie zdobywali nagrody zarówno na ogólnopolskich, jak i na międzynarodowych zawodach. W następnym roku A. Rachwał z modelem prędkim z silnikiem 2,5 cm3 – uzyskując prędkość 266,7 km/h – ustanowił kolejny rekord Polski.

Stefan Smolis w pracy „1000 słów o modelarstwie”, opublikowanej w 1987 r., wymienia jego osiągnięcia: „[…] rekordzista Polski w klasie F2A (192,5 km/h, kat. III, silnik od 5-10 cm3, 28 VII 1959, 266,7 km/h w kat. I – silnik 2,5 cm3, 28 VIII 1974 i 122,8 km/h w kat. I, silnik 1 cm3, 14 XI 1981)” .
W publikacji z 2009 r. dotyczącej Spółdzielni „Lokator” jest również przedstawiony jego dorobek: „Andrzej Rachwał […] 28-krotny mistrz Polski, posiadacz 6-ciu Rekordów Polski w kategorii F2A modeli prędkich na uwięzi. […] Posiadał Złotą Odznakę Modelarską z Trzema Diamentami, był dwukrotnie wyróżniony Błękitnymi Skrzydłami oraz Odznaką Zasłużony dla Oświaty”. Należy dodać, iż za osiągnięcia w dziedzinie sportu otrzymał od Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki tytuł mistrza sportu nr 2786. Zaś w 1996 r. został mu wręczony Dyplom im. Czesława Tańskiego. To tylko najważniejsze z odznaczeń/nagród, które otrzymał.

W roku 1978 „A. Rachwał ukończył studia podyplomowe na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu uzyskując dyplom trenera II klasy w dziedzinie modelarstwa lotniczego”. Od 1984 r. był instruktorem modelarstwa lotniczego. W 1990 r. opatentował silnik spalinowy do modeli latających i pływających. Od roku 1999 był członkiem komisji sędziowskiej FAI.

A. Rachwał należał także do Aeroklubu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (APRL). Korespondował z modelarzami z Polski i zagranicy, którzy cenili wysoko jego wiedzę techniczną dotyczącą silników. Mowa tu m.in. o takich osobach jak: Peter Grundel z Niemiec czy Louis Parramon z Hiszpanii. Bardzo dobrze układała mu się współpraca z ukraińskimi i rosyjskimi modelarzami.

Był także autorem prac poświęconych modelarstwu. Jego najbardziej znanym opracowaniem była książka pt. „Lotnicze modele wyczynowe na uwięzi”, wydana w latach 70. przez Wydawnictwa Komunikacji i Łączności. Tak oto zwięźle pisze, czego dotyczy jego praca i do kogo ją kieruje: „Niezbędne wiadomości potrzebne modelarzowi do budowy, przygotowania do lotów oraz pilotażu lotniczych modeli wyczynowych na uwięzi z podziałem na kategorie (modele: prędkie, wyścigowe, akrobacyjne oraz do walki powietrznej), jak również plany wykonawcze modeli. Odbiorcy: modelarze zrzeszeni w pracowniach modelarskich Aeroklubu PRL, LOK oraz Domów Kultury”. Autor tak pisał we wstępie swojej książki o modelarstwie: „Szkolenie modelarskie młodzieży, skupionej w licznych modelarniach aeroklubowych czy lokowskich na terenie całego kraju, obejmuje wielotysięczną rzeszę młodych entuzjastów lotnictwa. Z tej licznej rzeszy rekrutują się kandydaci na szkolenie lotnicze, szybowcowe, spadochronowe i samolotowe, gdyż modelarstwo stanowi najlepsze przygotowanie teoretyczne i praktyczne przyszłego pilota, aczkolwiek w miniaturowej formie”.

Andrzej Rachwał zmarł w 2009 r. Od roku 2012 w Dąbrowie Górniczej odbywa się w ramach zawodów modelarskich – Memoriał im. Andrzeja Rachwała. Tam też znajduje się tor modelarski, którego ten wybitny modelarz jest patronem.

Cześć jego pamięci

Autor tekstu: Kazimierz RAUCHFLEISCH

Henryk JERZYK zmarł 2008-08-10



Henryk Jerzyk urodził się 9 grudnia 1942 roku. Był legendą ostrowskiego modelarstwa. Wieloletni członek Aeroklubu Ostrowskiego, wychowawca pokoleń modelarzy, współorganizator wielu imprez i najbardziej znany z ostrowskich modelarzy. Miał na swoim koncie mistrzostwo Polski w kategorii modeli sterowanych radiem klasy Gigant. Przez długie lata prowadził zajęcia z młodzieżą w Modelarni Lotniczej Aeroklubu Ostrowskiego przy ulicy Waryńskiego.

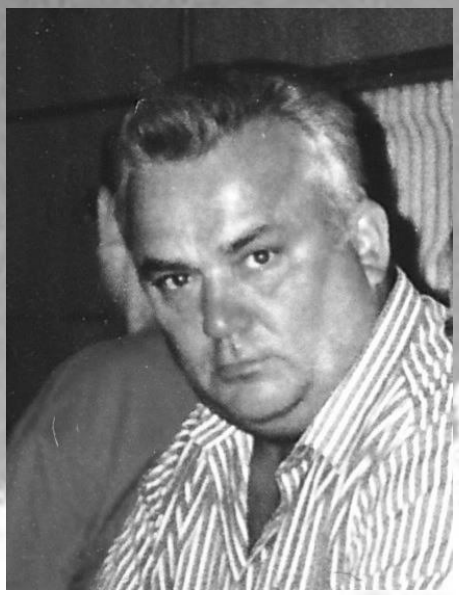
Miał dużo pomysłów, wnosił wiele własnej inicjatywy w życie klubu i pomagał przy organizacji licznych zawodów. Kiedy się go o coś poprosiło, zawsze znajdował czas. Nawet w przeddzień jego śmierci ustalaliśmy imprezy na kolejny rok. Z jego inicjatywy zorganizowaliśmy pierwsze zawody Gigantów. Sam ściągnął ludzi z całej Polski. Bardzo im się spodobało i zaczęli regularnie przyjeżdżać – tak wspomina Henryka Jerzyka Tadeusz Malarczyk, dyrektor Aeroklubu Ostrowskiego, który współpracował z nim 18 lat.

Henryk Jerzyk był bardzo lubiany w świecie modelarskim. Udzielał się w tym środowisku przez 40 lat. Z powodzeniem godził to z pracą zawodową. Wkładał w swoje modele dużo serca jak i… własnych pieniędzy. Henryk Jerzyk był aktywny do ostatnich dni życia. 15 czerwca 2008 roku wziął udział w Zlocie Gigantów w Poznaniu. Wykonał tam lot swoją piękną makietą RWD 13 o rozpiętości skrzydeł 3,66 m. Z kolei wcześniej, w dniach 24-25 maja 2008 roku uczestniczył, zajmując szóste miejsce w Ogólnopolskich Zawodach Makiet Zdalnie Sterowanych w klasie F4G w Płocku. Henryk Jerzyk za wybitne osiągnięcia w budowie makiet latających F4CX otrzymał od kolegów i przyjaciół z lotniska specjalny dyplom i tytuł Największego Budowniczego IV RP. Niemal równo rok przed śmiercią wystartował w Mistrzostwach Polski Makiet Samolotów Seniorów i Juniorów w Michałkowie. Zaprezentował tam swój, ważący 28 kilogramów, model Space Walker, w którym lalka – pilot kręcił głową i ruszał rękami. Jego wykonanie zajęło mu około 1400 godzin. Jego modele można było podziwiać w 2007 roku na zorganizowanej przez Muzeum Mazowieckie w Płocku wystawie,80 lat archeologii lotniczej w Polsce".

W ostatnich latach życia był jednym z inicjatorów i kierownikiem budowy repliki Ostrovii. Nadzorował prace nad odtworzeniem tego samolotu skonstruowanego w 1927 roku przez Edmunda Morissona. W realizację projektu włączył również ostrowską młodzież. Jego koledzy – pasjonaci zapowiedzieli, że makieta Ostrovii zostanie dokończona. Już bez Henryka, ale ku jego pamięci i przy wykorzystaniu przekazanej przez niego wiedzy. Dokończenie tego dzieła będzie z pewnością nie tylko przypomnieniem chlubnych kart ostrowskiej historii, ale i hołdem złożonym pierwszemu kierownikowi projektu. Do rangi symbolu urasta fakt, że Henryk Jerzyk odszedł w miejscu, które najbardziej lubił. Zmarł nagle 10 sierpnia 2008 roku na atak serca w Michałkowie, przy torze modelarskim, podczas Mistrzostw Polski Modeli Latających. Odszedł w miejscu, w którym zostawił swoje serce – na letnisku w Michałkowie.

Cześć jego pamięci

Kazimierz ŁAPIŃSKI zmarł 2008-06-12



Lubiany, ceniony i popularny w modelarstwie lotniczym w Polsce - człowiek historia.

Wieloletni zawodnik, autor wielu książek o modelarstwie lotniczym, sędzia, popularyzator, działacz i Przewodniczący Komisji Modelarskiej Aeroklubu Polskiego.

Autorytet, człowiek wielkiej klasy i pogody ducha i skromności, której nigdy zbyt wiele. Niech jego postać będzie dla nas przykładem.

Urodził się w miejscowości Lapy pod Białymstokiem. Był absolwentem Technikum Mechanicznego w Białymstoku. Po studiach osiadł w Warszawie, lecz barw klubowych nie zmienił i do końca swoich dni był członkiem Aeroklubu Białostockiego.

Inż. Kazimierz Łapiński był nie tylko zawodnikiem F1B instruktorem, ale również autorem wielu książek i publikacji poświęconych klasie F1B.

Dał się poznać jako nauczyciel a zarazem wspaniały kolega i przyjaciel, z którym miałem to szczęście spędzić dziesiątki godzin na wielu lotniskach świata wspomina Andrzej Poczobut.

Cześć Jego pamięci,

Autor tekstu: Tomasz OSIŃSKI oraz Andrzej POCZOBUT.

Jan BURY zmarł 2006-03-08



W dniu 8 marca 2006 roku w wieku 94 lat zmarł Jan Bury, nestor polskiego modelarstwa i lotnictwa sportowego, instruktor, wychowawca wielu pokoleń modelarzy, wieloletni przewodniczący sekcji modelarskiej Aeroklubu Poznańskiego, członek honorowy Aeroklubu Polskiego. Pogrzeb odbył się 14 marca 2006r. na cmentarzu Junikowskim w Poznaniu

Poniżej życiorys Jana spisany w 2006 roku przez jego żonę Helenę.

Jan Bury urodził się w miejscowości Rendsburg- Niemcy. Ojciec pracował przy budowie mostów w Koloni, Rendsburgu i Magdeburgu. Około roku 1916 rodzina powróciła w rodzinne strony matki i osiedliła się w miejscowości Opalenie a następnie Kwidzyn, skąd w roku 1921 przeniosła się do Poznania, gdzie mieszkała najbliższa rodzina ze strony ojca.

Mając 10 lat zainteresował się modelarstwem lotniczym co przerodziło się w jego życiową 84 letnie pasje do projektowania, konstruowania i budowania modeli samolotów latających. Był autorem wielu projektów modeli samolotów szkoleniowych takich jak m. in. Żaczek, Druh, Junior, Dwik, od których zaczynali się szkolić początkujący modelarze. W swoim życiu wyszkolił ich tysiące oraz autorem modeli pływających „Warta", „Wisła".

Budował modele wszystkich kategorii samolotów począwszy od: szybowców poprzez modele z napędem gumowym, odrzutowym, silnikowym, rakietoplanów, wodnoplanów, mikromodeli, na uwięzi, akrobacyjnych, skoczywszy na modelach samolotów zdalnie sterowanych.

Zapoczątkował modelarstwo spalinowe. Jako pierwszy w Polsce w 1939 roku zbudował model napędzany silnikiem spalinowym którym zdobył na zawodach pierwsze miejsce. Jednym z pierwszych modeli silnikowych był model z silnikiem samozapłonowym o poj. 2 cm3 o nazwie „Lila" (od imienia najstarszej córki) którym ustanowił rekord Polski w 1947 i IV miejsce w zawodach międzynarodowych.

Jego zainteresowania budziły też budowa modeli samochodów, modeli pływających, modelarstwo balonowe, a także sport szybowcowy i spadochronowy.

W 1936 roku uzyskał kat. A i B pilota szybowcowego po wykonaniu 72 lotów w łącznym czasie 32 minut 40 sekund a w roku 1945 ukończył Centralny Kurs Przeszkolenia Instruktorów Szybowcowych w Bydgoszczy, Kurs spadochronowy I stopnia ukończył w 1938 r.

W 1936 r. ukończył kurs instruktora modelarstwa lotniczego, posiadał też dyplom instruktora kl. S, a także od 1975 r. licencje sędziego sportowego modelarstwa lotniczego i kosmicznego klasy międzynarodowej.

Jan Bury z legendarną gumówką z międzynarodowych zawodów z 1938 roku.

Od 1932 r. należał do Sekcji Szybowcowej Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Poznaniu która mieściła się pod Dworcem Zachodnim. Przy tej sekcji wraz z p. Janem Czarneckim założył Sekcję modelarni lotniczej którą prowadził do marca 1936 r. Od marca 1936 do marca 1939 był instruktorem modelarskim w Poznańskim Okręgu Wojewódzkim Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (L.O.P.P.) w Poznaniu. Od połowy marca 1939 do wybuchu II wojny światowej instruktor w Łódzkim Obwodzie miejskim L.O.P.P.

W czasie wojny od 22.11.1939 do kwietnia 1941 r. pracował przymusowo jako stolarz szybowcowy w Nationalsozialistisches Fliegerkorps w Poznaniu i od maja 1941 do stycznia 1945 r. w Deutsche Waffen Und Munitionswerke w Poznaniu jako robotnik (obecny teren zakładów Cegielskiego). Wojna nie przeszkodziła w kontynuowaniu pasji modelarskiej i mimo rygorystycznych zakazów po kryjomu oblatywał modele na Junikowie.

Zaraz po oswobodzeniu aktywnie włączył się w organizowanie na terenie województwa poznańskiego a także kraju modelarstwa lotniczego. Organizuje modelarnie przy ul. Kościuszki, później buduje barak przy ul. Marcelińskiej, w którym przez wiele lat mieściła się wiodąca w Poznaniu modelarnia lotnicza. Od lutego 1945 aż do emerytury pracował bez przerwy jako kierownik sekcji modelarskiej oraz szef wyszkolenia w instytucji, która kolejno podlegała:

-Oddziałowi Lotnictwa Cywilnego przy Urzędzie wojewódzkim w Poznaniu

-Zarządowi Wojewódzkiemu Ligi Lotniczej w Poznaniu
-Zarządowi Wojewódzkiemu Ligi Przyjaciół Żołnierza w Poznaniu
-od 1956 Aeroklubowi Poznańskiemu.

Był także członkiem zarządu Aeroklubu Poznańskiego, Zarządu Głównego Aeroklubu Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej. Po przejściu na emeryturę w roku 1977 nadal był czynny zawodowo i sportowo. Prowadził modelarnie lotniczą na Ratajach i przy ul. Promienistej, a także brał udział w zawodach modelarskich.

W 1958 roku był inicjatorem sprowadzenia z Ekwadoru drzewa balsa jako materiału bardzo przydatnego do budowy modeli latających, a stosowanego już w modelarstwie światowym.

Wielokrotnie reprezentował nasz kraj na arenie międzynarodowej był powoływany do kadry Aeroklubu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, był też sędzią na zawodach w kraju a także poza jego granicami, uczestniczył w organizowaniu zawodów, był też kierownikiem polskich ekip oraz opiekunem i tłumaczem ekip zagranicznych.

W 1938 r. Polska po raz pierwszy wzięła udział w międzynarodowych zawodach modeli latających, były to Międzynarodowe Zawody Modeli z Napędem Gumowym o Puchar Wakefielda które odbyły się w dniach 30-31.07.1938 pod Paryżem, Jan Bury wywalczył wraz z polską ekipą 9 miejsce na 14 państw uczestniczących w zawodach.

Był także członkiem zarządu Aeroklubu Poznańskiego, Zarządu Głównego Aeroklubu Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej. Po przejściu na emeryturę w roku 1977 nadal był czynny zawodowo i sportowo. Prowadził modelarnie lotniczą na Ratajach i przy ul. Promienistej, a także brał udział w zawodach modelarskich. W 1958 roku był inicjatorem sprowadzenia z Ekwadoru drzewa balsa jako materiału bardzo przydatnego do budowy modeli latających. A stosowanego już w modelarstwie światowym.

Wielokrotnie reprezentował nasz kraj na arenie międzynarodowej był powoływany do kadry Aeroklubu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, był też sędzią na zawodach w kraju a także poza jego granicami, uczestniczył w organizowaniu zawodów, był też kierownikiem polskich ekip oraz opiekunem i tłumaczem ekip zagranicznych.

W 1938 r. Polska po raz pierwszy wzięła udział w międzynarodowych zawodach modeli latających, były to Międzynarodowe Zawody Modeli z Napędem Gumowym o Puchar Wakefielda które odbyły się w dniach 30-31.07.1938 pod Paryżem, Jan Bury wywalczył wraz z polską ekipą 9 miejsce na 14 państw uczestniczących w zawodach.

Po zakończeniu II Wojny Światowej od 1945 roku wielokrotnie reprezentował nasz kraj na Międzynarodowych Zawodach Modeli Latających i tak:

-1947 w Belgii zdobył 5 miejsce w kat. Szybowców
-1949 na Węgrzech I m-ce w kat. szybowców zboczowych, IV m-ce w kat. gumówek, hydroplanów, szybowców z holem
-1954 zawody w Moskwie w kat. szybowców A2
-1959 w Jugosławii w Splicie na Międzynarodowych zawodach Modeli Wodnopłatów o „Puchar Adriatyku" I m-ce
-1963 Międzynarodowe mistrzostwa w Czechosłowacji w kat. RC szybowca II miejsce
-1964 w NRD-Magdeburg
-1965 Komisarz sportowy na Międzynarodowych Zawodach Modeli na Uwięzi w Sosnowcu
-1975 kierownik ekipy na zawody w Czechosłowacji –Bratysława
-1978 Powołany na opiekuna i tłumacza ekipy NRD na Międzynarodowych Zawodach Modeli Latających Państw Socjalistycznych na Uwięzi w Częstochowie.
-1979 udział w zawodach w Magdeburgu
-1982 i 1983 udział w zawodach na Węgrzech w klasie F2-B
-1988 Zaproszenie do sędziowania w zawodach XIV NOGRAD CUPA-Kupa F2-B w Salgotarjan na Węgrzech

Oprócz udziału w zawodach również uczestniczył w październiku 1957 roku w, posiedzeniu Komisji Modelarstwa Lotniczego FAI. w Paryżu.

Już przed II wojną światową osiągał dobre wyniki. Zadebiutował na zawodach, wojewódzkich w 1929 roku, gdzie zdobył 3 miejsce. 07-08.09.1931 III nagroda w konkursie, Modeli Latających w Poznaniu w klasie C grupy amatorów.

W 1935 Zarząd Poznańskiego Okręgu Wojewódzkiego L.O.P.P za wyniki osiągnięte na VI Wojewódzkich Zawodach Eliminacyjnych Modeli Latających i modeli Szybowców przyznał szereg nagród za: wykonanie modelu, najlepszą odległość z ręki, najlepszy czas z ręki, najlepszy czas z ziemi w grupie II w klasie B, także w roku następnym Zarząd Główny L.O.P.P. przyznał szereg nagród za dobre wyniki w VII Ogólnopolskich Krajowych Zawodach Modeli Latających które odbyły się w Brześciu n/d Bugiem.

W 1937 r. na VIII Wojewódzkich Zawodach Modeli Latających organizowanych przez L.O.P.P. Poznański okręg Wojewódzki zajął I m-ca w grupie instruktorów w klasie: modeli kadłubowych- za czas, modelarski rekord - za odległość, szybowców- za czas.

II m-ce w klasie C modeli dowolnych –za odległość z ziemi i za wykonanie. Otrzymał także nagrodę specjalną w klasie modeli szybowców za najlepszy czas.

W latach 1946-1999 na zawodach ogólnopolskich zdobywał czołowe lokaty w grupie instruktorów w takich kategoriach jak: modele z silniczkami spalinowymi, szybowce bezogonowe, kadłubowe z napędem gumowym, modeli spalinowych, szybowce kadłubowe, modele latające na uwięzi, redukcyjne, modele pokojowe- normalne i bezogonowe, modele normalne z napędem gumowym, mikromodele, wodnosamoloty z napędem silnikowym i gumowym, szybkościowe na uwięzi, szybowce zdalnie sterowane w klasie F3D, szybowce RC/III, modele F1C, modele zdanie kierowane w klasie F3A, F4C.

W 1986 roku w Lesznie na IV Spotkaniu Seniorów Modelarstwa zdobył dwa II-gie miejsca za: modele historyczne do 1945 r., wystawione pamiątki modelarskie. W 1993 startował w Mistrzostwach Polski w klasie F4C.

Mając 86 lat wziął udział w Zawodach Modeli Szybowców organizowanych przez Aeroklub Poznański w klasie „Liga F3J" zdobywając VI m-ce. W następnych latach tj.1998 wziął udział w V Mistrzostwach Polski modeli szybowców w klasie F3J w Ostrowie Wlkp. I w 1999 w Ogólnopolskich Zawodach Makiet Samolotów zdalnie sterowanych w kl. F4C-X gigant Ostrów Wlkp. Startując swoim słynnym modelem samolotu „Dromader".

W dziedzinie modelarstwa samochodowego również osiągał dobre lokaty. Na I Ogólnopolskich Zawodach Modeli Samochodowych w Poznaniu w 190 r. zajął III m-ce w kat.1,5cm3 i1962 na III Wojewódzkich Zawodach Modeli Samochodowych Poznaniu I m-ce w kat, 1,5cm3.

W swoim życiu zdobywał kilkakrotnie mistrzostwo Polski,
- Mistrz Polski w kat. modeli z napędem silnikowym w 1947 w Poznaniu
- Mistrz Polski w kat. mikromodeli 1953 Wrocław
- Mistrz Polski w kat. mikromodeli 1954 Wrocław
- Mistrz Polski w kat. modeli z napędem gumowym 1954 Wrocław
- W czasie I zawodów Klasy mistrzowskiej w Krakowie w 1953 zdobył nagrodę Absolutnego Zwycięzcy
- Mistrz Polski na rok 1956 na I Mistrzostwach Polski Modeli Latających we Wrocławiu
- Mistrz Polski na rok 1962 w kat. modeli zdalnie sterowanych silnikowych jednoczynnościowych w Sosnowcu
- Mistrz Polski modeli RC w Krośnie 1963m-ce I143
- Mistrz Polski w kat. modeli szybowców zboczowych 1963 Ustrzyki
- II-Vice mistrz Polski na rok 1964 w kat. modeli szybowców RC/III
- I-Vice mistrz Polski na rok 1964 w kat. modeli F1C
- Mistrz Polski w kat. modeli szybowców zboczowych 1969

Ustanowił szereg rekordów:
-1947 Ogólnopolskie Zawody modeli Latających w kat. modeli z napędem silnikowym- za odległość lotu 3,5 km
-1949 Międzynarodowe Zawody na Węgrzech w kat. modeli szybowca zboczowego za długość lotu 33 min 19 s
-1952 we Wrocławiu w kat. mikromodeli długotrwałość lotu 3 min 41 s
-1952 we Wrocławiu w kat. mikromodeli długotrwałość lotu 3 min 12 s
-1954 we Wrocławiu w kat. mikromodeli długotrwałość lotu 12 min 21 s

18.07.1963 roku ustanowił w Ligocie Dolnej krajowy rekord wysokości lotu w konkurencji modeli szybowców zdalnie kierowanych F3D z wynikiem 1275m uznany dyplomem przez APRL, lecz nie zgłoszony do FAI.

Rok 1976 - Główny sędzia sportowy na XIV Mistrzostwach Polski Motoszybowców zdalnie kierowanych w Mielcu.

Należał do Klubu Seniorów Lotnictwa. Jana Burego doceniano w kraju i poza jego granicami.

W marcu 1984 Zarząd Główny APRL nadał godność Członka Honorowego Aeroklubu PRL. Wielokrotnie wyróżniany „Błękitnymi skrzydłami" przez redakcję tygodnika „Skrzydlata Polska". Wyróżniany dyplomami uznania od: APRL, Aeroklubu Poznańskiego, Dowódcy Wojsk Lotniczych w Poznaniu.

Wyróżniony:
-1955 dyblom nadania przez APRL odznaki honorowej modelarstwa lotniczego z wieńcem złotym nr.11 za wybitne zasługi włożone w rozwój i popularyzacje sportu modelarskiego w okresie dziesięciolecia Polski Ludowej.
-1962 Złota Honorowa Odznaka Modelarza ZG APRL
-1964 Złoty Honorowy Dysk WKKFiT w Poznaniu
-1966 Odznaka zasłużonego Działacza Lotnictwa Sportowego
-1970 Medal „50-lecia Polskiego Lotnictwa"
-1972 Odznaka Honorowa miasta Poznania
-1972 Złota Odznaka sportowa Modelarza Lotniczego z trzema diamentami nr.1
-1974 Odznaka Sportowa Modelarza Lotniczego z wieńcem złotym nr.10
-1975 Złoty Krzyż Zasługi
-1978 Brązowy Medal „za Zasługi dla Obronności Kraju"
-1979 Odznaka Honorowa „za Zasługi w rozwoju Województwa Poznańskiego"
-1981 „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej"

-1989 zloty medal „Za Zasługi dla Aeroklubu PRL”
-1994 Statuetka Ikara
-1995 Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

Jako pierwszy Polak za propagowanie od 1932 r. modelarstwa lotniczego w Polsce oraz za osiągnięte wyniki podczas wielu lat współzawodnictwa a także osiągnięcia w edukacji wielu pokoleń modelarzy lotniczych został uhonorowany Dyplomem Paula Tissandiera nadanym przez FAI w Paryżu dn. 22.09.1975 r.

Cześć jego pamięci

Tekst na podstawie relacji Heleny BURY

Jan JÓŹWIAK zmarł 2005-10-22



Wywodzący się z modelarni lotniczej Pałacu Młodzieży w Warszawie, jeden z najwybitniejszych instruktorów modelarskich, działający w latach 1967 -2002

Janek zapisał się do pracowni modelarstwa lotniczego Pałacu Młodzieży w Warszawie we wrześniu 1961 roku, miał 13 lat. Jak wspominał jego instruktor (potem również współpracownik, modelarski wspólnik wyścigowy w F2C i przyjaciel), Waldemar Salach: „cechy, które zaczęły go wkrótce wyróżniać z grupy to modelarski zapał i pracowitość". W międzyczasie w modelarni „wybuchła" moda na wyścigi zespołowe modeli latających na uwięzi i Waldek zaproponował Jankowi funkcję pilota w zespole wyścigowym Jóźwiak – Salach. Razem zdobyli wiele laurów i tytułów w zawodach.

W roku 1967, Jan Jóźwiak zaczął pracę jako instruktor w modelarni Pałacu Młodzieży, - tak zaczął się nowy rozdział w Jego karierze modelarskiej, chyba najbardziej owocny.

Jako instruktor robił na początkujących modelarzach duże wrażenie: zdecydowany, pewny siebie, bardzo wymagający i bardzo stanowczy dla wszystkich odnoszących się lekceważąco do jego zaleceń. Ci, który uważnie słuchali jego uwag z czasem przekonywali się, że z surowego pedagoga przekształcał się w starszego kolegę. Potrafił zainteresować się problemami swoich modelarzy poza modelarnią, dając praktyczne i życiowe rady.

Podczas pierwszych „wzlotów" modelarskich, z niebywałą wręcz cierpliwością i zaangażowaniem starał się przelać swoją wiedzę, umiejętności. Często do zmierzchu (lub ostatniej kropli paliwa modelarskiego) ćwiczył obsługę silników oraz pilotaż modeli wyścigowych na uwięzi, która to kategoria była „oczkiem w głowie" Janka.

Niebywałą wręcz okazją było w owych czasach oglądanie poczynań Janka w roli organizatora wyjazdu na zawody, kiedy to jeździł z całą ferajną modelarzy po ośrodkach Aeroklubowych w różnych miastach Polski. Odtwarzając ich szczegóły w pamięci można by napisać dobry podręcznik organizacji wszelakich podróży i wycieczek, w oparciu wyłącznie o transport kolejowy (jedyny wówczas dostępny).

Drugą cechą Janka jako nieprzeciętnego organizatora był jego sposób zarządzania zasobami modelarni. Wszyscy przecież byli w takim samym stopniu dotknięci niedomaganiami zaopatrzeniowymi czasów realnego socjalizmu i często zdobycie podstawowego materiału czy akcesorium urastało do rangi problemu. Janek przydzielał każdemu (także i sobie) taki sprzęt, jaki w jego mniemaniu – biorąc pod uwagę umiejętności przyszłego użytkownika – powinien osiągnąć wynik zbliżony do 100% możliwości. Zatem nigdy bez głębokiego przekonania i przemyślenia nie sięgał po sprzęt „z najwyższej półki". W tym świetle zupełnie inny wymiar miały odnoszone przez niego i jego podopiecznych zwycięstwa w zawodach.

Warta podkreślenia jest jeszcze jedna cecha Janka – zawodnika: prawdziwym dyshonorem było dla niego niestosowanie zasad „Fair Play". Zawodników „rozgrywających" zawody za pomocą niedozwolonych „sztuczek" miał w głębokiej pogardzie, czego w ogóle nie krył – niezależnie od tego, jakie potencjalnie mogłoby to mieć konsekwencje. Nie sposób, więc było się w jego otoczeniu utrzymać nie stosując się do tych zasad. W takich warunkach zwycięstwo – niezależnie od tego, czy przypadło Jankowi, czy któremuś z jego podopiecznych – miało naprawdę wielki wymiar i najsłodszy smak.

Po kilku latach, w wyniku swej pracy nad młodymi pokoleniami modelarzy, sam musiał zacząć liczyć z wynikami swoich wychowanków, a cały czas w tamtych latach był czynnym zawodnikiem z czołówki krajowej i reprezentantem kraju w zawodach międzynarodowych.

Na jesieni 1983 roku, uczniowie przerośli Mistrza – wychowankowie Janka stanęli zamiast niego na podium Mistrzostw Polski. Janek cieszył się z tego bardzo, ale odebrał ten fakt wyraźnie jako sygnał do zakończenia swojej aktywności zawodniczej. Rzucił się więc bez reszty w wir pracy instruktorskiej z młodzieżą

Zaczął realizować już konsekwentnie – jak zwykle – swój plan dużej „pałacowej stajni" modelarzy wyczynowców w kategoriach modeli latających na uwięzi. Jego plan był prosty w założeniach: stworzyć na bazie pracowni PM coś na kształt ośrodka kształcącego jak największą liczbę (jak na możliwości tej placówki) modelarzy posiadających umiejętności samodzielnego obsługiwania i pilotażu modeli na uwięzi. Miało to stanowić tę jak najszerszą podstawę piramidy, dzięki której modelarze stanowiący jej wierzchołek sięgną o wiele wyżej. Tak postawiony cel wymagał jednak podporządkowania niemu całej reszty. Problemy piętrzyły się bowiem wszędzie: od zaopatrzeniowych począwszy, poprzez stworzenie odpowiednich programów nauczania (PM był nadzorowany przez Kuratorium Oświaty!), modeli, rozplanowania tego w czasie. Na tym polu Janek okazał się prawdziwym tytanem pracy! W pracowni można było go spotkać zawsze. W okresie wakacji przygotowywał zestawy modeli do nauki pilotażu podstawowego, zaawansowanego i do wyścigu, a w czasie wolnym od planowych zajęć szykował silniki i osprzęt. Pracował nie zważając na czas i inne ograniczenia różnego rodzaju, które długo można by wymieniać.

Ta tytaniczna praca w modelarni zaczęła przynosić rezultaty. Po kilku latach doszło do tego, że młodych zawodników z modelarni Pałacu Młodzieży można by było wozić na zawody autokarem (gdyby taki był dostępny). Zawody młodzików i juniorów były w dużej mierze „obsadzone" modelarzami z PM, zdarzały się też zdobyte przez nich wszystkie punktowane miejsca. Szkolenie poszło bardzo wartkim strumieniem, pracownia pełna była młodzieży w każde popołudnie nierzadko do późnego wieczora. Wychodząc naprzeciw temu, powstał Dział Podstaw Techniki i Modelarstwa, stało się więc możliwe rozszerzenie podstawy tej „piramidy" o dzieci z klas młodszych, przygotowując je do zajęć modelarskich.

Janek czuł się w tym wszystkim jak przysłowiowa ryba w wodzie. Tworzył szkoleniowe „Perpetuum mobile", w którym najstarsi modelarze byli tak dalece wtajemniczeni w zasady sztuki, że mogli uczyć młodszych na dowolnym niższym poziomie, ci zaś uczyli następnych. Janek z właściwym sobie podejściem do sprawy dyrygował całością, stając się szefem ekipy, trenerem, konsultantem, a nade wszystko – dostarczał tej machinie „pożywienia" w postaci perfekcyjnie przygotowanych przez siebie zestawów, narzędzi, planów, akcesoriów, silników itp....zawsze na czas.

Wkrótce też zaczął być dostrzegany jako ten, który dostarcza polskiemu modelarstwu kadr zawodniczych i instruktorskich. Coraz częściej zapraszano go do udziału w zawodach jako sędziego – szybko poznano się na jego zasadach, których trzymał się zawsze: dać wszystkim równe szanse. Nigdy nie faworyzował nikogo. Wiele razy wypowiadał pochlebne opinie na temat postawy zawodników, których wcześniej nie znał i odwrotnie – krytykę pod adresem ludzi sobie znanych i lubianych, którzy zrobili „coś nie tak". W świetle werdyktu Janka jako sędziego zawodów jego sympatie i antypatie nie miały znaczenia. Zawsze potrafił wyczerpująco i logicznie umotywować swój werdykt, przeto niewielu miał prawdziwych oponentów w tym zakresie. Taka postawa zaowocowała zaproszeniem Janka do prac Komisji Sportowej Aeroklubu Polskiego.

Był w światku modelarskim postacią znaną, cenioną i lubianą. Był wielokrotnie nagradzany i odznaczany, m.in.: Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką Za Zasługi Dla Oświaty, Odznaką Zasłużonego Działacza Lotnictwa Sportowego, a także za wieloletnią pracę jako instruktor modelarstwa lotniczego w Pałacu Młodzieży w Warszawie, był również Sędzią Sportowym Aeroklubu Polskiego i wieloletnim, społecznym członkiem Komisji Modelarskiej Aeroklubu Polskiego, w której aktywnie działał do końca.

Zmarł nagle 22 października 2005 roku w wieku 57 lat.

Oprócz tych zasług, które potwierdzone zostały dyplomami i odznakami, jest ta najważniejsza, w postaci ogromnej rzeszy młodych modelarzy, których wychował na wspaniałych ludzi.

Na wierzchołku tej „piramidy", której podstawę tworzył, ukazały się wydarzenia, których niestety, sam nie doczekał, choć jego wkład w podwaliny jest bezdyskusyjny: reprezentacja Polski w wyścigu zespołowym, składająca się w większości z wychowanków Janka, zdobyła w roku 2017 tytuł drużynowych drugich wicemistrzów Europy, a w roku 2018 drużynowych Wicemistrzów Świata…. Tutaj nasuwa się refleksja: kiedyś, w końcu lat 70-tych ubiegłego stulecia, w wywiadzie radiowym prowadzonym przez znanego dziennikarza sportowego, Janek został zapytany o swój najlepszy model, wówczas odpowiedział bez namysłu: „tego najlepszego jeszcze nie zrobiłem!" W sensie metaforycznym były to prorocze słowa, a na dodatek świetnie scharakteryzowały jego usposobienie, nakierowane głównie na budowanie przyszłości

Co roku na jesieni rozgrywane są zawody ogólnopolskie (ostatnio również odwiedzane przez modelarzy z zagranicy) w kategorii modeli wyścigowych i prędkościowych, w których trofeum jest memoriał jego imienia.

Nieraz słyszy się w gronie wspominających Janka, jego ulubione zagajenie do rozmowy, rozpoczynające się od słów: Moi mili Panowie

Cześć jego pamięci

Autor tekstu: Jacek GOŁĘBIOWSKI

Tomasz BEDERSKI zmarł 2004-11-26



W dniu 26 listopada 2004 roku zmarł po ciężkiej chorobie nasz serdeczny Kolega Tomasz Bederski, instruktor modelarstwa lotniczego, wieloletni przewodniczący sekcji modelarskiej oraz członek zarządu Aeroklubu Poznańskiego.

Modelarstwem lotniczym zajmował się od najmłodszych lat. Budowę modeli latających rozpoczął jako młody chłopiec w Wojewódzkim Ośrodku Modelarstwa Lotniczego w Poznaniu kierowanym przez wybitnego poznańskiego modelarza i instruktora Jana Burego. Zainteresowaniom Tomka niewątpliwie sprzyjał fakt, że Jego ojciec przez wiele lat był głównym księgowym w Aeroklubie Poznańskim.

Do modelarstwa Tomasz powrócił na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy lotniczą pasją „zaraził" swojego syna Marka. Od tego czasu zaczął bardzo aktywnie działać w sekcji modelarskiej Aeroklubu Poznańskiego, w której pełnił funkcję przewodniczącego w latach 1995 – 2003.

Chociaż sam nie odnosił sukcesów sportowych w modelarstwie, to właśnie dzięki Jego pomocy i zaangażowaniu wielu poznańskich (i nie tylko) modelarzy zdobyło medale mistrzostw Polski, a najlepsi reprezentowali Polskę w mistrzostwach świata oraz mistrzostwach Europy. Podczas mistrzostw świata F3J rozegranych w 1998 roku w Wielkiej Brytanii oraz mistrzostw Europy, które odbyły się w 1999 roku w Rumunii pełnił funkcję kierownika ekipy polskiej.

W Ośrodku Modelarstwa Lotniczego, który dzięki Jego staraniom został reaktywowany na lotnisku Aeroklubu Poznańskiego w Kobylnicy, stworzył swego rodzaju szkołę wyczynowych modelarzy startujących w konkurencjach zdalnie sterowanych modeli szybowców F3J oraz F3B. Jego podopieczni zdobyli kilkanaście medali mistrzostw Polski, a najwięcej powodów do satysfakcji miał dzięki licznym sukcesom swojego syna Marka – do największych można zaliczyć tytuły mistrza Polski juniorów w konkurencji F3J (1998 i 1999) oraz najważniejszy – tytuł mistrza Polski F3J (2002), za który uzyskał diament do złotej odznaki modelarza lotniczego.

Nie sposób również nie wspomnieć o wielkim zaangażowaniu Tomka Bederskiego w organizację zawodów modelarskich. Z Jego inicjatywy i pod Jego kierownictwem zostały trzykrotnie (w latach 1997, 1998 i 1999) zorganizowane w Poznaniu mistrzostwa Polski w konkurencjach modeli zdalnie sterowanych z napędem elektrycznym F5B i F5D, a także wiele zawodów do Pucharu Polski. W 2002, 2003 oraz 2004 roku zorganizował – przede wszystkim z myślą o juniorach – cykl zawodów ogólnopolskich w konkurencji modeli szybowców termicznych F3B/A, które rozgrywane są na terenie Wielkopolski oraz Kujaw – w Gnieźnie, Inowrocławiu, Ostrowie Wlkp. oraz Poznaniu. Zawody cieszyły się dużą popularnością. Każdego roku sklasyfikowanych było ponad 30 zawodników. Za swoje ogromne społeczne zaangażowanie został w 1999 roku uhonorowany Złotą Odznaką Aeroklubu Polskiego.

Odejście Tomasza jest bolesną stratą dla środowiska modelarskiego. Straciliśmy człowieka bardzo życzliwego, który nikomu nie potrafił odmówić pomocy.

Cześć Jego pamięci!

Autor tekstu: Mieczysław Słowik

Eugeniusz KUJAN zmarł 2002-09-02



Mgr Eugeniusz Kujan - pedagog, wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej w Wierzawicach, trener i instruktor modelarstwa, urodził się 8 lutego 1956 roku w Grodzisku Dolnym. Od najmłodszych lat interesował się lotnictwem, słuchając opowieści ojca o wojnie i samolotach, które lądowały na pobliskim lotnisku, snuł plany na przyszłość. By rozwijać swoją pasję, rozpoczął naukę w Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Łańcucie, ponieważ tam działał jedyny w okolicy klub modelarski. Po trzech latach nauki w szkole średniej Eugeniusz Kujan prowadził już samodzielne zajęcia z młodymi modelarzami, początkowo w Leżajsku, a później w Wierzawicach, gdzie w 1982 roku rozpoczął pracę na stanowisku nauczyciela wychowania technicznego.

Pracując jako pedagog nadal rozwijał swoje modelarskie zainteresowania, zarażając swoją pasją coraz więcej młodych ludzi. Ciężka praca zaowocowała w 1984 roku udziałem w Wojewódzkich Zawodach Modelarskich w klasie E1A, F1/2A, S3A. Lata kolejne przyniosły liczne wyróżnienia i nagrody zdobywane nie tylko na imprezach krajowych, ale także międzynarodowych liczonych do punktacji Pucharu Świata. Jak wiele zdobył mgr Eugeniusz Kujan i jego podopieczni, najlepiej świadczy fakt, że w roku 1991 Wierzawice uzyskały zgodę na zorganizowanie I Wiejskich Międzynarodowych Zawodów Modeli Latających na Uwięzi. Od tej pory imprezy tego typu organizowane były na Wierzawickim torze modelarskim corocznie.

W okresie istnienia klubu pod kierownictwem trenera Eugeniusza Kujana zdobyto 25 tytułów mistrza województwa, 15 tytułów mistrza Polski, jeden tytuł wicemistrza świata juniorów i wiele innych wyróżnień liczących się w świecie modelarskim. Wszystkie sukcesy młodzi modelarze zawdzięczają swojemu opiekunowi, który poświęcał 8 godzin tygodniowo na zajęcia w modelarni i na torze. W marcu 2000 r. Eugeniusz Kujan otrzymał certyfikat uprawniający Go do sędziowania największych imprez modelarskich. Sędziów tej rangi w kraju jest ośmiu. Oprócz zawodów w Wierzawicach sędziował On również w Czechach, Niemczech, na Węgrzech i w Danii.

Poświęcając swój wolny czas pasji modelarskiej nie zapomniał Eugeniusz Kujan o pracy zawodowej, stale podnosił swoje kwalifikacje i udoskonalał warsztat pracy. Zaowocowało to w roku 1991 wyborem na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Wierzawicach. Okres jego rządów to czas wielkich zmian. Dzięki wytrwałej i ciężkiej pracy Dyrektora udało się zebrać środki, które umożliwiły rozbudowę i modernizację szkoły. To, że dzisiaj uczymy się w nowoczesnym, dobrze wyposażonym budynku zawdzięczamy właśnie Jemu.

Dla podkreślenia zasług mgr Kujana dodać należy fakt, że to z jego inicjatywy rozpoczęto starania, o nadanie szkole imienia gen. Władysława Sikorskiego, a 24 maja 2002 r. obchodzono stulecie istnienia szkoły w Wierzawicach.

Niestety przedwczesna śmierć zniweczyła rozległe plany Dyrektora na przyszłość. 2 września 2002 r. nie powitał swoich uczniów i nauczycieli w szkole, to oni żegnali jego w strugach deszczu i łez na wierzawickim cmentarzu.

Cześć Jego pamięci

Roman STRABURZYŃSKI zmarł 2002-03-22



Urodził się 29 lipca 1920 roku w Koźminie powiat Krotoszyn województwo wielkopolskie jako syn Maksymiliana i Anny z Worsztynowiczów.

Miał 6-cioro rodzeństwa. Lata dziecinne i szkolne spędził w Rawiczu, w którym młodzież szkolna pasjonowała się modelarstwem balonowym.

Szybki rozwój tej dziedziny modelarstwa przyczyniły się do zorganizowania w Rawiczu zawodów o Mały Puchar Gordon Bennetta. Zawody te odbywały się co roku z okazji święta Niepodległości. Zdobywcami pucharu w 1937 roku byli bracia Roman i jego o cztery lata młodszy Bolesław. W 1938 roku konstruktorem i wykonawcą balonu na ogrzewane powietrze o pojemności 907m3 był Roman, uczeń Państwowego Gimnazjum w Rawiczu. Do 1939 roku najdłuższy lot tj. 42 km osiągnął balon o pojemności 15 m3 wykonany przez Romana.

W grudniu 1939 roku razem z rodziną został wysiedlony do Tarnobrzega, gdzie wraz z kolegami wysiedleńcami z Rawicza potajemnie zajmował się modelarstwem. W 1945 roku wraz z żoną Heleną i córką Janiną wrócili do Rawicza. Tam zajmował się organizowaniem lotnictwa sportowego, był komisarzem lotniczym. Pracując w szkolnictwie organizował sieć modelarni lotniczych w szkołach wiejskich.

W 1950 roku zdobył Mistrzostwo Polski modeli latających w kategorii szybowców a w 1954 i 1957 roku tytuły wicemistrzowskie. W 1954 roku wrócił do Tarnobrzega, gdzie zamieszkał na stałe. Pracował w spółdzielczości, a następnie w kombinacie siarkowym. Założył modelarnię lotniczą w Tarnobrzegu. Organizował corocznie „Święto latawca". W 1966 roku zdobył Mistrzostwo Polski w klasie modeli silnikowych i puchar dla najlepszego modelarza.

Posiadał następujące odznaczenia:

- Odznakę modelarską z wieńcem złotym
- medal 100-lecia Sportu Polskiego
- medal 50-lecia Lotnictwa Sportowego
- Odznakę Zasłużonego Działacza Lotnictwa Sportowego.
- Order Uśmiechu
- Zasłużony dla SIARKOPOL"
- Złoty Krzyż Zasługi oraz wiele innych odznaczeń.

W 1974 roku jego zespól zdobył pierwsze miejsce na Ogólnopolskich Zawodach Modeli Latających w Rawiczu. W sierpniu 1998 roku na lotnisku w Turbi, Roman startował w Pucharze Świat". Był szósty na kilkudziesięciu startujących. Pokazał, że na 60-lecie pracy instruktorskiej stać go było na wiele. Zmierzył się z zawodnikami o 30-40 lat młodszymi od siebie.

Roman, miał dwie córki i syna. Był wychowawcą i przyjacielem kilku pokoleń młodzieży, człowiekiem o wielkim sercu, entuzjastą modelarstwa i lotnictwa sportowego.

Zmarł 24 marca 2002 roku w Tarnobrzegu. Został pochowany na cmentarzu w Miechocinie. Dla uczczenia jego pamięci Aeroklub Stalowowolski organizuje corocznie memoriał Jego Imienia.

Cześć Jego pamięci

Jan MICHALSKI zmarł 1998-12-19



Jan Michalski urodził się 28.12.1913 roku w Lünen (Niemcy).

Lotnictwo pociągało go od najmłodszych lat. Wiele wolnego czasu spędzał na grudziądzkim lotnisku, obserwując starty i lądowania samolotów wyższej szkoły pilotów, później lotniczej szkoły bombardowania i strzelania. Pod koniec lat 20-tych zaczęło się w Polsce rozwijać modelarstwo lotnicze. To wówczas z kilkoma kolegami, między innymi z Czesławem Szachnitowskim buduje pierwsze modele latające w oparciu o plany zamieszczane w czasopismach lotniczych i materiałach publikowanych przez L.O.P.P.

Liga Obrony Przeciwpowietrznej i Przeciwgazowej była organizacją zrzeszającą szerokie masy społeczeństwa. Ze składek członkowskich finansowano budowę samolotów, prowadzono modelarnię, szkolono instruktorów, wydawano czasopisma. W Grudziądzu najbardziej aktywną była L.O.P.P. pracowników Kolei Państwowych. W 1931 r. na grudziądzkim lotnisk po pokazach lotniczych odbył się konkurs modeli latających. Modele podzielono na cztery grupy: kadłubowe, belkowe, rekordowe i dowolne. Jan Michalski zajął I miejsce w kategorii modeli rekordowych. We wrześniu 1931 r. uczestniczy w wojewódzkim konkursie modeli latających rozegranych w hali balonowej w Toruniu. W zawodach uczestniczyło 22 zawodników prezentujących w konkursie 30 modeli. Tu również Jan Michalski zdobywa II nagrodę za start w kategorii modeli rekordowych. Legitymując się dobrymi wynikami w/w zawodach zostaje zakwalifikowany do imprezy ogólnopolskiej, która odbywa się również we wrześniu 1931 r. w Warszawie na lotnisku mokotowskim. Zajął odległe miejsce, ale po raz pierwszy miał możliwość zobaczenia jakie modele budują najlepsi modelarze wiodących ośrodków w kraju, jak również poznał nowe materiały i technologie i konstrukcje.

Jako członek L.O.P.P. współpracował z kierownikiem grudziądzkiego oddziału w organizowaniu modelarni w szkołach na terenie Grudziądza. Jako instruktor prowadził modelarnię w Szkole Powszechnej im. Marcinkowskiego (obecnie II LO). Modelarnia była finansowana przez L.O.P.P. – Oddział PKP Toruń. W 1936 roku jako wyróżniającym się modelarz i znawca problematyki lotniczej objął stanowisko inspektora modelarstwa w pomorskim okręgu L.O.P.P. bierze czynny udział w imprezach modelarskich jako zawodnik (w grupie instruktorów), a także jako sędzia.

1933 r. Wojewódzkie zawody w Toruniu
1933 r. IV Ogólnopolskie zawody – Kraków z udziałem 37 zawodników i 71 modeli
1934 r. V Ogólnopolskie zawody – Poznań – Jan Michalski II miejsce
1935 r. VI Ogólnopolskie zawody we Lwowie – uczeń Jana Michalskiego, Tadeusz Blank zajmuje II miejsce w kategorii modeli rekordowych.
1936 r. VII Ogólnopolskie zawody w Brześciu nad Bugiem z udziałem 270 modeli. Grudziądzcy modelarze odnoszą największy sukces zdobywając:
Jan Michalski II miejsce (w grupie instruktorów) za największą odległość – 925 metrów
Florian Michalski (młodszy brat Jana) w grupie juniorów 3 nagrody za I miejsce i jedną za III oraz Henryk Wojtowicz jedną za III miejsce.
1937 r. VIII Ogólnopolskie zawody w Kielcach – Masłowie
1938 r. IV Ogólnopolskie zawody w Stanisławowie113
1938 r. Wojewódzkie zawody modeli latających Jan Michalski startuje w wolnej konkurencji modeli redukcyjnych z napędem gumowym
1938 r. Jan Michalski z grupą juniorów uczestniczy w wojewódzkich zawodach modeli latających L.O.P.P. w Inowrocławiu
1938 r. Ogólnopolskie zawody w konkurencji szybowców zboczowych w Fordonie, instruktor Jan Michalski zajmuje IV miejsce, junior Władysław Czachorowski natomiast w zawodach w Boczowie zajmuje I miejsce
1939 r. Podczas zawodów modeli na zboczu w Bodzowie i Świdniku podopieczni Jana Michalskiego zajęli IV i V miejsce
W latach 1936 - 1939 Jan Michalski znacznie ograniczał swój udział w zawodach jako uczestnik. Poświęcając czas

na przygotowanie do startów juniorów swojej grupy, jak również opiekował się reprezentacjami swojego regionu L.O.P.P. na imprezach ogólnopolskich.

Równolegle z działalnością modelarską interesował się szybownictwem. W 1934 r. wraz z bratem Florianem wstąpił do koła szybowcowego.
Szkolenie na zboczach Księżych Gór (szybowisko Tuszewo) ukończył w 1935 r. W 1937 r. szkolił się na szybowisku w Sokolej Górze koło Krzemieńca na jednym kursie z Jadwigą Piłsudską, córką marszałka.

Wybuch II wojny światowej przerwał twórczą działalność modelarską Jana Michalskiego. W czasie okupacji pracował w fabryce maszyn rolniczych w Grudziądzu, później wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec, przez kilka lat pracował w fabryce kabli w miejscowości Karlsruhe. W 1944 r. przedostał się przez Francję do II korpusu W.P. na zachodzie i brał udział jako fotoreporter-korespondent wojenny dokumentujący walki pod Monte Casino.

Tuż po zakończeniu działań wojennych powrócił do Grudziądza. W maju 1946 r. powstaje Aeroklub Grudziądzki, a modelarstwo zostaje administracyjnie włączone w jego działalność. Jan Michalski pracuje społecznie, prowadząc zajęcia modelarskie. Już w 1946 r. modelarze Jana Michalskiego wyjeżdżali na zawody do Fordonu.

Pierwszym dalszym wyjazdem był udział w Mistrzostwach Polski modeli latających w Katowicach w 1948 r., jednakże bez sukcesów. W kolejnym roku (1949 r.) w ogólnopolskich zawodach modeli latających uczeń Jana Michalskiego, Rajmund Labus zajął II miejsce. W 1950 r. zarządzeniem władz zamknięto na terenie kraju kilka aeroklubów, w tym nasz grudziądzki.

Po przemianach jakie nastąpiły w Polsce w roku 1956 ponownie reaktywowano aeroklub grudziądzki. W październiku 1957 r. Jan Michalski obejmuje stanowisko kierownika sekcji modelarskiej aeroklubu. Pierwszą czynnością było zorganizowanie ośrodka modelarskiego, którego celem było szkolenie podstawowe i wyczynowe. Pierwszą lokalizacją były pomieszczenia po dawnych kasynie wojskowym (obecnie ulica Legionów. Kolejne lokalizacje to pomieszczenia udostępnione przez GAM, później w obecnym MDK ul. Chełmińska, pomieszczenia na lotnisku aeroklubu w Grudziądzu i w 1971 r. dzięki przychylności SM w Grudziądzu i jego prezesa Pana Romana Wardzińskiego (również prezesa Aeroklubu Grudziądz wielu kadencji) ośrodek został przeniesiony na ulicę Piaskową (osiedle Kopernika).

W zakresie swojej funkcji powołuje i zrzesza przy aeroklubie nowe modelarnie w okolicznych wsiach i miastach. Prowadzi szkolenie dla przyszłych instruktorów modelarstwa pracujących z młodzieżą, w terenie, pomagając fachową wiedzą i w miarę możliwości zaopatrując te placówki w sprzęt, materiały do budowy i literaturę. W wymienionym okresie powstały i prowadziły działalność modelarnie i koła lotnicze oprócz Grudziądza w Kwidzynie (dwie modelarnie w Brodnicy, Nowem, Świeciu, Osiu i Warlubiu).

Opracowywał własne konstrukcje modeli szybowców, silnikówek i swojego oczka w głowie modeli z napędem gumowym. Projektował i wdrażał do procesu szkolenia dla modelarzy wyczynowych konstrukcje według regulaminu FAI, przeznaczone nie dla super wyczynowca, lecz dla modelarzy średnio uzdolnionych i zaawansowanych. Był zwolennikiem nieustannego i cierpliwego rozwijania określonej wyjściowej koncepcji, która daje wykonawcy zadowolenie z dobrych wyników lotów. Daje też możliwość przeróbek i udoskonaleń w wyniku których powstaje w pełni wartościowy model do treningu i udziału w zawodach. Przykładem jest opracowanie wydane przez ZG APRL planów modelu z napędem gumowym „OSA" autorstwa Jana Michalskiego.

Jako zawodnik po okresie wojennym występował sporadycznie.
W 1965 roku zdobywa tytuł i V miejsce w mistrzostwach Polski w konkurencji model z napędem gumowym. Ostatnim występem Jana Michalskiego jako modelarza był udział w zjeździe seniorów w 1986 roku w Lesznie.
Podczas pokazów – zawodów zademonstrował dwie konstrukcje modeli z napędem gumowym zajmując III miejsce. Jako sędzia i kierownik ekipy polskiej uczestniczył w zawodach krajowych i zagranicznych w Wielkiej Brytanii, ZSRR, NRD i Czechosłowacji.

W latach 1969 - 1977 zorganizował nadając wspaniałą oprawę spotkanie seniorów modelarstwa lotniczego. Do Lisich kątów przybyli znani entuzjaści lotnictwa i modelarstwa, późniejsi konstruktorzy samolotów jak inż. Ryszard Bartel, piloci Heyduk, Peterek oraz czołowi polscy modelarze tworzący po wojnie ośrodki modelarstwa lotniczego w aeroklubach regionalnych.

Oprócz modeli Jan Michalski wykonywał z dużą dozą artyzmu i znajomości grafiki zaproszenia i dyplomy, które otrzymywali zwycięzcy imprez modelarskich, szybowcowych i samolotowych zawodów organizowanych w aeroklubie grudziądzkim.

Drugą pasją Jana Michalskiego była fotografia. Mając zawsze doskonały sprzęt i wysokie umiejętności robił zawsze doskonałe zdjęcia. Wykonywał je podczas przedwojennych zawodów modelarskich oraz ze wszystkich imprez modelarskich, szybowcowych, samolotowych oraz okolicznościowych rozgrywanych w Grudziądzu.
Jego zdjęcia były wielokrotnie publikowane na łamach pism lotniczych i modelarskich. Bogata kolekcję zdjęć modelarskich z okresu sprzed i powojennego zaprezentował podczas spotkań oldboyów polskiego modelarstwa w latach 1969, 1977 i 1986 w Lesznie. Zbiór ten przekazał centrum modelarstwa w Lesznie.

Trzecią pasja Jana Michalskiego była muzyka, szczególnie klasyczna. Po wojnie uczył gry na skrzypcach w Państwowej Szkole Muzycznej w Grudziądzu. Grał również pięknie na gitarze akustycznej. Miał wielki talent i wyczucie piękna. Wykonał i dał nowe życie kilku instrumentom muzycznym. Ostatnim niedokończonym jego dziełem były skrzypce budowane od podstaw.

Z odpowiednio dobieranych gatunków drewna lutniczego. W oparciu o plany podane w książce „Stradivari" wszystkie jego prace cechowała precyzja i staranność. Na emeryturę przeszedł w 1979 roku, jednak do końca pozostawał w kontaktach z modelarzami i członkami aeroklubów.

Za wybitne osiągnięcia sportowe i instruktorskie, oraz długoletnią działalność społeczną Jan Michalski został odznaczony „Złotym Krzyżem Zasługi" i wyróżniony odznaką zasłużonego działacza lotnictwa sportowego.

Był cenionym i lubianym przez współpracowników, kolegów i oddanych jego pieczy młodych modelarzy. Mimo wielkich osiągnięć – skromny, koleżeński, towarzyski. W życiu prywatnym troskliwy mąż, ojciec i dziadek. Był wzorem pracowitości.

Zmarł 19-12-1998 r, w wieku 85 lat. Pochowany na cmentarzu Farnym w Grudziądzu.

Cześć Jego pamięci.

Autor tekstu: Andrzej SZYNAKA

Od Autora

W połowie lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, będąc uczniem szkoły średniej zostałem skierowany w nagrodę z tamtejszej modelarni do ośrodka modelarstwa lotniczego aeroklubu.
Było to pierwsze moje spotkanie z Panem Janem Michalskim. Realizował wówczas swój pomysł, polegający na stworzeniu wyczynowej grupy modelarzy, która miała rywalizować w zawadach krajowych konkurencji modeli wg formuły FAI WAKEFIELD F1B. W kilkunastoosobowej grupie budowaliśmy opracowaną i sprawdzoną konstrukcję modelu autorstwa Jana Michalskiego.

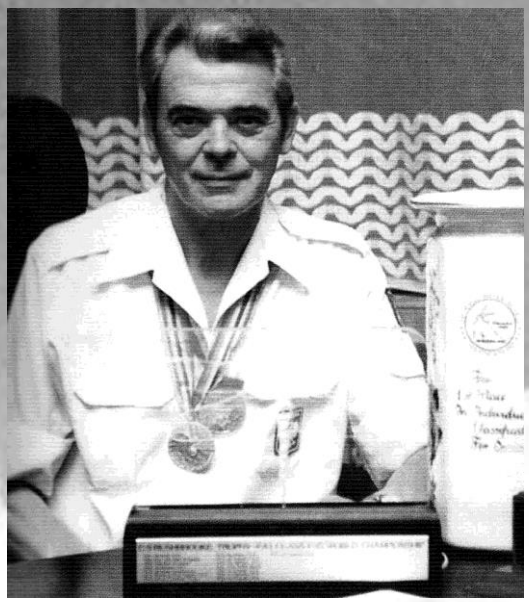
Po spełnieniu warunków do modelarskiej odznaki z wieńcem brązowym, otrzymaliśmy sportowe licencje juniora, uprawniające do startu w zawodach krajowych. Pierwszym naszym występem, był udział w ogólnopolskich zawodach o memoriał Kazimierza Błaszczyńskiego w Warszawie w 1968 r. W zawodach brało udziału kilkudziesięciu modelarzy z Polski. W grupie juniorów zająłem I miejsce. Od tych zawodów przez kolejne lata stanowiliśmy czołówkę polskich modelarzy startujących w tej konkurencji. Podopieczni Pana Jana Michalskiego zdobyli do 1979 r., 17 medali mistrzostw Polski.

Dla mnie był mentorem w modelarskiej drodze sportowej, pomagając i motywując szczególnie w przygotowaniach do M. Ś. i zawodów międzynarodowych. W 1979 r. przechodząc na emeryturę, złożył mi propozycję, abym zasiadł za sterami sekcji modelarskiej aeroklubu. W tamtym czasie posiadałem już odpowiednie uprawnienia instruktorskie i sędziowskie. Propozycję Pana Jana przyjąłem, lecz ciążyła na mnie duża odpowiedzialność, czy będę dobrze kontynuował i nie zniweczę dorobku mojego mistrza. Otrzymałem też zapewnienie o pomocy i dalszym kontakcie z sekcją modelarską. „pilotowałem" to dzieło, zbliżając się do mojego przejścia na emeryturę tj. 2015 roku. Dzisiaj rozmawiając z kolegami, którzy wyszli spod Jego ręki, zgodnie stwierdzamy, że był dla nas drugim ojcem, człowiekiem, który doskonale nas rozumiał, znał nasze możliwości i słabości.

Był jako wychowawca i instruktor tolerancyjny, ale konsekwentny i wymagający. Nie przystawał na bylejakość, stawiał przed nami cele, podnosił poprzeczkę i motywował. Doskonale potrafił nas jeszcze wtedy młodzieńców, niekiedy trudnych do okiełznania zrozumieć, wysłuchać i co ważne zaufać. Używał pięknego polskiego języka, nieraz zwracając uwagę na poprawność wymowy, sformułowań czy akcentu. Pamiętam jak Pan Jan zaskoczył nas w modelarni, recytując z pamięci „Stepy Akermańskie" – pierwszy sonet z cyklu „Sonetów Krymskich" Adama Mickiewicza. My obcując z osobowością wielkiego formatu, jakim był Pan Jan Michalski, czerpaliśmy wiedzę nie tylko z zakresu modelarstwa i lotnictwa. Nauczyliśmy się posługiwać analogowym aparatem foto, obróbką filmów i zdjęć.

Mieliśmy też możliwość odkrywania słuchu muzycznego. Pomimo fali muzyki big-beatowej dominującej w tych latach, Pan Jan potrafił zwrócić naszą uwagę w kierunku muzyki poważnej i jej najwspanialszych kompozytorów.

Sylwester KUJAWA zmarł 1998-01-11



Czas na mistrza wielu klas- Sylwestra Kujawę, mistrza modeli na uwięzi latających jak i kołowych oraz mikromodeli "mikraków".

Sylwester Kujawa urodził się 1930 roku. Był on jednym z najwybitniejszych polskich modelarzy lotniczych. Na zajęcia modelarskie zaczął uczestniczyć na początku lat pięćdziesiątych do modelarni ZMP- uczeń Jana Tomaszewskiego. W każdej klasie, której startował zdobywał tytuły Mistrza Polski. Od 1953 roku startował w mikromodelach. W latach 1956-1963 startował w klasie modeli akrobacyjnych na uwięzi oraz modeli szybkich na uwięzi. W latach 1963-1971 modele akrobacyjne zdalnie sterowane (F3A) od 1971 roku do śmierci modele halowe. Prócz tego w latach sześćdziesiątych z powodzeniem startował w modelach kołowych.

Ceniony wychowawca młodzieży. W latach 1978-1998 prowadził modelarnie lotniczą na poznańskim osiedlu „Pod Lipami”. Do największych sukcesów jego podopiecznych należy zdobycie drużynowo II miejsca w Mistrzostwach Świata w modelach halowych w 1994 roku w Rumunii, przez drużynę w składzie: Dawid Karpacoulos, Krzysztof Czapla i Adam Szukała. Jego uczeń Marek Grząbka zdobył tytuł Mistrza Polski w klasie modeli halowych (F1D) młodzicy w 1983 roku. Jego uczniem był także Stanisław Kaźmierowski. W modelach kołowych z powodzeniem startował natomiast syn Sylwestra - Andrzej.

Sylwester Kujawa łącznie dziesiątki razy zdobył tytuł Mistrza Polski, kilkadziesiąt razy startował na imprezach międzynarodowych z czego kilkanaście razy był na podium. Mistrz sportu nr 2791 (jako pierwszy zawodnik z Poznania) za uzyskanie drużynowego tytułu Mistrza Świata w klasie modeli halowych (mikromodeli). Wyróżniony także szeregiem innych wyróżnień. Autor dziesiątek planów modeli zamieszczanych w czasopismach „Skrzydlata Polska” i „Modelarz”. Przez wiele lat członek kadry narodowej modelarzy. Sędzia krajowy i międzynarodowy. Zmarł po ciężkiej chorobie 11.01.1998 pochowany na cmentarzu Jeżyckim (ul. Nowina).

Poniżej jego ważniejsze wyniki krajowe do 1989 roku (lista niepełna):

- Mistrz Polski w klasie mikromodeli (F1D): 1953, 1972, 1973, 1974, 1976, 1978, 1980, 1982, 1986, 1987, 1988 (11 razy).
- Mistrz Polski w klasie bezogonowców o napędzie gumowym: 1953, 1954 (2 razy).
- Mistrz Polski w klasie śmigłowców: 1954 (1 raz).
- Mistrz Polski w klasie modeli akrobacyjnych na uwięzi (F2B) :1956, 1957, 1958, 1959, 1960, 1961 (6 razy).
- Mistrz Polski w klasie modeli szybkich na uwięzi (F2A): 1958, 1962 (2 razy).
- Mistrz Polski w klasie modeli akrobacyjnych sterowanych radiem (F3A) 1963, 1966, 1967, 1968, 1969, 1971 (6 razy).

Prócz tego zdobył szereg miejsc na podium na Mistrzostwach Polski, zwyciężał wiele zawodów krajowych, ze zdobyciem „Pucharu Bałtyku” włącznie.

Największym sukcesem Sylwestra Kujawy było zdobycie tytułu Mistrza świata w modelach halowych w 1992 roku.

Sylwester Kujawa ustanowił także kilka nowych rekordów Polski:

- 1954- Czas lotu mikromodelu krytego mikrofilmem- 8 min. 21 s.
- 1954- Wysokość lotu modelu o napędzie gumowym- 400 m.
- 1954- Odległość lotu modelu o napędzie gumowym- 4000 m.
- 1959- Czas lotu mikromodelu o rozpiętości ponad 350 mm-18 min. 50s.
- 1974- Czas lotu mikromodelu-34 min. 45 s.
- 1985- Czas lotu modelu halowego w hali o wysokości 8 metrów- 23 min. 26 s.

Cześć Jego pamięci!

Teodor KARABAN zmarł 1997-09-10

Urodził się 23-09-1923 roku. Sybirak, jego ojciec zginął w Katyniu.

Modelarstwem zajmował się od roku 1935. Uczestnik Ogólnopolskich Zawodów Modeli Latających w 1939 roku. Uczestnik pierwszego powojennego kursu na instruktorów modelarstwa lotniczego.

W latach 1946-1955 startował w klasach modeli z napędem gumowym i prędkich na uwięzi. W roku 1951 na II międzynarodowych zawodach Modeli Latających Państw Demokracji Ludowej, które to odbyły się w Poznaniu zajął I miejsce w klasie modeli prędkich na uwięzi. W 1947 r. na OZML zajął I miejsce w klasie wodnosamolotów.

Wraz z Janem Burym i Henrykiem Zawalem najbardziej utytułowany poznański modelarz przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Twórca kilku nowych rekordów krajowych.

Był także konstruktorem modeli latających, a także instruktorem w poznańskim „Zamku".

Zmarł 10-09-1997 roku i pochowany jest na cmentarzu Junikowskim w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci.

Redakcja: Igor MEGGER

Ryszard CZECHOWSKI zmarł 1996-11-12



Urodził się 8 marca 1942 w Karasjaarskij (ówczesne ZSRR), zmarł 12 listopada 1996 w Krakowie.

Całe życie związany był z Krakowem. Był z wykształcenia mechanikiem i (dzisiaj powiedzielibyśmy) mechatronikiem. Pracował na warsztatach przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie a przez wiele lat do końca życia w ówczesnym Instytucie Górnictwa i Górotworu AGH przy ul. Reymonta wykonując i obrabiając wszelkie wymagające niezwykłej precyzji metalowe części maszyn. W latach 90-tych pełnił funkcję kierownika warsztatu.

Wspólnie z Janem Dihmem i Edwardem Ciapałą stanowili trio pionierów klasy F1D (modele halowe) w Krakowie i Polsce. Byli również serdecznymi przyjaciółmi w życiu prywatnym.

Razem ze Ś.P. Ireneuszem Pudełko i innymi krakowskimi modelarzami Ryszard współtworzył i rozwijał modelarnię Aeroklubu Krakowskiego najpierw przy ul. Zwierzynieckiej a potem przy ul. Zdrowej w Krakowie. Zaprojektował i stworzył specjalistyczne urządzenie do cięcia gumy modelarskiej, które znacznie ułatwiało modelarzom tej klasy przygotowanie modelu do lotu i z którego korzystali modelarze w Polsce i na świecie (Węgry, Belgia, USA, Wielka Brytania).

Wspólnie z Edwardem Ciapałą napisali książkę. „Modele halowe z napędem gumowym", która służy jako podręcznik młodym adeptom sztuki modelarskiej w tej kategorii.

Był wielokrotnym medalistą mistrzostw Polski a także reprezentował Polskę w zawodach w Europie, Azji i Stanach Zjednoczonych zdobywając liczne medale oraz tytuły, w tym tytuł Mistrza Świata (Japonia, 1974).

Absolutną pasją Ryszarda Czechowskiego były modelarstwo oraz rodzina, której był niesamowicie oddany. Miał kilku uczniów, którym przekazywał swoją pasję. Jego uczniem był między innymi bardzo utalentowany Ś.P. Stanisław Garlicki, który został wice-mistrzem Polski w roku 1987.

Był człowiekiem bardzo pracowitym, niezwykle ciepłym, zawsze pogodnym i pomocnym, posiadającym specyficzne, pełne błyskotliwości poczucie humoru. Hala Ludowa we Wrocławiu i inne hale sportowe nie raz rozbrzmiewały śmiechem po jego zabawnych komentarzach dotyczących modeli, modelarzy i ich lotów. Oprócz kategorii F1D Interesował się też innymi dziedzinami modelarstwa lotniczego. Często bywał gościem i obserwatorem na zawodach modelarskich organizowanych w Polsce i za granicą.

Niestety w młodości, pracując dla kilku wybitnych profesorów UJ miał bliski kontakt z substancjami radioaktywnymi, co prawdopodobnie spowodowało rozwinięcie się u niego w kwiecie wieku białaczki o bardzo ostrym przebiegu. Na początku lat 90tych nie było w Polsce przeszczepów szpiku a Ryszard nie miał rodzeństwa, co praktycznie uniemożliwiło skuteczne leczenie. Warto podkreślić, że w proces pomocy choremu modelarzowi zaangażowało się nie tylko wielu kolegów z Polski, ale również wielki przyjaciel polskich modelarzy Bud Romak z USA oraz społeczność modelarzy F1D z całego świata. Walkę z chorobą przegrał w wieku zaledwie 54 lat.

Z inicjatywy rodziny i kolegów modelarzy przez kilka lat po śmierci tego zawodnika organizowane były w Zembrzycach zawody o nazwie „Memoriał Ryszarda Czechowskiego" pod kierownictwem Ś.P. Tadeusza Kasprzyckiego. Zwycięzca otrzymywał ufundowany przez rodzinę zmarłego puchar przechodni.

Grób Ryszarda Czechowskiego znajduje się na cmentarzu parafialnym w miejscowości Rudawa (województwo Małopolskie).

Cześć Jego pamięci!

Autor tekstu: Magda CZECHOESKS-BURATOWSKA

Felicjan GADOMSKI zmarł 1993



Urodził się w 1925 roku. Modelarz od czasów przedwojennych, uczeń Wacława Kurasza.

W okresie okupacji brał udział w podziemnych zajęciach modelarskich.

W 1942 roku konstruuje pierwszy w Polsce modelarski silnik samozapłonowy. Po wojnie do roku 1946 wyprodukował około 200 silników modelarskich o pojemności od 0,23 do 10cm3. W latach 1945-1952 konstruował silniczki pod nazwą „GADO".

Skonstruował także modelarskie pulsacyjne silniki odrzutowe o nazwach: „Minitajfun", „Tajfun" i „Supertajfun".

W 1948 r. wystąpił wraz ze swoimi silnikami w Państwowej Kronice Filmowej (PKF nr 25/48). Link do kroniki: https://www.youtube.com/watch?v=LlKBPNoTZI0

Był także konstruktorem popularnego w PRL odkurzacza ręcznego „Kasia". W latach pięćdziesiątych wyjechał na Śląsk, gdzie zmarł w latach dziewięćdziesiątych.

Cześć Jego pamieci

Redakcja Igor MEGGER

Henryk SZYNDZIELORZ zmarł 1992-10-02

Henryk Szendzielorz urodzony 24 grudnia 1943 zmarł 2 października 1992.

Cześć Jego pamięci!



Henryk ZAWAL zmarł 1990-02-23



Urodził się 17-04-1923r.Rozpoczął przygodę modelarską w 1936 roku w modelarni Wacława Kurasza na Dworcu Zachodnim w Poznaniu.

W 1937 r. zajął I miejsce w okręgowych zawodach modeli szkolnych konstrukcji K. Błaszczyńskiego. W tymże roku w ogólnokrajowych zawodach zajął III miejsce modelem gumówki. W 1938 r. na ogólnopolskich zawodach w Stanisławowie zajął takim samym modelem II miejsce.
W roku 1949 w pierwszych międzynarodowych zawodach modeli latających państw demokracji ludowej w Budapeszcie zajął IV miejsce w klasie gumówki hydro.

Wraz z Janem Burym i Teodorem Karabanem to najbardziej utytułowany poznański modelarz przełomu lat 40 i 50. Czterokrotny Mistrz Polski w latach 1946-1950. Twórca kilku nowych rekordów krajowych.

W latach 1947-1959 instruktor w modelarni przy ul. Marcelińskiej, od 1959 r. do śmierci w 1990 r. instruktor w modelarni w poznańskim „Zamku". Zmarł nagle dnia 23-02-1990 roku. Pochowany jest na poznańskim Junikowie w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci.

Autor tekstu: Igor MEGGER

Stanisław SIERKO zmarł 1985-12-27



27grudnia 1985 roku pozostanie w pamięci braci modelarskiej w Bydgoszczy jako dzień smutku. W dniu tym od szedł od nas na zawsze po ciężkiej chorobie wspaniały kolega i przyjaciel Stanisław Sierko.

Obok pracy zawodowej, której poświęcał wiele energii, pasją jego życia było modelarstwo lotnicze, a w szczególności modele latające w hali, klasy F1D. Jego pierwszy kontakt z modelarstwem lotniczym miał miejsce w 1951 roku, kiedy jako 13-letni chłopiec zapisał się do okręgowej modelarni lotniczej Ligi Lotniczej w Bydgoszczy. Budował w tym okresie różne modele latające; od konstrukcji szkolnych poczynając do wyczynowych włącznie, modele szybowców oraz modele z napędem silnikowym.

Startował niemal we wszystkich zawodach modelarskich wtedy organizowanych. Początkowo budował modele silnikowe klasy F1C. później jednak zainteresowały go modele halowe, którym pozostał wierny do końca. Startował w kategorii F1D we wszystkich mistrzostwach Polski, w których był dwukrotnie brązowym medalistą. Ostatni raz Staszek stanął na podium mistrzostw Polski na trzy miesiące przed śmiercią. Był wielokrotnym reprezentantem Polski w imprezach międzynarodowych w Czechosłowacji i Rumunii oraz uczestnikiem mistrzostw świata modeli halowych w Rumunii,

Działalność sportowa Staszka Sierki to tylko część jego związków z modelarstwem lotniczym. Wielką jego pasją było bowiem wychowywanie młodych adeptów sztuki modelarstwa halowego oraz organizowanie pracy W specjalistycznej modelarni lotniczej, w której wykonywano modele halowe.

Staszek Sierko posiadał wyjątkowe umiejętności i zdolności wychowawcze, ciesząc się zasłużonym szacunkiem wśród swoich wychowanków, których wielokrotnie prowadził do najwyższych zaszczytów na mistrzostwach Polski modeli halowych juniorów.

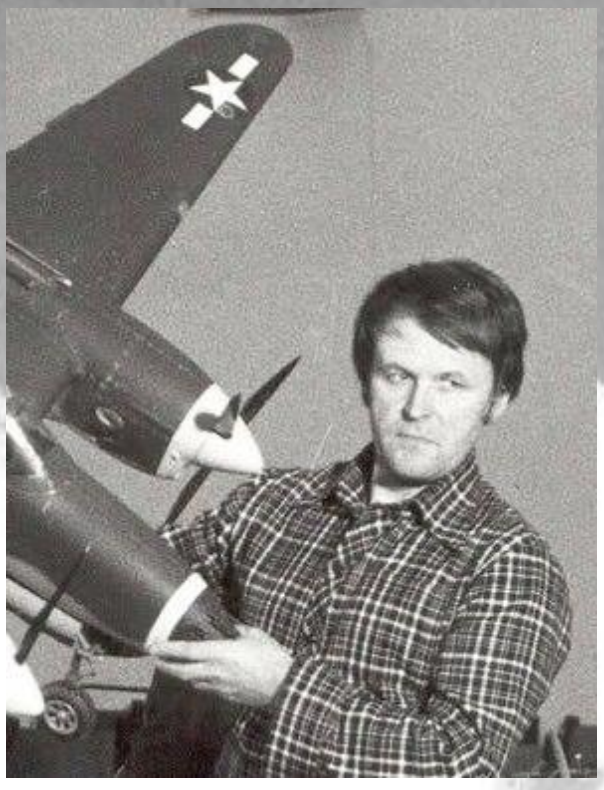
Wyjeżdżając na mistrzostwa Polski do Hali Ludowej we Wrocławiu Staszek zabierał ze sobą całą swoją gromadkę" tak, żeby ci którzy nie startowali mogli nie tylko pomóc kolegom w zawodach, ale także napatrzeć się dowoli na najlepszych w kraju.

Staszek pełen energii i pomysłów, wspaniały kolega i przyjaciel, znakomity wychowawca młodzieży i instruktor takim pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Autor tekstu: Zarząd Sekcji Modelarstwa Lotniczego Aeroklubu Bydgoskiego

Cześć Jego pamięci!

Jerzy OSTROWSKI zmarł 1985-01-07



Jerzy Ostrowski urodził się 12 lutego 1935 r. w Częstochowie. Zaczął konstruować modele, mając 9 lat. Budował modele swobodnie latające – szybowce i silnikówki. Ukończył z wyróżnieniem gimnazjum mechaniczne. Modele samolotów konstruował, uczęszczając do modelarni Młodzieżowego Domu Kultury w Częstochowie. Od 1957 r. budował modele samolotów w Aeroklubie Częstochowskim.

W latach 1953–1951 startował w kategorii modeli z napędem silnikowym w zawodach ogólnopolskich, zajmując IV i V miejsce. Po raz pierwszy wziął udział w Mistrzostwach Polski modeli latających w 1961 r. w Ciechanowie i zdobył II miejsce w kategorii modeli swobodnie latających z napędem silnikowym F1C. Za namową kierownika Aeroklubu PRL Zdzisława Szajewskiego zaczął konstruować modele latające na uwięzi.

W 1966 r. w Leningradzie zajął III miejsce podczas zawodów modeli do walki powietrznej F2D; w 1967 r. podwójny tytuł Mistrza Polski: w akrobacji i makietach na uwięzi, II miejsce w międzynarodowych zawodach w Brnie i Sofii. W 1968 r. dostał się do ekipy „uwięziowców" na Mistrzostwa Europy (z Hradec Králové wrócił z tytułem mistrzowskim w makietach samolotów F4B – Jak-18), i świata – wystartował w akrobacji F2B, zajmując dalsze miejsce.

Na swoje pierwsze Mistrzostwa Świata w makietach w 1970 r. w Anglii pojechał z dwusilnikowym myśliwcem nocnym DH Hornet, rozwojową wersją Mosquito. Zajął II miejsce. Następne Mistrzostwa Świata we Francji wygrał bezapelacyjnie, a jego indywidualnie zdobyte punkty przyczyniły się do sukcesu drużynowego Polaków.

Jerzy Ostrowski zbudował model amerykańskiego myśliwca przechwytującego P-38 Lightning, którym wystartował w kolejnych Mistrzostwach Świata w USA. Wrócił z tytułem wicemistrza. Po dwóch latach ponownie zdobył mistrzowski laur. Lightningiem startował także na Mistrzostwach Świata w Kijowie i w 1984 r. w Paryżu. W ZSRR uzyskał wicemistrzostwo, we Francji IV miejsce. Będąc w Paryżu, Ostrowski nawiązał kontakty z tamtejszymi modelarzami, wsparte staraniami Aeroklubu, których celem było zdobycie dokumentacji powojennego francuskiego transportowca Nord.

W tym samym okresie, w Częstochowie Jerzy Ostrowski ukończył budowę lekkiego samolotu własnej konstrukcji o nazwie Experymental. Pracę nad nim rozpoczął w 1978 r. Samodzielnie też oblatywał swój dwupłatowiec ze śmigłem pchającym, na którym w 1984 r. w konkursie podczas III Zlotu Amatorów Lotniczych w Lesznie zdobył II miejsce.

Zmarł nagle, 7 stycznia 1985 r., przeżywszy 50 lat. Pochowany został na Cmentarzu Kule w Częstochowie.

Za wybitne osiągnięcia w modelarstwie lotniczym Jerzy Ostrowski został odznaczony: Złotym Krzyżem Zasługi, Medalami (dwoma złotymi i trzema srebrnymi) za Wybitne Osiągnięcia Sportowe, uhonorowany tytułem i medalem Mistrza Sportu i Zasłużonego Mistrza Sportu w modelarstwie lotniczym, Złotą odznaką modelarstwa lotniczego z trzema diamentami. Był trzykrotnym laureatem „Błękitnych Skrzydeł". Pośmiertnie Zarząd Aeroklubu Częstochowskiego nadał mu tytuł i odznakę „Zasłużony dla Aeroklubu Częstochowskiego".

Zarząd Aeroklubu Częstochowskiego, chcąc jak najgodniej uczcić pamięć swego zasłużonego członka – podjął uchwałę corocznej organizacji od 1986 r. Memoriału im. Zdzisława Szajewskiego i Jerzego Ostrowskiego zawodów modelarskich makiet samolotów latających.

W roku 1996 Uchwałą Zarządu Aeroklubu Polskiego ustanowiono w stowarzyszeniu wyróżnienie modelarskie: Dyplom im. Jerzego Ostrowskiego – za wybitne osiągnięcia sportowe.

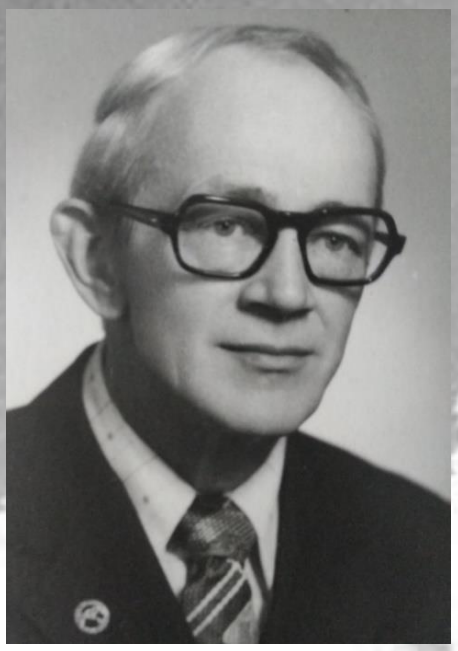
Na wystawie zaprezentowano pamiątki po Jerzym Ostrowskim. Można było zobaczyć m.in. zwycięskie modele (w klasie F2), trofea, medale, puchary zdobyte przez Jerzego Ostrowskiego podczas mistrzostw Polski, Europy i świata, dyplomy, fotografie związane z osobą Jerzego Ostrowskiego.

Współpraca: Rodzina Jerzego Ostrowskiego, Częstochowski Klubu Seniorów Lotnictwa afiliowany do Aeroklubu Częstochowskiego, Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie

Jerzy Ostrowski (1935–1985), dwukrotny mistrz świata (Francja 1972, Szwecja 1976), trzykrotny wicemistrza świata (1970 – Anglia, 1974 – USA, 1982 – ZSRR), dwukrotnego mistrz Europy (1968 i 1970 – Czechosłowacja) oraz wielokrotny Mistrza Polski w modelach latających na uwięzi.

Cześć jego pamięci

Bronisław BULCZYŃSKI zmarł 1984-04-18



Bronisław Bulczyński był wieloletnim instruktorem Pracowni Modelarstwa Lotniczego IKAR we Wrześni. Człowiek i kolega zawsze bardzo zaangażowany w to co robił. Startował i osiągał z młodzieżą ze swojego klubu bardzo dobre wyniki sportowe na zawodach lokalnych i centralnych zwłaszcza spółdzielczości mieszkaniowej.

Po jego śmierci pracownię przejął jego syn Jarosław Bulczyński.

Autor tekstu: Marek DOMINIAK

Cześć Jego pamięci.

Stanisław GÓRSKI zmarł 1978-10-02



W dniu 2 października 1978 zmarł inż. Stanisław Górski, wybitny modelarz polski, konstruktor modelarskich silników spalinowych, instruktor sędzia modelarstwa lotniczego.

Staszka Górskiego poznałem bliżej równo trzydzieści lat temu latem 1948 roku, kiedy na kursie instruktorów modelarstwa lotniczego, zorganizowanym przez Ligę Lotniczą i odbywającym się w Warszawie w Liceum Lotniczo-Samochodowym przy ul. Hożej 88, zadziwił nie tylko modelarzy swoim modelem o oryginalnym rozwiązaniu o jakże przemyślnej konstrukcji, Modelem będącym świadectwem jego, już wtedy niezwykle wysokiego poziomu modelarskiej precyzji, był właśnie w trakcie wykonywania modelu na uwięzi o układzie kaczki z trójkołowym podwiozłem chowanym w locie przy po mocy instalacji hydraulicznej w tak małym modelu chyba pierwszej w świecie. W tym modelu wszystko było dziełem jego myśli. i jakże sprawnych rąk. Ciśnienie oleju hydraulicznej instalacji chowane i wymuszane podwozia dawała miniaturowa pompka olejowa, umieszczona na wale silnika samozapłonowego, również konstrukcji Staszka. Tylko ten kto zna kłopoty, jakich zwykle sparza wiecznie cieknąca i pryskająca olejem wszelka instalacja hydrauliczna, może sobie wyobrazić trud, Jaki Staszek musiał włożyć w to swoje subminiaturowe dzieło. I to w czasach, gdy tuż po zniszczeniach wojennych trudno było o obrabiarkę i równie trudno o odpowiednie do niej oprzyrządowanie i narzędzia, niezbędne do wykonania tak małych, a przy tym tak szalenie precyzyjnych detali. Wtedy, gdy dopiero od kilku lat pojawiła się nowość samozapłonowe silniczki modelarskie, jeszcze bardzo niedoskonale, jednak na przekór tym wszystkim trudnościom potrafił się z nimi uporać i tworzył swoje zadziwiające dzieło.

Już wtedy pokazał „lwi pazur" w dziedzinie mechaniki precyzyjnej, już wtedy ujawnił pasje mechanizowania małego lotnictwa, jakim jest to nasze modelarstwo lotnicze.

Jako modelarz sportowy był jednym z pionierów polskiego modelarstwa na uwięzi, dzięki niemu odnoszono w tej kategorii modeli pewne osiągnięcia. Był współautorem rekordu prędkości wynoszącego 109,09 km/h, uzyskanego przez Renatę Górską bezogonowym modelem na uwięzi o pojemności silnika 3,5 cm3. Zastosowany w tym modelu silnik by przez Niego opracowany, wykonany.

Z racji swego bogatego doświadczenia w tej dziedzinie modelarstwa lotniczego został w 1951 roku powołany do trzyosobowej reprezentacji Polski, do kadry narodowej w kategorii modeli na uwięzi. Ale nie zaniedbywał również i tych kategorii, w których mógł wypróbować silniki swojej konstrukcji i sierpniu 1964 roku w Lagocle Dolnej, wolnolatającym modelem silnikowym, ustanowił rekord Polski w odległości lotu w linii prostej wynoszący 20 km.

Jednak główną Jego pasją były nie same modele, lecz ich maleńkie serca - silniki modelarskie. Byt niezwykle płodnym konstruktorem; opracował i wykonał około 100 różnych typów i rodzajów silników, przeznaczonych głównie dla modelarstwa lotniczego. A ile tych siników wykonał w czasie, gdy współuczestniczył przy ich produkcji seryjnej to trudno policzyć.

Początkowo był organizatorem życia modelarskiego w Gliwicach i Lęborku. Gdy na początku lat pięćdziesiątych zorganizowano w Jeżowie Sudeckim Centralny Ośrodek Modelarstwa Lotniczego stał się organizatorem uruchamianej tam seryjnej produkcji silników modelarskich. Był także ich współproducentem. Produkowano tam nie tylko tłokowe silniki modelarskie, ale również silniki rakietowe typu „Jetex". Początkowo w Jeżowie produkowano popularne silniki tłokowe typu WN-2,5, konstrukcji Władysława Niestoja, wkrótce potem - wyczynowe silniczki typu SC 5/81, konstrukcji Blaszka, tak w zasadzie przeznaczone dla członków kadry narodowej. Praca w tym ośrodku dawała mu wiele zadowolenia. Jednak mimo dobrze zapowiadającej się przyszłości, właśnie tam przeżył osobistą tragedię.

Po otrząśnięciu się z tej porażki, przeniósł się do Mielca, gdzie w 1958-1962 w tamtejszej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego, w ramach ubocznej produkcji ponownie rozwinął, ale tym razem, jut na większą skalę, seryjną produkcję siników modelarskich różnych typów. Początkowo produkowano silniki o pojemności 1,5 cm nazwane Jaskółka, potem silniki również o pojemności 5 cm - Sokół. Silniki te były produkowane w znacznych seriach i ciągle przez Niego ulepszane. Stąd ich odmiany. Jaskółka 2, Jaskółka 3, oraz Sokół 2, Sokół 3.

O tym, jak wielką rolę odegrały w motoryzacji naszego modelarstwa np. silniki Jaskółka nie trzeba wspominać bo jest to wszystkim modelarzom dobrze znane.

Czuwając nad bieżącą produkcją nie zaniedbywał silników eksperymentowania i interesował się każdą nowością, jaka w dziedzinie konstrukcji silników modelarskich się pojawiła, ale nie tylko modelarskich. Gdy po raz pierwszy zostały opublikowane dokładniejsze Informacje o konstrukcji silnika z krążącym tłokiem systemu Wankla, bardzo się tym zainteresował.

Rezultatem tego było rozpracowanie i zbudowanie przez Staszka, w 1959 roku unikalnego w skali światowej modelarskiego silnika tego rodzaju o pojemności komory spalania 12 cm3.

Interesował się również zdalnym kierowaniem modeli przy pomocy fal radiowych. W 1953 roku zbudował i latał modelem wyposażonym we własną aparaturę, i co było oczywiste w silnik jego konstrukcji, tym razem o pojemności 20 cm3.

Później na jakiś czas przyhamował swoje działalność modelarską, dzięki namowie i wydatnej pomocy znanego krakowskiego modelarza, pracownika tamtejszej uczelni technicznej, Witolda Stańczyka rozpoczął studia inżynierskie, które ukończył zdobywając tym samym lepszą podstawę do działalności konstruktorskiej.

Potem odbył daleką podróż do Stanów Zjednoczonych. Jeszcze rok temu, na spotkaniu seniorów modelarstwa lotniczego, które odbyło się w Lisich Katach, opowiadał mi o swoim niedawnym pobycie na kontynencie amerykańskim, o tym, jak skrzętnie zbierał wszystko to, co mogło być przydatne polskiemu modelarstwu. Ale gromadził tylko tamtejsze doświadczenia organizacyjne, gdyż poza środkami dla produkcji tam przeznaczono i tym, co dzięki nim można osiągnąć, niczym innym mu nie zaimponowano. Wręcz przeciwnie. To on swoimi umiejętnościami wykonawczymi pomysłowością zadziwiał tamtejszych menadżerów produkcji modelarskiej.

Gdy widziałem go latem ubiegłego roku, równo trzydzieści lat od naszego pierwszego spotkania i jak się okazało ostatniego, na międzynarodowych zawodach modeli na uwięzi w Częstochowie, zwierzył mi się z planów na najbliższą przyszłość; wkrótce miał przystąpić do organizowania produkcji i to znacznej silniczków modelarskich różnych typów, śmigieł i innych części do modeli latających, w tym nawet do modeli śmigłowców, które stały się Jego następną nową pasją. Niestety, zamierzeń tych, tak potrzebnych naszemu modelarstwu, już nie zrealizował.

Nieubłagana I niepotrzebna śmierć dosięgnęła Go w chwil, gdy już zaczęły spełniać się Jego największe marzenia: przyczynić się do podniesienia poziomu polskiego modelarstwa lotniczego. Były to już tylko marzenia, lecz najzupełniej realna możliwość. Właśnie w Rzeszowie, gdzie mieszkał powierzono Mu utworzenie w Zakładach Predom-Zelmer odpowiedniego działu i uruchomienie tam produkcji sprzętu modelarskiego.

Na zawsze odszedł od nas Staszek Górski Na pewno o nim nie zapomnimy.

Jego działalność wszystkim modelarzom przypominać będzie każdy silnik, choćby najmniejszy.

Ale może pamięć a Nim utrwalić w inny sposób. Pomyślmy o tym.

Autor tekstu: Leszek KOMUDA

Cześć Jego pamięci

Zdzisław SZAJEWSKI zmarł 1976-05-30



W dniu 30 maja 1976 roku zmarł w wieku 54 lat Zdzisław Szajewski, kierownik Wydziału Modelarstwa Aeroklubu PRL, sekretarz Komisji Modelarskiej i przedstawiciel modelarstwa lotniczego w Międzynarodowej Federacji Lotniczej FAI.

Nieodżałowana i wielka to strata, odszed! bowiem człowiek, który całe swoje życie poświęcił modelarstwu. Przez 28 lat nieprzerwanie pracował dla modelarstwa lotniczego, w tym 25 lat na stanowisku szefa i kierownika modelarstwa lotniczego w Lidze Lotniczej, LPZ, wreszcie przez wiele lat w Aeroklubie PRL.

Już w młodości pasjonował się Z. Szajewski budową modeli i niestrudzenie pogłębiał wiedzę o lotnictwie. Chociaż przypadła mu ona na okres okupacji hitlerowskiej. Bezpośrednio po wyzwoleniu wstępuje jako ochotnik do oficerskiej szkoły lotniczej w Dęblinie, gdzie szkoli się na lotnika. Ukończył kurs spadochronowy i brał udział w pierwszych pokazach podczas Święta Lotnictwa w Bydgoszczy. Od 1 lipca 1947 roku rozpoczyna pracę w Lidze Lotniczej, w modelarstwie lotniczym, prawie aż do przedwczesnej śmierci, bo przez krótki okres choroby nikt nie przypuszczał, że zakończy się ona tak tragicznie. Będzie nam się z tym trudno pogodzić.

Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Odznaką Zasłużonego Działacza Sportowe- go i medalem 50-lecia Polskiego Lotnictwa Sportowego. Cenili Go i inni otrzymał bowiem również wyróżnienia współpracujących w dziedzinie modelarstwa: Złotą Odznakę Zasłużonego Działacza Spółdzielczości Mieszkaniowej, Złotą Odznakę Zasłużonego Działacza TPPR i Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej.

W roku 1955 był jednym z założycieli miesięcznika „Modelarz" i członkiem kolegium redakcyjnego. Pozostawił po sobie też liczne publikacje, jak: książkę „Od RWD do Miga", Roczniki modelarstwa lotniczego" i wiele teczek z planami samolotów. Najbardziej jednak pasjonowała Jego praca z młodzieżą modelarską. Dzięki Jego staraniom powstała Wytwórnia Prefabrykatów Modelarskich w Krośnie.

Sam był trenerem w klasach modeli samolotów na uwięzi i modeli halowych. Dzięki Jego wysiłkom modelarstwo lotnicze za- słynęło na arenie międzynarodowej zdobywając najwyższe sukcesy i tytuły mistrzów i rekordzistów świata. Entuzjazmował się każdym zwycięstwem polskich modelarzy W imprezach zagranicznych, tworzył kronikę tych sukcesów. Wielka szkoda, że zabrakło Mu już czasu na opracowanie historii modelarstwa lotniczego na publikację książkową o czym marzył.

Zdzisław Szajewski był prawym obywatelem, szlachetnym człowiekiem i wyrozumiałym kierownikiem. Potrafił siebie i sprawy modelarstwa działaczy, młodzież i zwolenników. Tworzył przyjazny klimat sprzyjający działalności społecznej.

Aeroklub PRL, doceniając ten Jego ogromny wkład pracy w rozwój modelarstwa lotniczego i kraju, odznaczył Zdzisława Szajewskiego Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Srebrnym

Cechowała go skromność. Przejawił miedzy innymi w ostatniej swej woli, aby nad grobem nie było wspomnień pożegnalnych. Koledzy z pracy uwzględnili wolę Zdzisława, żegnając Go z bólem serca, w milczeniu. Składając liczne wiązanki przedstawiciele z dziesiątków aeroklubów regionalnych i innych organizacji po- żegnali na zawsze swego Przyjaciela’

Cześć Jego pamięci

Bolesław GRAJETA zmarł 1970-10-14

Urodzony 25.7.1895 w Poznaniu. Z zawodu urzędnik kolejowy.

Założyciel pierwszej modelarni w Poznaniu przy gimnazjum im. Bergera w 1925 roku. Współzałożyciel Polskiego Aeroklubu w Poznaniu.

Autor wielu pionierskich publikacji z zakresu modelarstwa. Uczestnik wszystkich większych imprez okresu międzywojennego.

Konstruktor modeli zwanych od swojego nazwiska (czytanego wspak) „Atejarg”.

Zdobywca około 30 nagród w tym wielu pierwszych. Na zawodach w 1929 (I ogólnopolskie zawody) w grupie instruktorów zajmuje pierwsze miejsce, dodatkowo dostaje nagrodę za najlepsze wykonanie swojego modelu.
W latach 1933-1934 założył w Poznaniu pierwszy w Polsce „Instytut Aerodynamiczny Małego Lotnictwa”.
Po wojnie przestał być czynny jako zawodnik, choć pracował w Lidze Lotniczej jako instruktor. Kilka razy brał za to udział w zawodach jako sędzia.

Zmarł dnia 14-10-1970 roku. Pochowany na poznańskim Junikowie w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci

Redakcja: Igor MEGGER

Maksymilian PAŻDZIOREK zmarł 1969-02-04



4 lutego 1969 r. po krótkiej chorobie, zmarł w wieku 33 lat szef modelarstwa Aero klubu Gliwickiego.

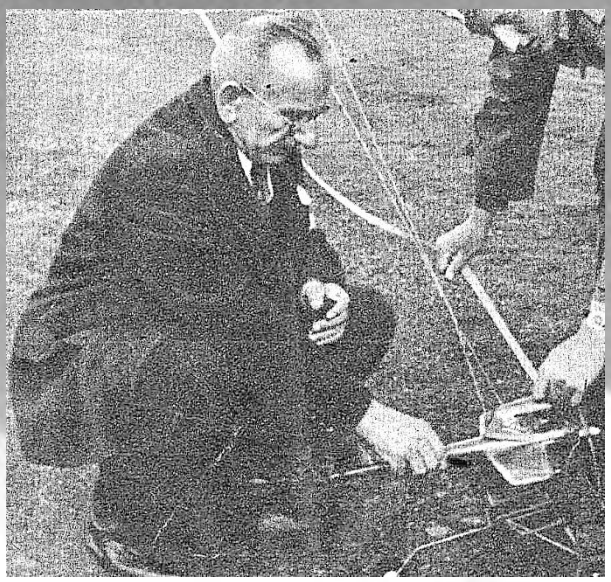
Od 16 roku życia zajmował się modelarstwem lotniczym, występując na licznych imprezach modelarskich, w których w ostatnich latach wiernie towarzyszyła mu jako zawodniczka jego żona i dwaj synowie.

Był on aktualnym rekordzistą Polski w klasie modeli bezogonowych. Rekord ten u- stanowił jeszcze w 1952 r. Odszedł z grona modelarzy lotniczych APRL przyjaciel i wychowawca młodzieży, który własnym przykładem zachęcał ją do pracy.

Dla uczczenia Jego pamięci Ośrodek Modelarstwa Lotniczego przy kopalni „Makoszowy" w Zabrzu, gdzie zamarły od lat pracował jako instruktor, postanowił ufundować nagrodę przechodnią „Memoriał Maksymiliana Paździorka", o którą będą rozgrywane doroczne za- wody modeli bezogonowych w Gliwicach.

Cześć Jego pamięci

Wacław KURASZ zmarł 1962



Zasłużony pionier modelarstwa lotniczego w Poznaniu i Szczecinie Urodził się w 1895 roku.

Instruktorem został w 1925 r. Do 1939 r. działał na terenie Poznania i województwa poznańskiego. Uczestniczył we wszystkich imprezach w latach 1929-1939. W 1929 roku w Krakowie zajął II miejsce w kategorii modeli z napędem gumowym. W 1933 r. ustalił 5 minutowy rekord polski samolotem typu „kaczka".

W okresie międzywojennym instruktor w modelarni na poznańskim dworcu Zachodnim. Bardzo lubiany przez młodzież, wychował wielu późniejszych czołowych zawodników m.in. Henryka Zawala, Teodora Karabana, Jana Burego. Skonstruował ponad 100 modeli różnych typów. Po wojnie osiadł w Szczecinie, gdzie od 1955 roku aż do śmierci kierował modelarnią w tamtejszym Pałacu Młodzieży.

Cześć Jego pamięci

Aleksander DZIEWIAŁTOWSKI brak daty, kiedy zmarł



Aleksander Dziewałtowski z Krotoszyna przez pięćdziesiąt lat swojej działalności modelarskiej zasłużył na uznanie i szacunek. Zaliczony został do czołowego aktywu modelarstwa lotniczego w naszym kraju. Znają go dobrze polscy modelarze starszej i młodszej generacji z jego swoistego sposobu bycia elegancji i uczynności dla kolegów.

Zarząd Główny APRL doceniając jego rozległą wiedzę z dziedziny modelarstwa lotniczego oraz duży dorobek w szkoleniu młodzieży, na- dał mu uprawnienia instruktora lotniczego kategorii, S" oraz trenera w sporcie modelarskim. Jest to znakomity modelarz, który dobrze za. służył się w popularyzowaniu modelarstwa lotniczego w Polsce.

Aleksander Dziewałtowski korzy stając z uprawnień emerytalnych z końcem września bieżącego roku przestał pełnić funkcję kierownika modelarstwa od kilkunastu lat sprawowaną Aeroklubie Ostrów Wielkopolski. Mamy jednak nadzieję, że na- dal pozostanie uczuciowo związany z polskim modelarstwem.

Pan Aleksander urodził się w 1916 roku. Od 1930 roku zaczął uprawiać modelarstwo lotniczej. W 1935 roku brał udział w konkursie modeli latających klasy uczniowskiej. W 1938 roku uzyskuje uprawnienia instruktora modelarstwa lot niczego w LOFF. Po drugiej wojnie światowej w 1948 roku znów rozpoczyna działalność instruktorską w modelarstwie. Jest czynnym zawodnikiem w klasach model swobodnie latających. W 1964 roku zdobywa tytuł wicemistrza Polski w klasie FIB (gumówki). Jego kilkudziesięcioletnia praca instruktorska modelarstwa lotniczego W Lidze Lotniczej, Lidze Przyjaciół Żołnierza i APRL dała piękny plon w postaci kilku generacji modelarzy lotniczych, którzy wynieśli od swego instruktora wiele szlachetnych cech, takich jak szacunek dla kolegów, uczciwość w rywalizacji sportowej i w rozgrywkach modelarskich.

Przez kilkanaście lat spotykamy również Aleksandra Dziewałtowskiego pełniącego funkcję sędziego na mistrzostwach Polski, zawodach międzynarodowych, mistrzostwach świata i innych, zawsze zaangażowanego podczas pełnienia tej odpowiedzialnej funkcji, cieszącego się sympatią zawodników krajowych i zagranicznych.

Za swoją wieloletnią działalność Aleksander Dziewałtowski odznaczony został odznakami „Za Zasługi dla APRL", Zasłużony Działacz Lotnictwa Sportowego" i innymi.

My również za wszystko, co uczynił ten wspaniały działacz dla modelarstwa lotniczego w Polsce, serdecznie dziękujemy.

Autor tekst: Stefan SMOLIS

Cześć Jego pamięci

Władysław NIESTOJ życiorys w poszukiwaniu

Janusz OLSZÓWKA życiorys w poszukiwaniu

Jerzy MAZGAJ życiorys w poszukiwaniu

Jerzy WACHOWIAK życiorys w poszukiwaniu

Andrzej FALCZYŃSKI życiorys w poszukiwaniu

Józef GROCHOT życiorys w poszukiwaniu

Artur PAŹDZIOREK życiorys w poszukiwaniu

Marian WALASZCZYK życiorys w poszukiwaniu

Andrzej ZIEMNIAK życiorys w poszukiwaniu

Aleksander GAŁKOWSKI życiorys w poszukiwaniu

Wiesław JAKUBOWSKI życiorys w poszukiwaniu

Marek CZUBA życiorys w poszukiwaniu

Stefan KOSTECKI życiorys w poszukiwaniu

Stanisław MEUS życiorys w poszukiwaniu

Walter MOLL życiorys w poszukiwaniu

Alfred DUDEK życiorys w poszukiwaniu

Hieronim MORGAŁA życiorys w poszukiwaniu

Kazimierz GINALSKI życiorys w poszukiwaniu

Piotr BUL życiorys w poszukiwaniu